

Kramik: 8490 ogłoszeń

Dziś II część

Podlaski Hipokrates >>10

Dziś kolejna prezentacja kandydatów w plebiscycie

DZIŚ
po południu / w nocy

8° -2°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

15 października 2010

piątek

202(17136)

2,00 zł (w tym 7% vat)

Suwalszczyzna >> To mogło nie być przypadkowe zaginięcie 10-latki...

To mogła być ucieczka Karinki

Ireneusz Sewastianowicz
isewastianowicz@wspolczesna.pl

Prokuratura sprawdza, czy rodzice w wystarczający sposób sprawowali opiekę nad 10-letnią Kariną, która zniknęła z domu na sześć dni. – Mamy spore wątpliwości w tej sprawie – przyznaje Grzegorz Janczylik, kierownik zespołu kuratorów przy Sądzie Rejonowym w Augustowie.

Pochodząca ze wsi Rzepiski Karina nadal przebywa w suwalskim szpitalu. Ciągle nie wiadomo, czy nie okaże się konieczna częściowa amputacja odmrożonych stóp.

Policja i prokuratura postanowiły bliżej przyjrzeć się temu, co działo się w rodzinym domu chorej na padaczkę dziewczynki.

Jedna z dziesięciorga

Tyle potomstwa mają aktualnie państwo K. Karina zalicza się do młodszych wśród rodzeństwa. W szkole miała narzekać, że nie jest w domu dobrze traktowana. Mówiła nawet o ucieczce, wspominała o swojej leśnej kryjówce, gdzie schroni się przed rodzicami.

Tych informacji nie zdołała do tej pory zweryfikować policja. Na przesłuchanie dziewczynki, nawet w obecności psychologa, nie pozwalają lekarze.

– Dziecko jest cały czas pod działaniem silnych leków przeciwbólowych – mówi Justyna Matulewicz-Gilewicz, zastępca dyrektora Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach.



H. Wysocka

Odkąd Karina trafiła do szpitala, matka prawie cały czas jest obecna przy chorej dziewczynce

Teraz jednak w związku z zaginięciem Kariny, która 5 października wyszła na grzyby, a odnalazła się po sześciu dniach, pojawiły się znaki zapytania.

Ktoś zawinił?

Prokuratura zdecydowała się wszcząć postępowanie w sprawie narażenia dziewczynki na utratę zdrowia lub życia.

– Są podstawy, bo tu chodziło dodatkowo o obowiązek opieki specjalnej nad niepełnosprawnym dzieckiem – wyjaśnia Ryszard Tomkiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Zgodnie z polskim prawem za takie przestępstwo grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Trochę więcej udało się nam dowiedzieć od Grzegorza Janczylika, kierownika zespołu kuratorów przy Sądzie Rejonowym w Augustowie.

– Z naszej strony jest prośba o sprawdzenie, czy rodzice Kariny mogą nadal sprawować opiekę nad nią i innym dziećmi – mówi.

Stąd wniosek do Rodzinnego Ośrodka Diagnostycznego, aby przebadać dziewczynkę, gdy na to pozwoli jej stan zdrowia.

Kurator niechętnie mówi, skąd wzięły się wątpliwości odnośnie sytuacji Kariny.

– Rodzice i alkohol – rzuca hasłowo.

Policja potwierdza natomiast, że zdarzały się w domu dziewczynki interwencje i ojcu założono tzw. niebieską kartę. ▲

Czytaj też w Magazynie

W numerze:

▲ **Bielsk Podlaski. To już europejski standard!.** Nowoczesny blok operacyjny uroczyście otwarto w szpitalu w Bielsku Podlaskim. Pacjenci mogą tu liczyć na pomoc na najwyższym poziomie. >>2

▲ **Sport. Liczy się Polonia, a nie Villa i Rooney.** Piłkarze białostockiej Jagiellonii zapominają o reprezentacyjnych występach i wracają myślami do ligi. W sobotę mecz z Polonią Bytom. >>16

Plebiscyt na Nauczyciela WF

▲ **Czekamy na Waszych kandydatów.** We czwartek ruszył plebiscyt na Najpopularniejszego Nauczyciela WF. Swoich faworytów możecie zgłaszać do 14 listopada. Natomiast od 19 listopada do 20 grudnia będzie trwało głosowanie za pomocą SMS-ów. Na Czytelników biorących udział w głosowaniu czekają nagrody. >>4

Internet >>

Ogromna baza ogłoszeń on-line

Od kilkunastu dni do Państwa dyspozycji jest ogólnopolska baza ogłoszeń, komunikatów i przetargów dostępna on-line.

Jest ona częścią naszego portalu gospodarczego: www.podlaskie.strefabiznesu.pl. Gdy chcemy z niej skorzystać wystarczy kliknąć na przycisk Komunikaty (po lewej stronie portalu). Otworzymy sobie w ten sposób dostęp do informacji, które wcześniej dostępne były tylko w papierowych wydaniach gazet Mediów Regionalnych (w tym „Gazety Współczesnej"). Teraz możemy je przeszukiwać dużo szybciej, posługując się bardzo różnorodnymi kryteriami (miejsca, czasu, rodzaju komunikatu czy przetargu).

Więcej informacji – na str. 6. **(peż)**

TYDZIEŃ Z „GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ"

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK
AUTO wszystko o kontroli stanu zawieszenia samochodu przed zimą **SPORT** relacje z meczów: Jagiellonia – Polonia Bytom w Ekstraklasie, podlaskich piłkarzy niższych lig i klas, II-ligowych siatkarzy i koszykarzy, z kraju i ze świata	**DOMY I WNĘTRZA** o tym, co jest najlepsze na podłogę w łazience i kuchni oraz mnóstwo informacji o roślinach ozdobnych **AGRO** Targi Ogrodnicze w Szepietowie, czyli wszystko o ogrodniczych nowościach, a także o laureatach konkursu „Inicjatywa sołecka roku 2009".	**MASZ PRAWO** w roli głównej: umowa dzierżawy **KRAMIK Z PRACĄ:** kolejny przykład udanego biznesu: produkcja ochraniaczy na kolana i łokcie oraz kasków dla miłośników sportów ekstremalnych. Ponadto oferty pracy z całego regionu.	**ZDROWO** mity i fakty związane z ciążą. **OD DZWONKA DO DZWONKA** uczniowie ze szkoły w Sokołach w roli dziennikarzy prowadzących konferencję prasową z wójtem oraz ogłoszenie nowego konkursu, w którym do wygrania będzie rower i wiele innych nagród	**RAZEM ZMIENIAMY PODLASKIE** tym razem dowiemy się, jak pieniądze unijne zmieniają Ziemię Wysokomazowiecką **PODLASKA LISTA PŁAC** ile co miesiąc dostajemy na rękę za pracę w woj. podlaskim

bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
15 października 2010
piątek

Dziś >> 288. dzień roku

Imieniny **TERESY, JADWIGI**

wschód 6.53 **zachód** 17.32

wschód 14.41 **zachód** 23.34

Zdarzyło się 15-16 października

1949 – Zostały rozpoczęte prace wstępne przy budowie gmachu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy zbiegu ulic Rynek Kościuszki i 1 Maja w Białymstoku

1949 – Na stadionie w Zwierzyńcu około 3 tysięcy osób, członków zrzeszeń sportowych „Służba Polsce" i młodzieży szkolnej wystartowało w marszach jesiennych na dystansie 2,5, 5, 8 i 10 kilometrów

(sw)

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Chory pomysł ministra! Za przejazd obwodnicą będzie trzeba płacić?".

NN: **Może pan minister pomyśli o opłatach za zwykłe drogi w miastach, może by wszyscy na rowery się przenieśli, wtedy wpadłby na pomysł o opłatach za przejazd ścieżkami rowerowymi... To by się zarobiło dopiero. Absurd absurdem pogania.**

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie – przyślij do nas – wspolczesna24@wspolczesna.pl

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

8° -2°

Ciśnienie 991 hPa

Sobota

7° -2°

Ciśnienie 997 hPa

Niedziela

6° -1°

Ciśnienie 1002 hPa

W piątek i sobotę zachmurzenie przeważnie umiarkowane. W nocy miejscami możliwa mgła z bardzo słabą widzialnością. W niedzielę W dzień zachmurzenie duże. Miejscami deszcz.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,80▼	3,90▼	4,43▼	2,91▼
sprzedaż	2,85▼	3,97▼	4,52▼	2,97▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.

ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.

Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Bielsk Podlaski >> Blok operacyjny jest, lekarze i pacjenci też. Brakuje „tylko" 460 tys. złotych.

To już europejski standard!

Nowoczesny blok operacyjny uroczyście otwarto w czwartek w szpitalu w Bielsku Podlaskim. Pacjenci mogą tu liczyć na pomoc na najwyższym poziomie. A dyrekcja szpitala zastanawia się, jak znaleźć pieniądze, aby pokryć wkład własny wartej 6 mln zł inwestycji.

Modernizacja bloku operacyjnego była konieczna – obiekt nie był bowiem remontowany od 50 lat. Teraz spełnia wszelkie wymogi i standardy, ma nowoczesne sale operacyjne, salę opatrunków gipsowych, dwułóżkową salę pooperacyjną. Jest nowoczesny sprzęt i aparatura medyczna, m.in. do znieczuleń, RTG, kardiomonitory, lampy bakteriobójcze. Blok wyposażony jest w nowoczesne systemy wentylacji i klimatyzacji, które zapewniają antybakteryjność pomieszczeń.

Na modernizację bloku udało się zdobyć środki unijne – 5 mln zł. Ale szpital musi jeszcze wyłożyć tzw. wkład własny. To 907 tys. zł.

– Szpital nie dysponuje takimi pieniędzmi, dlatego już kilka miesięcy temu zwróciliśmy się do wszystkich samorządów w okolicy, o wsparcie finansowe – mówi Bożena Grotowicz, dyrektor szpitala. – Burmistrzowie i wójtowie zobowiązali się wtedy do wniesienia wkładów finansowych w zależności od liczby mieszkańców.

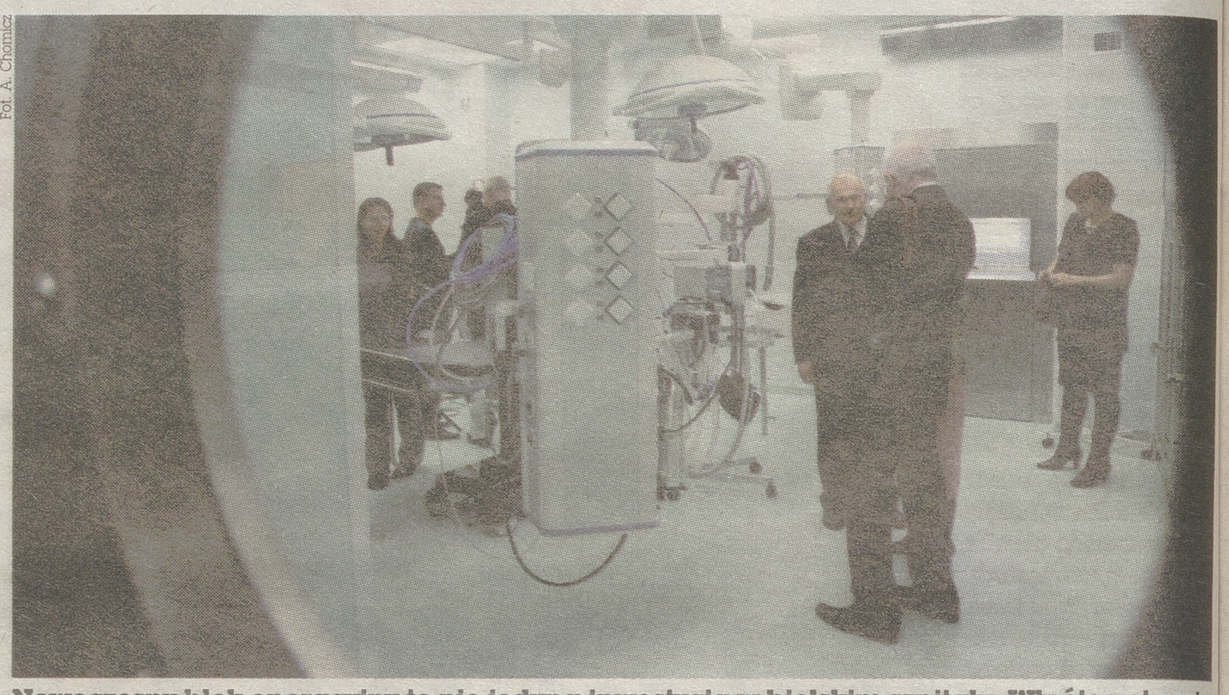
Pomogło dotąd siedem samorządów – wszystkie oprócz miasta Bielsk Podlaski. W kasie brakuje jeszcze 460 tys. zł – mniej więcej tyle, ile mogłoby dołożyć do inwestycji miasto. To głównie jego mieszkańcy pracują w szpitalu i trafiają tu jako pacjenci. Burmistrz Bielska Podlaskiego, Eugeniusz Berezowiec, twierdzi jednak, że miasto żadnego zobowiązania nie podpisywało, a do szpitala dokładało już nie raz.

– W sumie 1,4 mln zł – mówi Berezowiec. – Teraz musimy przede wszystkim zapłacić za nasze inwestycje. Jeśli zostaną jakieś pieniądze, to zastanowimy się, czy nie przekazać ich szpitalowi. Ale to będzie w listopadzie.

Tymczasem szpital wkład własny musi wnieść do 30 października. Co będzie, jak pieniędzy nie znajdzie? – Zapłacić musimy – mówi dyrektor Grotowicz. – Najwyżej nie zapłacimy wynagrodzeń pracownikom.

– Gwarantujemy, że szpital i blok będą działać – mówi Sławomir Jerzy Snarski, starosta bielski. – Jeśli nie uda się pozyskać środków z budżetu miasta, postaramy się wspomóc placówkę z naszych środków. **(luk)**

Fot. A. Chomicz



Nowoczesny blok operacyjny to nie jedyna inwestycja w bielskim szpitalu. Wkrótce otwarte będzie tu też nowoczesne lądowisko dla śmigłowców ratunkowych.

Region >> Razem tworzymy „Podlaską listę płac". Oto kolejne informacje od Czytelników.

Księgowa może pozazdrościć pensji lakiernikowi

Nauczyciel w szkole podstawowej w Łapach zarabia po ośmiu latach pracy około 1850 zł na rękę. Niemal tyle samo „dostaje" białostocka położna (1900 zł netto), której staż wynosi 21 lat.

Oto kolejna część naszej „Podlaskiej listy płac". Tworzymy ją dzięki Czytelnikom, którzy informują nas o wysokości swoich pensji. Dzięki temu dowiemy się w jakich częściach regionu i w jakich branżach zarabia się najwięcej. W naszej bazie jest już kilkadziesiąt przykładów. Oto najnowsze:

- pielęgniarka, 21 lat stażu, 1400 zł „na rękę";
- operator lasera w firmie produkującej elementy metalowe w Białymstoku, 5 lat stażu, 2000-2300 zł netto;
- event manager (w firmie organizującej imprezy firmowe) w Białymstoku, staż 3 lata, 1800 netto + premie od 200 do 800 zł;
- lakiernik samochodowy w Białymstoku, 2 lata stażu, 5000 netto + premie od 1200 do 3000 zł;
- księgowa w firmie handlującej gazem i usługami dodatkowymi w Białymstoku, 30-letni staż, 2100 zł netto;
- architekt wnętrz w białostockim biurze projektowym, zatrudniony na pół etatu, 1 rok stażu, 900 zł netto;
- inspektor w urzędzie miejskim w Supraślu, 5 lat stażu pracy, 1543,90 zł netto.

Z zebranych do tej pory danych wynika, że najwięcej w woj. podlaskim zarabia... lakiernik samochodowy, który z pensją ponad 5 tys. zł. zajmuje czołowe miejsce na „liście płac". Na drugim końcu znajduje się kasjerka w kantorze w Sejnach, która po 15 latach stażu, po odliczeniu podatku, dostaje 1000 zł. Tylko 100 zł mniej zarabia białostocki architekt wnętrz, który od roku pracuje na pół etatu w biurze projektowym. **(lka)**

Nasza lista

Informacje można przysyłać, także anonimowo, na adres skrzynki internetowej: redakcja@wspolczesna.p lub ikrzewska@wspolczesna.pl. W mailu należy wpisać dane: zawód/stanowisko, miasto, staż pracy, zarobki netto, np. „kasjerka w oddziale banku w Białymstoku, 3 lata stażu, 1300 zł." Podsumowanie „Podlaskiej listy płac" cyklicznie publikujemy na łamach „Gazety Współczesnej" i na stronie www.wspolczesna.pl. (pełna lista).

Białystok >> W piątek zostanie wmurowany kamień węgielny pod budowę stadionu

Trybuny rosną, a MOSiR szuka zarządcy obiektu

Białostocki Stadion Miejski rośnie jak na drożdżach. – Prace idą zgodnie z harmonogramem, nie mamy żadnych opóźnień – poinformował nas Adam Popławski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Białymstoku. – Jesienna pogoda nam nie pomaga, ale staramy się wykonać jak najwięcej prac kubaturowych, by w zimie była już możliwość pracy we wnętrzach obiektu.

Równolegle MOSiR przygotowuje przetarg, w którym zostanie wyłoniona firma, która zajmie się wyborem zarządcy stadionu. Jego głównym zadaniem będzie dbanie o to by nowoczesny stadion na siebie zarabiał.

– Wybór operatora stadionu jest niezwykle skomplikowany, dlatego musi zająć się tym specjalistyczna firma zewnętrzna – stwierdził dyrektor Popławski. – Dzięki temu zabiegowi, będziemy mieli pewność, że umowa, podpisana z zarządcą na okres kilkunastu lat, jest dla nas korzystna.

Białostocki Stadion Miejski ma być gotowy w połowie 2012 roku. **(wj)**

A. Chomicz



Elementy nowych trybun szybko pną się do góry

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
15 października 2010
piątek

Białystok >>

Handlarz bronią może pójść za kraty na 10 lat

Prokuratura okręgowa właśnie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi P. W mieszkaniu 32-letniego białostoczanina znaleziono nielegalną broń palną i amunicję. – Mężczyźnie grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności – poinformował Adam Kozub, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Jak ustalili śledczy, w latach 2005-2007, w prywatnym arsenale oskarżony zgromadził m.in. karabinek Mausera, naboje, granaty oraz materiały wybuchowe w postaci trotylu. Ukryty był on we wnętrzach korpusów kilku naboi moździerzowych, zapalnikach artyleryjskich i innych pociskach. Broń Tomasz P. sprzedawał bez zezwolenia na jednym z portali internetowych. W związku z tym, zarzuty usłyszeli też jego klienci. 32 osobom z terenu całego kraju, m.in. z Łodzi, Krakowa, Olsztyna, Elbląga, Włocławka, Łomży, Przemyśla i Tomaszowa Maz. Tomasz P. przyznał się do winy i chce się dobrowolnie poddać karze. Prokurator zaproponował dla niego 2 lata więzienia w zawieszeniu na 4, grzywnę 3 tys. zł oraz przepadek pieniędzy, jakie zarobił na sprzedaży militariów. **(ika)**

Klasy artystyczne

▲ **Uczniowie z XI i XIV LO w Białymstoku będą uczyć się aktorstwa w Teatrze Dramatycznym.** W czwartek specjalne porozumienie w tej sprawie podpisali prezydent Białegostoku, dyrektor Teatru Dramatycznego i dyrektorzy szkół. Uczniowie klas artystycznych będą teraz mogli oficjalnie korzystać z małej sceny teatru, zyskają dostęp do kostiumów, a także będą mogli przyglądać się pracy aktorów na próbach. Po podpisaniu porozumienia młodzi aktorzy zaprezentowali udane przedstawienie „Lata 20-te, lata 30-te". **(wj)**

Białystok >> Refleksje podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej

Nauczyciel musi mieć pasję

Nasz zawód jest trudny, nieraz niewdzięczny, ale daje też ogromną satysfakcję – mówią nauczyciele.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Zgromadzili się oni licznie w czwartek podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystości odbyły się w auli Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Głównym ich elementem było wręczenie nagród i odznaczeń najbardziej zasłużonym nauczycielom. W województwie przyznano ich prawie 600. Złoty Krzyż Zasługi, najwyższe rangą spośród wszystkich wręczonych wczoraj odznaczeń, otrzymała jako jedyna w Białymstoku siostra Marianna Szefel.

– Jestem bardzo dumna, choć to słowo nie do końca oddaje to, co czuję – mówiła z namysłem dyrektorka Szkoły Podstawowej i Gimnazjum Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Białymstoku. – Złoty Krzyż Zasługi dostałam za osiągnięcia w oświacie. To bardzo ważne, bo jest to dziedzina, która jest dla mnie wszystkim.

Najważniejsze wychowanie

Siostra Marianna Szefel od 30 lat pracuje jako pedagog i dyrektor. Jak twierdzi, żeby wykonywać ten zawód, trzeba mieć powołanie i pasję.

– Mówi się, że dzisiejsze dzieci są złe, ale to nieprawda – przekonuje. – Nauczanie ich jest ważne, ale ważniejsze jest moim zdaniem wychowanie. Bo człowiek dobrze wychowany ma możliwości, by sięgnąć po wiedzę. Istotne jest też, by zachować właściwe proporcje w kierowaniu ku takim wartościom jak rodzina, społeczeństwo i patriotyzm. Problemy wychowawcze biorą się bowiem z braku proporcji. Jeśli natomiast uda się zachować tzw. złoty środek, to młody człowiek nie będzie sprawiał problemów w społeczeństwie.



B. Maleszewska

Medal Komisji Edukacji Narodowej za wieloletnią pracę otrzymał w czwartek Andrzej Falkowski, nauczyciel z Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku

Podczas spotkania mówiono też o trudnościach bycia nauczycielem.

– Obok prawdy, że zawód nauczyciela to misja, funkcjonuje także powiedzenie-klątwa: „Obyś cudze dzieci uczył" – przypominał Jerzy Kiszkiel, kurator oświaty w Białymstoku. – Sprzeczność między nimi jest jednak pozorna. Praca nauczyciela rzeczywiście jest trudna, ale bardzo ważna i dająca wiele satysfakcji. To on przecież stoi często za sukcesami i życiowymi wyborami ucznia.

Za mało zarabiają

Nauczyciele medale przyjęli z radością, ale dla wielu z nich mają one wymiar jedynie symboliczny. Nie wiążą się bowiem ze wzrostem wynagrodzeń, a tego od dawna oczekuje i domaga się ta grupa zawodowa. Wprawdzie płace nauczycieli (w przeciwieństwie do innych zatrudnionych w sferze budżetowej) wzrosną, ale nie o tyle, o ile obiecano. Miały być dwie podwyżki po 5 proc., a będzie jedna – o 7 proc. Nauczyciele mają też żal o dodatkowe niepłatne dwie godziny tygodniowo, które muszą przepracować. Wynikają one z rozporządzenia minister edukacji. ▲

pytanie dnia

Czy uważacie, że pensje nauczycieli są zbyt niskie, a rząd powinien się zgodzić na żądane podwyżki?

Czekamy na opinie pod dyżurnym telefonem bezpłatnym **0 800 127 067** (w godzinach 9-17) oraz pod adresem e-mail **dyzur@wspolczesna.pl**

Piosenkarka Kate Ryan zagra w Białymstoku



mmagda

Wiemy, kto wystąpi podczas Sylwestra Miejskiego! Na Rynku Kościuszki zagra wokalistka Kate Ryan (na zdj.). Znana jest z hitów „Deseechante", „Libertine" i „Scream for more". Ale zanim to nastąpi, Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na inne wydarzenia. Już 23 października w Kinie Forum (ul. Legionowa 5) zagra białostoczanka Karolina Cicha. Artystka przedstawi materiał z nowej płyty „Do Ludożerców" z muzyką do tekstów Tadeusza Różewicza. 30 października zaś wielki finał akcji Filmowe Podlasie Atakuje!, a w listopadzie Jesień z Bluesem. Ostatnią z imprez będziemy mogli prawdopodobnie świętować w odnowionych wnętrzach kawiarni Fama (ul. Legionowa 5), bowiem pod koniec listopada ma się zakończyć trwający tam właśnie remont. **(uk)**

Białystok >>

Zamknięta ul. Ogrodowa

Zarząd Dróg i Inwestycji Miejskich w Białymstoku informuje, iż w związku z odbudową nawierzchni ul. Ogrodowej (na odcinku od ul. Kraszewskiego do Słonimskiej) od poniedziałku do wtorku zostanie ona całkowicie zamknięta.

Ruch kołowy został skierowany na objazd ulicami sąsiednimi:

▲ od strony ul. Słonimskiej: Słonimską, Starobojarską, Kraszewskiego, Ogrodową, Sienkiewicza,

▲ od strony ul. Pałacowej: Pałacową, Piłsudskiego, Sienkiewicza, Ogrodową,

▲ od strony ul. Sienkiewicza: Sienkiewicza, Ogrodową, Kraszewskiego, Starobojarską, Słonimską.

Trzeba więc zwracać uwagę na znaki informujące o zmianach. **(bisu)**

Krótko

▲ **Problemy zdrowotne w podróży** będą głównym tematem podejmowanym na IV Konferencji „Medycyna Podróży", która rozpoczęła się w czwartek w Białymstoku. Do soboty lekarze dyskutować będą m.in. o profilaktyce krztuśca i malarii, a także ryzyku zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu A i B u osób podróżujących. Konferencja odbywa się w hotelu Gołębiewski. **(luk)**

▲ **„Porozmawiajmy wreszcie o seksie!** Seks jest boski, czyli erotyka katolika" – to temat spotkania z o. Ksawerym Knotzem, które odbędzie się w niedzielę o godz. 17.30 w Kinie Ton w Białymstoku. **(azda)**

▲ **Darmowe Przytulanie!** W niedzielę, o godz. 15 w Klubokawiarni Kopiluwak w Białymstoku odbędzie się kolejna akcja Free Hugs, czyli Darmowe Przytulanie. Dodatkowo, będzie zrealizowana w formie flash mob. Dokładnie o godz. 15 w Kopiluwaku trzeba będzie odnaleźć osobę z koszulką „Ola" przytulić ją, a potem rozdawać darmowe uściski na prawo i lewo przez kilka minut. **(bm)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
15 października 2010
piątek

Patronujemy

▲ **Klub Gwint >>** „Jesień Studencka PB" to cykliczne przedsięwzięcie kulturalne, rozrywkowe oraz sportowe organizowane przez Samorząd Studentów Politechniki Białostockiej. Projekt jest tworzony przy udziale władz uczelni oraz instytucji związanych ze środowiskiem akademickim. Już od 15 października przez weekend czekają nas koncerty. W piątek zagra Chada i supporty, 16 października – The Analogs.

▲ **Klub Kalina >>** Koncert z okazji XXXII Rocznicy wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową: „Jan Paweł II Obrońca Godności Człowieka". Wykonawcy: Małgorzata Zwoleńska (narracja), Ewa Koronczewska (vokal), Piotr Koronczewski (gitara). 17 października, godz. 17. Ul. Kalinowa 9. **(uk)**

Weekend

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Spektakl „Fumum Vendere" Nieformalnej Grupy Avis. 16 i 17 października. Ul. Kalinowskiego 1. **(uk)**

Weekend z Jardem

▲ **W piątek czeka nas** Vanila Disco Polo Party. Wystąpi zespół JOLIT. W sobotę od 20 Potańcówka z radiem Jard. Zagra zespół



Akonto. Wstęp 15 zł. W niedzielę od 10 w Kompleksie Nad Zalewem w Wasilkowie czeka nas Jarmark Staroci pełen stoisk z antykami, rękodziełem ludowym i daniami kuchni regionalnej. Jarmarkowi towarzyszy Dzień Naleśnika. A o 16 Wieczorek Nieco Starszych Nastolatków „40 lat minęło". Wstęp 10 zł. **(uk)**

Akcja społeczna >> Pozory mylą, dowód nie. Alkohol tylko dla pełnoletnich.

Policja szkoliła sprzedawców

Co robi z młodym organizmem alkohol? Dlaczego nie można sprzedawać go nieletnim? Jak odmówić agresywnemu klientowi? Tego m.in. uczyła sprzedawców policja.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl



B. Mateszewska

Sprzedawcy dowiedzieli się m.in., jakie szkody powoduje nadużywanie alkoholu

Często dorośli, sprzedając nieletnim alkohol nie zastanawiają się, co on robi z organizmem. Wiadomo, że zakręci się w głowie, jest fajnie, ale nie wiemy np. że osoby nieletnie cztery razy szybciej uzależniają się od alkoholu – tłumaczył podczas szkolenia Robert Ćwikowski z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku.

W szkoleniu, które odbyło się w czwartek w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku, wzięło udział około pięćdziesiąt osób, w tym sprzedawcy alkoholu i barmani.

15 czy 18? Czasami trudno stwierdzić.

– Postanowiłem tutaj przyjść, by dowiedzieć się czegoś nowego – powiedział Ireneusz Grodzki, jeden ze sprzedawców biorący udział w szkoleniu. – Z reguły jestem w stanie stwierdzić, czy dana osoba jest pełnoletnia, ale czasami mam z tym problem. Zwłaszcza, gdy przychodzi dziewczyna i jest umalowana. Jej wygląd może być mylący.

Dlatego policjanci prowadzący zajęcia postanowili przeprowadzić test rozpoznawania wieku. Na salę pojedynczo byli wprowadzani młodzi ludzie: Paweł, Sylwia, Ewelina i Piotrek. Sprzedawcy mieli za zadanie odgadnąć, w jakim wieku jest każde z nich. Sugestie były różne. Pierwszemu z chłopców dawano 12 lat, a drugiemu – 18-19. Sylwia została oceniona na 17-18 lat, a Ewelina na ok. 14-15. Okazało się, że cała czwórka była w tym samym wieku – 15 lat. To uczniowie tej samej klasy.

Aby właśnie nie dać się zwieść pozorom, zorganizowano to szkolenie.

Kiedy sprzedawać, a kiedy nie?

Poza tym mundurowi mówili jeszcze o prawnych aspektach sprzedaży alkoholu nieletnim. Nie każdy bowiem wie, że nie trzeba być złapanym na gorącym uczynku, gdy np. sprzedaje się piwo nastolatkom. Jeżeli taki nieletni pod wpływem alkoholu zostaje zatrzymany przez policję i wskaże sprzedawcę jako tego, od którego dostał trunek, to też grozi konsekwencjami prawnymi. Sprzedawca może być ukarany, a sklep może stracić koncesję.

Są jednak sytuacje, w których można sprzedać alkohol nieletniemu – wtedy, gdy jest on agresywny i stanowi wobec nas bezpośrednie zagrożenie. Wówczas, po sprzedaży trunku należy jednak bezzwłocznie powiadomić o tym policję. ▲

promocja

Nasza akcja >> Ruszył plebiscyt na Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego

Zgłoście swego ulubionego nauczyciela WF

Dobrze wspominasz swego nauczyciela WF? A może znasz takiego, który przyczynił się do sukcesu niejednego sportowca? Jeśli tak, zgłoś swego ulubieńca do naszego plebiscytu na Najpopularniejszego Nauczyciela WF.

Zgłaszać kandydatów możecie do 14 listopada. Zróbcie to wypełniając kupon, wysyłając maila na adres jszypulska@wspolczesna.pl albo dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 25. Czekamy na nauczycieli z całego województwa podlaskiego.

Od 19 listopada do 20 grudnia będzie trwało głosowanie. Tak jak w ubiegłym roku, będziecie wysyłać SMS-y na swoich faworytów. Wcześniej jednak zaprezentujemy wszystkich kandydatów na łamach gazety. Dla głosujących przewidzieliśmy atrakcyjne nagrody. O szczegółach poinformujemy w najbliższych wydaniach.

Poprzednia edycja plebiscytu na Najpopularniejszego Nauczyciela WF spotkała się z ogromnym zainteresowaniem Czytelników. Zgłosiliście ponad 60 kandydatów i do końca ich wspieraliście wysyłając SMS-y. Walka była momentami bardzo ostra i wyniki zmieniały się niemal co godzina. Przypomnijmy, że ostatecznie zwyciężył Adam Aronowicz z III LO w Białymstoku. Drugie miejsce zajął zaś Konrad Haponik z II LO w Łomży, a trzecie Krzysztof Bogdański z SP nr 3 w Białymstoku.

Duże zainteresowanie plebiscytem świadczy to o tym, że nauczyciele WF cieszą się dużą sympatią i szacunkiem. Trudno się dziwić, bo to oni często pierwsi dostrzegają w uczniach talent sportowy i go rozwijają. Uczą też tak przydatnych w życiu cech jak wytrwałość, cierpliwość i uczciwość w grze. Potrafią też wskrzesić ducha walki. Nierzadko są także dla uczniów jedynym wzorem zdrowego stylu życia.

Mamy nadzieję, że równie ciekawie będzie podczas tegorocznego plebiscytu. Zwycięscy nauczyciele zostaną nagrodzeni tradycyjnie podczas uroczystej Gali Sportu.

(jsz)

KUPON

ZGŁASZAM KANDYDATA
na Najpopularniejszego Nauczyciela WF 2010

imię i nazwisko kandydata

miejscowość/szkoła

tel. kontaktowy do zgłaszanych kandydatów

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Kontakt: tel. 85 748 74 25, e-mail: jszypulska@wspolczesna.pl
Zgłoszenia także telefonicznie i mailem.

Białystok >> Akcja

Baloniki polecą do nieba

Rodzice, którzy stracili dziecko, wypuszczą w niebo baloniki z imionami swoich dzieci. Taka akcja-happening, odbędzie się w sobotę o godz. 15 w okolicy Praczek w Parku Planty. To jeden z elementów trwających w Białymstoku Dni Dziecka Utraconego.

Tego typu balonikowe akcje odbywają się na całym świecie, pierwszy raz w Białymstoku. Umożliwiają one rodzicom po stracie dziecka manifestację jego obecności w ich życiu i wyrażenie żałoby. Do włączenia się w akcję organizatorzy zapraszają wszystkich rodziców, których dziecko odeszło (niezależnie od wieku).

W niedzielę o godz. 17 w WOAK można będzie obejrzeć film Moniki Górskiej „Moje Dziecko jest Aniołem." Więcej o dniach na stronie www.pomozim.bialystok.pl. **(luk)**

bidi

Krótko

▲ **Zagłosuj „Na najlepszy produkt turystyczny"** z woj. podlaskiego. Wejdź na stronę: www.produkt-turystyczny-2010.-otowakacje.pl i oddaj głos na jedną z podlaskich atrakcji turystycznych. Możesz wygrać cenne nagrody! **(azda)**

▲ **Łapy.** Nie wszystkie maluchy chodzą do przedszkola. Dlatego Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci w wieku 4-5 lat na zajęcia, które odbywać się będą w każdą środę, w godz. 11-12. Zapisy potrwają do końca października. – Będziemy czytać dzieciom bajki i wierszyki – mówi Józefa Bajda, dyrektor placówki. – Zorganizujemy zajęcia plastyczne, gry i zabawy z kolorowymi bryłami do ćwiczeń oraz chustą animacyjną. Uczestnictwo w zajęciach jest bezpłatne. Więcej można dowiedzieć się w Oddziale dla Dzieci, tel. 85 715 23 49 lub oddzbibllapy5@wp.pl. **(mo)**

reklama





reklama



Czerewki >> Strażacy wyprowadzili staruszków

Ewakuacja w DPS-ie

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Pożar w Domu Pomocy Społecznej w Czerewkach (gmina Juchnowiec Kościelny) przestraszył w czwartek pensjonariuszy tego ośrodka. Na szczęście okazało się, że to tylko ćwiczenia organizowane przez Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą nr 4 w Białymstoku.

W scenariuszu do ćwiczeń przyjęto powstanie pożaru w jednym z pomieszczeń mieszkalnych na najwyższej kondygnacji. W związku z tym natychmiastowej ewakuacji wymagało 38 pensjonariuszy o różnym stopniu sprawności.

Jak poinformowali strażacy, założenia do ćwiczeń zostały w pełni zrealizowane. Na wyróżnienie zasłużył personel DPS, który podjął sprawne działania, w tym skuteczną ewakuację. Również ze strony pensjonariuszy nie było większych utrudnień.

W ćwiczeniach udział brały trzy samochody z JRG 4 oraz cztery samochody z Ochotniczych Straży Pożarnych z Czerewek, Dorożek, Wojszek i Juchnowca Dolnego.

JRG 4



Strażacy ćwiczyli ewakuację pensjonariuszy z budynku domu pomocy społecznej podczas pożaru

– Tego typu ćwiczenia są potrzebne po to, by zapoznać się z obiektem i doskonalić technikę ewakuacji – tłumaczy Paweł Ostrowski, rzecznik prasowy białostockich strażaków. – Można się spotkać z różnym zachowaniem ewakuowanych ludzi: paniką, oporem. Podczas takich działań strażacy mogą się przygotować na faktyczne działania. Uczymy się jednak nie tylko my, ale też personel tych obiektów.

Tego typu ćwiczenia w instytucjach prowadzone są raz na dwa lata. ▲

Supraśl >> Muzeum Ikon zaprasza na koncert charytatywny

Prawosławny klasztor czeka na dzwony

Wyjątkowy koncert rozpocznie się w piątek o godz. 19 w supraskim Muzeum Ikon. Będzie on połączony ze zbiórką pieniędzy na zakup dwóch dzwonów do klasztornej dzwonnicy.

– Podczas pięciu godzin koncertu wystąpi ośmiu wykonawców – zapowiada Katarzyna Stawecka, kierownik Muzeum Ikon w Supraślu. – Usłyszymy pieśni religijne, ale także muzykę ludową i rosyjskie ballady.

– Wejście na koncert i do muzeum jest bezpłatne – mówi Katarzyna Stawecka. – Liczymy jednak na hojność zwiedzających.

Zebrane pieniądze przeznaczone zostaną na zakup dwóch dzwonów, które dołączone będą do już znajdujących się na dzwonnicy.

– Wstawienie nowych dzwonów pozwoli na stworzenie pełnej linii melodyjnej supraskich dzwonów – mówi kierownik muzeum. **(azda)**

Szepietowo >> Targi Ogrodnicze „Jesień w sadzie i ogrodzie" już w ten weekend

Miłośnicy ogrodów muszą tu przyjechać

Przez dwa dni w Szepietowie – 16 i 17 października – będzie można kupować i oglądać drzewa, krzewy, drzewka owocowe. Wśród nich nie zabraknie nowości.

– Targi „Jesień w sadzie i ogrodzie" co roku gromadzą w Szepietowie wielu miłośników ogrodów – mówi Ewa Łuniewska z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Niektórzy przyjeżdżają by pooglądać, inni by kupić w jesiennym sezonie najnowsze odmiany drzew.

Kupujący cenią sobie wystawców, którzy mają zawsze bardzo bogatą ofertę oraz służą zawsze fachową radą. Znają ich dobrze, bo większość z nich co roku odwiedza Szepietowo. I wystawcy mają już swoich stałych klientów.

A co podczas najbliższych targów znajdziemy w Szepietowie? M.in. strzyżone iglaki, cyprysiki groszkowe, choiny i modrzewie, tuje-żywotnik i szmaragd, perukowce, berberysy, tawuły, cisy, jałowce, jodły, miłorzęby, sosny i świerki, brzozy bukszpany, klony, róże, trzmieliny, wrzosy. Nie zabraknie też drzewek owocowych, szkółkarze przywiozą m.in.: jabłonie, grusze, wiśnie, czereśnie, brzoskwinie, morele, czarne porzeczki, agrest. Ale nie tylko sadzonki będziemy mogli kupić w Szepietowie. Znajdziemy tu wszystko, co jest potrzebne do pielęgnacji roślin: środki do produkcji ogrodniczej i sadowniczej, akcesoria ogrodnicze. Będą też stoiska z rękodziełem ludowym. **(koci)**



Ubiegłoroczne Jesienne Targi Ogrodnicze w Szepietowie. Jak zawsze był duży wybór iglaków.

Program

Sobota: godz. 9 – otwarcie targów; godz. 9.15 i 13 – pokaz tłoczenia i estryfikacji oleju rzepakowego; godz. 10-14 – podsumowanie konkursu na najciekawszy projekt z zakresu turystyki wiejskiej z udziałem funduszy z UE; godz. 14-15.30 – podsumowanie projektu „Ekologizacja gospodarstw agroturystycznych Podlasia".
Niedziela: godz. 9-17 – konferencja „Odnawialne źródła energii dla domu i biznesu"; godz. 9.15 i 13 – pokaz tłoczenia i estryfikacji oleju rzepakowego; godz. 10 – Forum Rolnicze; godz. 13.30 – wręczenie pucharów („Hit Targów", „Najatrakcyjniejsze stoisko", „Najbogatsza oferta").

biał

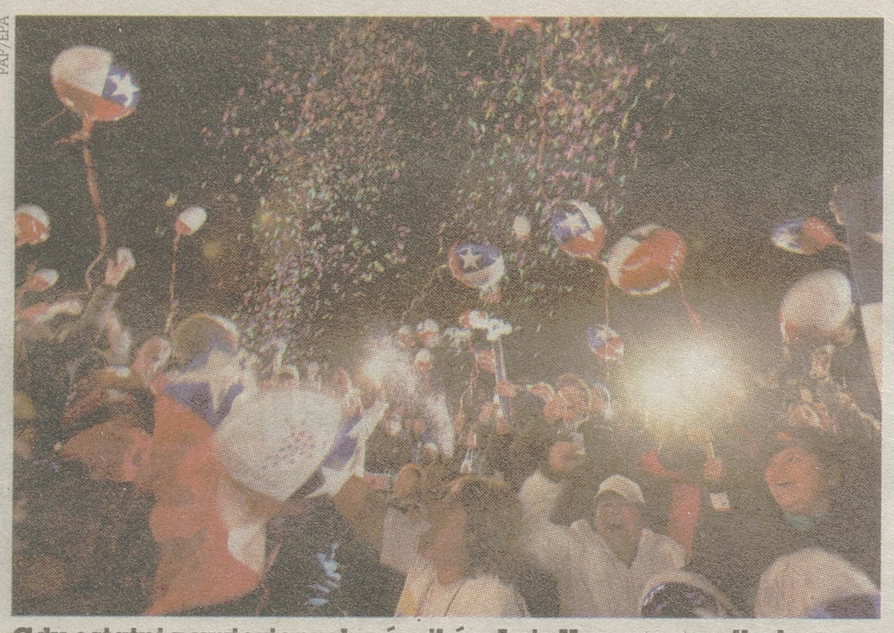
zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Chile >> Górnicy już na wolności. Kraj ma nowe gwiazdy.

Wielka fiesta w Chile

Bezprecedensowa w historii górnictwa akcja ratunkowa zakończyła się w czwartek nad ranem wydobyciem wszystkich 33 górników uwięzionych w chilijskiej kopalni.

PAP/EPA



Gdy ostatni z uwięzionych górników Luis Urzua wyszedł z kapsuły Chilijczycy urządzili prawdziwą fiestę. Był szampan i konfetti.

Jako ostatni z górników z kopalni San Jose wyszedł sztygar Luis Urzua. – Walczyliśmy dla naszych rodzin i to było najważniejsze – mówił uszczęśliwiony Urzua. To on był liderem grupy. Rozdzielał racje żywnościowe i organizował czas uwięzionym górnikom. Po nim z zawalonej kopalni specjalną kapsułą wydostało się jeszcze sześciu ratowników, którzy pomagali w akcji ratunkowej.

Teraz są gwiazdami

Prezydent Chile Sebastian Pinera szacuje, że zakończona w czwartek akcja ratunkowa kosztowała 10-20 mln dolarów. Państwo pokryło dwie trzecie tej sumy. Pozostałą część sfinansowali prywatni darczyńcy.

– Każde peso było tego warte – zapewnił Pinera.

Dzięki transmitowanej na cały świat akcji ratunkowej i ciągłych relacji z 69 dni, które górnicy spędzili pod ziemią, wszyscy oni są dziś porównywani do gwiazd roka. W Chile mężczyzn już okrzyknięto bohaterami. Z całego świata napływają też do nich zaproszenia i podarunki.

Kluby Real Madryt i Manchester United zaprosiły górników, z których wielu jest zapalonymi kibicami, a jeden grał nawet niegdyś w reprezentacji kraju – do obejrzenia rozgrywek z ich udziałem w Europie.

Szef firmy Apple Steve Jobs wysłał wszystkim uratowanym najnowsze modele iPoda. Jedna z greckich firm zaproponowała im zaś wycieczkę po greckich wyspach.

Niepewna przyszłość

Przyszłość uratowanych jest jednak niepewna. Grupa San Esteban, do której należy kopalnia San Jose, jest na skraju upadłości. Górnicy mają jedynie gwarancję, że dostaną zaległe pensje do września.

Być może dostaną też odszkodowanie, gdyż ich rodziny wystąpiły o 12 mln dolarów rekompensaty od właścicieli kopalni. Z pewnością otrzymają po 2 tys. dolarów od anonimowego przedsiębiorcy i 10 tys. dolarów od ekscentrycznego milionera Leonardo Farkasa.

Ale nawet jeśli uwzględnić ewentualne prawa autorskie do filmów i książek o ich przejściach, większość – zwłaszcza najmłodsi – nie ma zapewnionej emerytury. Jedyną propozycją pracy, jaką do tej pory otrzymali, jest posada w jednej z kopalń w okolicach Copiapo. Na to nie chcą się jednak zgodzić ich rodziny.

– Boję się o życie ojca, bo podziemne kopalnie nie są bezpieczne. Powiedziałem mu, że już dość wycierpieliśmy – tłumaczył syn jednego z uratowanych. **(PAP)**

Krótko

▲ **Kraj >>** Na miejscu katastrofy prezydenckiego Tupolewa pod Smoleńskiem polscy archeolodzy znaleźli ludzką kość oraz metalowe elementy samolotu – twierdzi Radio ZET, powołując się na anonimowe źródła w prokuraturze. Polska prokuratura wojskowa bada tymczasem, czy generał Andrzej Błasik mógł 10 kwietnia przejąć stery drugiego pilota TU 154 lub nakazać załodze lądowanie mimo złej pogody. Takie dwie hipotezy pojawiły się po zeznaniach wojskowych pilotów.

▲ **Ukraina >>** Rząd byłej premier Julii Tymoszenko niezgodnie z prawem wydawał środki budżetowe, korzystając z fikcyjnych umów i pomocy firm zarejestrowanych w rajach podatkowych. Poinformowała o tym wczoraj w Kijowie tzw. grupa międzynarodowego audytu, zatrudniona przez obecne władze Ukrainy do sprawdzenia działalności finansowej poprzedniego rządu. Otoczenie byłej premier utrzymuje, że audyt nie jest wiarygodny i powstał na polityczne zamówienie. **(PAP)**

Internet >> Baza ogłoszeń przetargowych on-line

Kliknij na przycisk Komunikaty, a zyskasz czas i informacje

Przypominamy Państwu, że przygotowaliśmy nową, bardzo funkcjonalną i oszczędzającą czas stronę internetową, na której znajdziecie listę najnowszych przetargów i komunikatów. Ułatwia ona poruszanie się po morzu ogłoszeń zamieszczanych w gazetach Mediów Regionalnych (wydawcy m.in. Gazety Współczesnej i Kuriera Porannego) z całej Polski.

Na naszym portalu gospodarczym www.podlaskie.strefabiznesu.pl uruchomiliśmy nową funkcjonalność pod przyciskiem „Komunikaty". Wystarczy na niego kliknąć, by mieć dostęp do komunikatów i przetargów ogłaszanych przez instytucje państwowe i firmy z całego kraju.

Dotychczas ogłoszenia takie mogliście znaleźć na papierowych stronach gazet, teraz są one dostępne także on-line. Można je przeglądać wyszukując według daty, województwa, słowa kluczowego. A także według numeru ogłoszenia, jego przedmiotu, rodzaju lub trybu. Opcje przeglądania są bardzo szerokie i gwarantują, że żadne interesujące ogłoszenie nie przemknie niezauważone.

I tak, na przykład, użytkownik może wybrać, by wyświetlały się mu tylko zamówienia ogłoszone w trybie przetargu nieograniczonego, z województwa podlaskiego. Albo może wpisać nazwę miejscowości lub gminy, której dotyczy ogłoszenie, by znaleźć interesującą ofertę. Może szukać ofert dzierżawienia lub sprzedaży nieruchomości. Wystarczy kliknąć przycisk „Komunikaty". **(peż)**

promocja



promocja



Kurier Poranny i Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego zapraszają na

SZKOLENIE DLA LIDERÓW PODLASKIEGO BIZNESU

Dobry przywódca na złe czasy

Prelegenci:
Bertrand Le Guern francuski top-menadżer, Prezes Zarządu Petrolinvest, **Maciej Weinmann** trener, właściciel Development Partners
Jarosław Myjak - Wiceprezes Zarządu Banku PKO BP, **Dominik Jankowski** - koordynator BISNEP, Uniwersytet Warszawski,
Szymon Wiliński - Dyrektor Rozwoju Biznesu Informacyjnego i **Łukasz Motyka-Radłowski** - Dyrektor Rozwoju Biznesu Windykacyjnego, Coface Poland,
Adam Walicki - ekspert, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Podlaska Złota Setka Przedsiębiorstw

UROCZYSTĄ GALĘ WRĘCZENIA NAGRÓD
w rankingu **Podlaska Złota Setka Przedsiębiorstw** i konkursie **Ambasador Biznesu - Podlasie 2010**
oraz BAL z gwiazdą wieczoru - **Joanną Liszowską**

5 listopada, Hotel Gołębiewski w Białymstoku
Informacje o zaproszeniach: tel. 85 74 89 574, e-mail: anna.siemieniuk@mediaregionalne.pl

organizatorzy: kurier Poranny, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, enterprise europe network
partner projektu
patroni honorowi: Prezydent Miasta Białegostoku, Wojewoda Podlaski, Marszałek Województwa Podlaskiego
patroni medialni: TVP Białystok, Polskie Radio Białystok, Wrota Podlasia
sponsorzy gali: PKO BANK POLSKI

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
15 października 2010
piątek

Białystok >> Czytelniczka zgłosiła problem

Wynajmujesz? Bądź ostrożny!

akcja/reakcja

Trzeba to ukrócić – mówi oburzona Olga. – Ten chłopak okradł nie tylko mnie, nie możemy pozwolić, aby innych spotkało to samo.

Według naszej Czytelniczki, mężczyzna legitymuje się dowodem osobistym i co jakiś czas wynajmuje pokój, za każdym razem w innym białostockim mieszkaniu.

Ukradł laptopa

Nasza Czytelniczka mieszkała w pokoju obok tego mężczyzny. Pewnego dnia po powrocie do domu zauważyła brak laptopa, a Krzysztof Kolec się wyprowadził. Zgłosiła się na policję. Okazało się, że Olga nie jest pierwszą osobą, którą okradł. Postanowiliśmy pomóc naszej Czytelniczce i nagłośnić sprawę. Za mężczyzną jest wysłany list gończy, a na stronie internetowej www.policja.pl w zakładce poszukiwani można znaleźć jego zdjęcie i rysopis.

– Mnie już nie chodzi o laptopa czy pieniądze, tylko o bezczelność tego chłopaka, a przede wszystkim o jego bezkarność – mówi Olga. – Dlatego apeluję do osób wynajmujących i najmujących pokoje: Zwracajcie uwagę na swoich lokatorów.

Ostrożności nigdy za wiele

Co powinniśmy zrobić, zanim wynajmiemy pokój nieznajomej osobie, czego powinniśmy się wystrzegać, jakie środki ostrożności powinni stosować np. studenci, którzy często wynajmują mieszkanie w kilka osób – z tymi pytaniami zwróciliśmy się do zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

– Gdy wynajmujemy tylko pokój, a resztę pomieszczeń wynajmują obce nam osoby, co do których nie mamy pełnego zaufania, dobrym pomysłem jest zabezpieczenie swojego pokoju przed wejściem niepowołanych osób poprzez np. założenie zamka w drzwiach – tłumaczy mł. asp. Kamil Sorko. – Bardzo ważne jest także precyzyjne sporządzenie umowy najmu, która będzie chroniła obie strony przed ewentualnymi nieporozumieniami.

Warto również sprawdzić, czy osoba, która oferuje lokal do wynajęcia, jest jego właścicielem lub czy ma prawo do wynajmowania. Można wtedy poprosić o okazanie aktu notarialnego, wypisu z ksiąg wieczystych lub też zaświadczenia ze spółdzielni. Dane powinny być identyczne we wszystkich dokumentach.

Z kolei właściciele mieszkań powinni pamiętać o spisaniu stanu liczników i sporządzeniu dokładnego opisu stanu technicznego mieszkania czy też pokoju np. ściany, podłogi, wyposażenia oraz sprzętu RTV i AGD. Potem taki dokument można dołączyć do umowy najmu. Dzięki temu obie strony unikną ewentualnych oskarżeń i nieporozumień.

Sorko wspomina również o tym, że warto sprawdzić czy osoba, która chce od nas wynająć mieszkanie czy też pokój, nie jest poszukiwana przez policję, a także czy dokument, którym się posługuje, nie jest podrobiony albo skradziony. Można to zrobić udając się z nią i jej dokumentem na najbliższy komisariat. Jeżeli taka osoba nie będzie chciała tego zrobić, można podejrzewać, że ma coś do ukrycia i być nieuczciwa. **(uw)**

Liczba dnia

117

kradzieży miało miejsce w Białymstoku we wrześniu 2010 r.

Opinie

Ogromną dyskusję na naszym forum internetowym wywołała informacja o 29-latce, która będzie kandydować na prezydenta Suwałk:

Nick: Gajowy
www.wspolczesna.pl
Pięknych i młodych, a do tego bezrobotnych jest w Suwałkach ok. 20 proc. mieszkańców. Jakie konkretnie argumenty przemawiają za tą kandydatką? Jaki jest jej dorobek, doświadczenie życiowe i zawodowe? Co sobą reprezentuje? Jakie ma plany i zamiary, wizje i realnie uzasadnione wnioski co do rozwoju miasta?

Nick: Wilk
www.wspolczesna.pl
Dyskusja jest żenująca, zarzuty że młoda, ładna wykształcona, ludzie, przejrzyjcie życiorysy nawet dzisiejszych polityków. Ile lat np. miał Radek Sikorski, jak zostawał wiceministrem, ilu dzisiaj doświadczonych samorządowców zaczynało w podobnym wieku swoje kariery, czy mieli wtedy doświadczenie czy nie. Młodość to atut w zarządzaniu gminami, miastami, firmami. Tylko w biurze politycznym PZPR były leśne dziadki.

Nick: Heniek
www.wspolczesna.pl
Jest młoda i ładna, to fakt, ale poza tym nie ma żadnego pojęcia o rządzeniu, bo nie ma doświadczenia. Doświadczenia nie zdobywa się z powodu tego, że jest się piękną. Mądrości też musi przybyć w odpowiednim czasie. Lecz do tego jest wymagana praktyka i osiągnięte efekty. Ta młoda ładna dama z Suwałk może startować na miss Suwałk (...). **(wj)**

Narewka >> Kierowcy nie chcą zatrzymywać się przy ośrodku zdrowia

Busy uwzględnią przystanek, jeśli gmina im zapłaci

Nasz Czytelnik Mikołaj Charkiewicz powiadomił nas, że w Narewce kierowcy busów bojkotują przystanek w pobliżu przychodni lekarskiej.

– Długo walczyliśmy o ten przystanek. W końcu urzędnicy postawili tam odpowiedni znak, ale co z tego, skoro autobusy się tam nie zatrzymują – żali się mężczyzna.

Do ośrodka zdrowia w Narewce dojeżdżają ludzie z kilku okolicznych wsi. Tymczasem najbliższy przystanek jest prawie pół kilometra dalej, nad rzeką. To spore utrudnienie, zwłaszcza dla starszych i niedołężnych.

– Kierowcy tłumaczą, że nie mogą uwzględniać tego przystanku bez informacji z góry. A nigdy nie został on wpisany do ich komputera biletowego – oburza się pan Mikołaj.

Sekretarz gminy Narewka Michał Borowski powiedział nam, że ta kwestia była wielokrotnie poruszana na sesjach rady gminy.

– Problem jest taki, że tam jeździ prywatny przewoźnik, któremu nie możemy niczego nakazać, a sprawę postawił jasno: jeśli gmina dofinansuje ten przystanek, to busy będą się tam zatrzymywać. – tłumaczył nam urzędnik.

Niestety to nie takie proste, bo gminie brakuje pieniędzy. Poza tym, okoliczne wioski też zgłaszają, że brakuje im przystanków.

– Na pewno będziemy dalej działać w tej sprawie. Na razie możemy ponaglać i słać kolejne pisma. Trudno jednak przewidzieć, jak to się skończy – podkreślił Borowski. **(jm)**

reklama





Kup olej Mobil 1, zachowaj dowód zakupu i wyślij SMS pod numer 81030. W treści wpisz przebieg Twojego samochodu oraz słowo ZGODA, oddzielone kropką*.

Promocja trwa od 11.10 do 5.12.2010 r.

* Przykładowy SMS: 123456.ZGODA. Koszt SMS – 0,12 zł brutto.
Szczegóły i regulamin na stronie www.mobil-1.pl/ekstremalnie

WIELU KIEROWCÓW. JEDEN OLEJ. Mobil 1

R1165501DW01

>>

The Social Network, czyli historia Facebooka

▲ The Social Network
Obyczajowy, USA, 2010
▲ Reż. David Fincher



Historia opowiada o powstaniu portalu Facebook. Jedną z głównych ról gra Justin Timberlake. Pewnego październikowego wieczoru w 2003 roku, po zerwaniu z dziewczyną, Mark (Jesse Eisenberg) włamuje się do uniwersyteckiej sieci komputerowej i tworzy stronę internetową będącą bazą studentek Harvardu. Następnie umieszcza obok siebie zdjęcia dziewcząt i zadaje użytkownikom pytanie o to, która z nich jest atrakcyjniejsza. Strona otrzymuje nazwę Facemash i staje się niezwykle popularna wywołując jednocześnie mnóstwo kontrowersji. Mark zostaje oskarżony o celowe złamanie zabezpieczeń, pogwałcenie praw autorskich i naruszenie prywatności. Jednak to właśnie wtedy rodzi się zarys Facebooka...

▲ Kino:
Helios w Białymstoku.



RED

▲ RED
Akcja/ Komedia, USA, 2010
▲ reż.: Robert Schwentke
▲ wyk.: Bruce Willis, Morgan Freeman, John Malkovich, Helen Mirren

Kiedyś byli najlepszymi agentami CIA. Mają na swoim koncie misje uznane za niemożliwe. Narażali własne życie i znali wszystkie rządowe tajemnice. Teraz staną się celem numer jeden.
Frank Moses (Bruce Willis) od czasu zakończenia czynnej służby wraz z młodziutką Sarą wiedzie spokojne życie na przedmieściach. Pewnego dnia do jego domu wpada brygada zamaskowanych zabójców. Były agent CIA nie zapomniał, jak się zabija - rozprawienie się z intruzami zajmuje mu kilkanaście sekund. Szybko jednak zdaje sobie sprawę, że to dopiero początek. Wie, że jedyną obroną w tym wypadku jest atak. Moses postanawia zebrać starą, nieco zwariowaną już z upływem czasu, ekipę. Obierają za cel kwaterę główną CIA, aby dowiedzieć się kto za tym wszystkim stoi. Mówią o nich RED – Radykalni Emerytowani Degeneraci. Z tymi agentami się nie zadziera. Zabawę czas zacząć!

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Dorian Gray

▲ Dorian Gray
Dramat/ Thriller, Wlk. Brytania, 2009
▲ reż:.: Oliver Parker
▲ wyk.: Ben Barnes, Colin Firth,

Jedna z najmroczniejszych legend zrealizowana w konwencji gotyckiego horroru, oparta na powieści Oscara Wilde'a. Młody chłopak, Dorian Gray przybywa do Londynu. Na miejscu poznaje malarza Basila Hallwarda, który zafascynowany hipnotyczną urodą i niewinnością młodzieńca postanawia namalować jego portret. Na jednym ze spotkań towarzyskich, Dorian poznaje Lorda Henry'ego Wottona, który urzeka go swoimi oryginalnymi poglądami. I choć teorie Henry'ego na początku budzą w chłopcu sprzeciw, to mimowolnie im ulega. Gdy Dorian po raz pierwszy widzi swój portret, wypowiada pochopne życzenie: oddałby wszystko, żeby zachować młodość i urodę jak te uchwycone na płótnie – nawet za cenę duszy. Od tego momentu życie Doriana zmienia się radykalnie. Z niewinnego chłopca zmienia się w upadłego anioła...
▲ Kino: Helios w Białymstoku.



Ostatni władca wiatru

▲ Ostatni Władca Wiatru
Fantasy/ Przygodowy, USA, 2010

▲ reż.: M. Night Shyamalan

▲ wyk.: Noah Ringer, Nicola Peltz, Jackson Rathbone, Dev Patel, Cliff Curtis, Jessica Andres, Shaun Toub, Aasif Mandvi, Seychelle Gabriel, Ben Cooke

Film został zrealizowany na podstawie znanego serialu dla dzieci.
Akcja jest osadzona w świecie fantasy wzorowanym na azjatyckiej metafizyce.
Znajdziemy tu mnóstwo wątków związanych ze wschodnimi sztukami walki i magią.
Poznamy historię potomka znaczącej linii Awatarów, który musi nauczyć się odpowiedzialnego działania, aby skutecznie stawić czoła narodowi Ognia i nie dopuścić do zniewolenia narodów Wody, Ziemi i Powietrza.
Czy mu się uda? Jak potoczą się jego losy? Zobaczymy w kinie. Czekają świetne efekty specjalne. Film na pewno spodoba się młodszej części widowni.

▲ Kino: Kino Helios w Galerii Biała w Białymstoku.



Legendy sowiego królestwa 3D

▲ Legendy sowiego królestwa 3D
Animacja/ Fantasy/ Przygodowy, Australia/ USA, 2010
▲ reż:.: Zack Snyder
▲ wyk.: Jim Sturgess (głos)

Soren, to młoda sowa zachwycona opowieściami ojca o Strażnikach Ga'Hoole, którzy stoczyli straszliwą wojnę w obronie całego gatunku sów. Marzy o tym, aby pewnego dnia dołączyć do grona tych mitycznych wojowników.
Starszy brat Sorena, Kludd, szydzi sobie z jego marzeń. Wszystko zmienia się, kiedy obaj wypadają z domku na drzewie prosto w łapy wrogów, których do tej pory znali tylko z opowiadań.
Jedyną nadzieją na ocalenie królestwa sów jest odnalezienia Wielkiego Drzewa, domu legendarnych Strażników Ga'Hoole. Czy misja się powiedzie? Odpowiedź znajdziecie w kinie.

▲ Kino: Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Wszyscy inni	(pt.,sb.), 16.00, 20.00	bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł od os./.
Myśliwy	(pt.,sb.), 18.15	bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny" /min. 3 Os. - 11 zł od os./.
Koncert Katarzyna Groniec „Listy Julii"	(ndz.), 17.00	

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
The Socjal Network	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
Red	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30.
Śluby panieńskie	10.30, 12.45, 15.00, 17.15, 19.30, 21.45.
Dorian Gray	11.15, 15.45, 18.45, 21.00.
Jedz, módl się, kochaj	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
Wall Street: Pieniądz nie śpi	20.30.
StreetDance	13.30, 18.00, 20.15, 22.30.
Karate Kid	9.30, 12.15, 17.45.
Ostatni władca wiatru	11.30.
Stosunki międzymiastowe	16.00.
Salt	13.45.
Niezniszczalni	18.15.
Incepcja	15.00, 20.30.
Żółwik Sammy	9.30, 11.15, 13.00, 15.45, 16.45.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Legendy Sowiego Królestwa 3D	9.30 - seans tylko dla grup szkolnych z wcześniejszą rezerwacją, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
The Social Network	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
Red	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.15.
Pirania 3D	15.00, 21.00.
Śluby panieńskie	9.15, 11.30, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Jedz, módl się, kochaj	13.45, 16.15, 18.45, 21.15.
Jestem twój	22.00.
Karate Kid	11.00.
Wall Street: Pieniądz nie śpi	19.30.
Stosunki miedzymiastowe	18.15.
Incepcja	20.30.
Biała i Strzała podbijają Kosmos	10.15, 12.15, 14.15, 16.15.
Żółwik Sammy	9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45.

Bilety: pn.-czw. normalny – 18 zł, ulgowy – 16 zł, pt.-ndz. normalny – 21 zł, ulgowy – 18 zł.

TEATRY > BIAŁYSTOK

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK, ul. Kalinowskiego 1, 742-50-31, www.btl.bialystok.pl

Pan Brzuchatek, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Pod-Grzybek, (pt.), godz. 9.00, 11.00.

TEATR DRAMATYCZNY im. Aleksandra Węgierki, ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196 sekretariat@dramatyczny.pl

Tektonika uczuć, (pt.), godz. 18.00, (sb.,ndz.), godz. 20.00, scena: mała. Cena: bilet normalny 40 zł, ulgowy 30 zł. Czas trwania: 90 min.
Trzy razy łóżko, (pt.), godz. 21.00, scena: foyer. Cena: bilet 30 zł. Czas trwania spektaklu: 70 min.
Ballady i romanse, (sb.,ndz.), godz. 18.00, sena: duża. Cena: bilet normalny 20 zł, ulgowy 16 zł, szkolny 14 zł. Czas trwania spektaklu: ok 90 min.

TEATR ARKADIA, ul. Św. Rocha 23 (byłe kino Syrena). Rezerwacje: 85-732-13-07, 602-50-49-49, arkadia@piasta.pl, www.teatr-arkadia.pl

Bajkowa niedziela – spektakl + godzina zajęć integracyjnych dla rodzin z dziećmi. 17.10. (niedziela), godz. 15.00 „Brzydkie kaczątko, czyli The Ugly Duckling". Cena biletów: 10zł i 12zł.
Propozycje dla młodzieży i dorosłych. 16.10. (sobota), godz. 16.00 "Izrael w proroctwach biblijnych" oraz "Tysiącletnie Królestwo w świetle Starego i Nowego Testamentu" - multimedialne wykłady Daniela i Piotra Olszewskich z Ostródy, entuzjastów studiów proroctw biblijnych. Wstęp wolny. Rezerwacje: 85 741 02 60, 602 50 49 49, arkadia@piasta.pl, www.teatr-arkadia.pl.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Ryś i spółka	sobota, niedziela	brak
	Heartbreaker. Licencja na uwodzenie	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Święty interes	piątek, sobota, niedziela	brak
	Zejście 2	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Niezniszczalni	sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podlaski SŁAWA	Niezniszczalni	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Święty interes	niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Śluby panieńskie	(pt.), 11.00, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15	
		(sb.,ndz.), 13.30, 15.45, 18.00, 20.15	
	Red	18.45, 21.00	
	Pirania 3D	(pt.), 13.15, 17.00, 20.30, (sb.,ndz.), 17.00, 20.30	
	Żółwik Sammy 3D	(pt.), 15.00, (sb.,ndz.), 11.30, 13.15, 15.00	
	Legendy Sowiego Królestwa 3D	10.45, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30	
Augustów ISKRA	Legendy Sowiego Królestwa 3D	(pt.,sb.), 16.00, 18.15, (ndz.), 14.00, 16.15, 18.30	18 i 20 zł
Gołdap DOM KULTURY	Salt	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Śluby panieńskie	(pt.), 17.30, 19.30, (sb.,ndz.), 15.30, 17.30, 19.30	brak
	Biała i Strzała podbijają Kosmos	(pt.), 15.45, (sb.,ndz.), 13.45	brak
Olecko MAZUR	StreetDance	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Incepcja	piątek, sobota, niedziela	brak
	Marmaduke - Pies na fali	piątek, sobota, niedziela	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Step Up 3	piątek, sobota, niedziela	brak

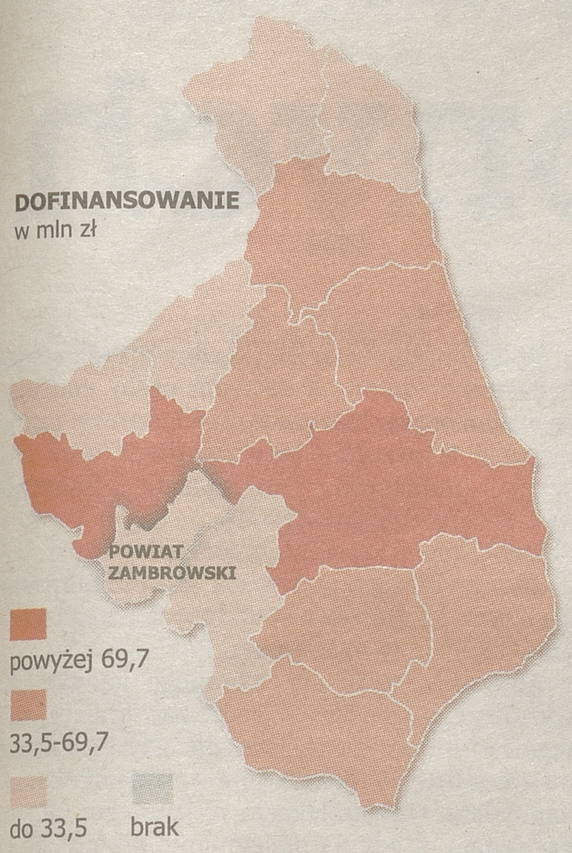
KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Śluby panieńskie	(pt.), 17.30, 19.30, (sb.,ndz.), 15.30, 17.30, 19.30	brak
	Biała i Strzała podbijaja Kosmos	(pt.), 15.45, (sb.,ndz.), 13.45	brak
Grajewo DOM KULTURY	Tak to się teraz robi	piątek, sobota, niedziela	brak
	Niewinna	sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Step Up 3	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Śluby panieńskie	(pt.), 9.00, 11.00, 16.00, 18.00, 20.00	
		(sb.,ndz.), 16.00, 18.00, 20.00	brak

RAZEM ZMIENIAMY ZIEMIĘ ZAMBROWSKĄ



http://www.efrr.wrotapodlasia.pl/

W TVP Białystok

Reportaże o wykorzystaniu funduszy unijnych na Podlasiu wraz z najciekawszymi przykładami będą emitowane również w Telewizji Polskiej Białystok w godz. 17.55-18.05.

▲ **We wtorek** – „Razem zmieniamy Ziemię Kolneńską".

▲ **W czwartek** – „Razem zmieniamy Ziemię Wysokomazowiecką".

Najciekawsze projekty w powiecie zambrowskim

▲ Innowacyjne inwestycje w przedsiębiorstwach – dofinansowanie 7,93 mln zł.

▲ Rozbudowa powiązań komunikacyjnych gminy i miasta Zambrów – dofinansowanie 1,98 mln zł

RPO w liczbach

14
projektów
zrealizowano dotąd w powiecie zambrowskim z RPO

13,75
mln zł
to wartość ich dofinansowania

308
zł
dofinansowania przypada średnio na osobę w powiecie zambrowskim

Powiat zambrowski >> Stawiają na przedsiębiorczość

Innowacyjne produkty pomagają w rozwoju firm



Nowa maszyna drukarska to nowa jakość w przedsiębiorstwie EWA Strękowski. Dzięki niej firma weszła na rynek białoruski

Innowacje na światowym poziomie – na to stawiają przedsiębiorcy z Zambrowa. Wiedzą, że tylko firmy idące z duchem czasu mają szansę na podbój rynku.

Stawiają na inwestycje: angażują swoje pieniądze, ale piszą też wnioski na dotacje unijne. I często je otrzymują. Budują za nie firmy, dokupują maszyny i zatrudniają nowych pracowników.

Produkt na miarę XXI wieku

Prefbet Śniadowo to firma znana nie tylko na lokalnym rynku. Producent betonu, bloczków i pustaków swoje wyroby sprzedaje niemal od pół wieku.

Główna siedziba firmy mieści się w Śniadowie. 30 czerwca została oddana do użytku fabryka w Zambrowie. Na otworzenie tego oddziału firma dostała dofinansowanie z RPO – 2,25 mln zł. Powstał zakład na wskroś nowoczesny: wykorzystujący nowoczesne technologie oraz systemy produkcji i pakowania.

– Musimy dbać o klientów. A możemy to robić tylko poprzez dobrej jakości, innowacyjne produkty – mówi Antoni Chojnowski, zastępca prezesa Prefbetu.

O budowie zakładu w Zambrowie szefowie Prefbetu myśleli już od dawna – to dobre miejsce na takie inwestycje. Rozwijają tu się firmy, dużo się buduje. A poza tym – Zambrów leży przecież przy drodze do Warszawy.

– Bo dobry biznes wymaga też bycia tuż obok klienta – dodaje Antoni Chojnowski.

Dlatego ziemię pod inwestycje Prefbet kupił już kilka lat temu. Gdy nadarzyła się okazja, firma złożyła wniosek o dotację. Dzięki niej powstał zakład: 4,7 tys. mkw., mobilna betoniarnia, wibroprasa, siedmiu nowych pracowników i – co najważniejsze – możliwość produkcji bloczków termoizolacyjnych do budowy fundamentów. Przy wykorzystaniu tego produktu nie trzeba już dodatkowo docieplać budynku styropianem.

– To niewątpliwie produkt na miarę XXI wieku. A z tego, co wiem, w Polsce nikt tego nie produkuje – zaznacza Antoni Chojnowski.

Nowy zakład Prefbetu nie jest duży – ale doskonale zagospodarowany.

– Obecnie nie przestrzenie decydują o konkurencyjności, tylko właściwie jej zagospodarowanie.

Klienci firmy powinni też docenić sprzęt, którym dysponuje Prefbet w Zambrowie, na przykład mobilną betoniarkę, którą w razie potrzeby można bardzo szybko przemieścić w miejsce budowy.

Nowoczesne drukowanie

Firma EWA Strękowski zajmuje się produkcją opakowań foliowych drukowanych techniką fleksograficzną. I mimo że ma już swoją pozycję na rynku i stałych klientów – nie ustaje w działaniach, by poszerzać ofertę.

Właśnie w tym celu przedsiębiorstwo wystarało się o dotację z RPO. Przyznano jej niemal 2 mln zł na zakup nowoczesnego urządzenia – maszyny fleksograficznej z innowacyjnymi rozwiązaniami technologicznymi. Dzięki niej możliwe jest drukowanie opakowań z wykorzystaniem ośmiu kolorow.

– Do tej pory używaliśmy maszyny o mniejszych możliwościach. Jednocześnie mogliśmy drukować tylko sześć kolorów – mówi Bogdan Strękowski, współwłaściciel firmy. I przyznaje, że to znacznie ograniczało im możliwości pozyskiwania nowych klientów.

– Nie byliśmy w stanie zwiększyć jakości druku. I do tych klientów, o których wiedzieliśmy, że mają tak wysokie wymagania, nawet nie wysyłaliśmy naszej oferty – przyznaje Bogdan Strękowski. – Nowa maszyna umożliwia nam wejście w inny świat druku, w nowoczesne rozwiązania, które są stosowane na świecie.

Dzięki nowej maszynie firma otworzyła swoje przedstawicielstwo na Białorusi.

Jednak z tej inwestycji korzystają nie tylko właściciele firmy, ale też... zambrowscy bezrobotni. Na razie w firmie znalazły pracę trzy nowe osoby. Jednak Bogdan Strękowski liczy, że nowych pracowników będzie jeszcze więcej.

– Przecież zwiększyły się nam możliwości produkcyjne – tłumaczy.

▲

We wtorek przedstawimy najciekawsze inwestycje zrealizowane z Regionalnego Programu Operacyjnego w powiecie kolneńskim, za tydzień w piątek – w powiecie wysokomazowieckim.

Opinia

> Maria Konopka
dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury

Fundusze unijne to bardzo ważny element rozwoju naszego miasta. Na przykład lokalni przedsiębiorcy wykorzystują te pieniądze na rozwój swoich firm, a tym samym zatrudniają zambrowian. Poza tym dzięki unijnym dotacjom zwiększa się atrakcyjność naszych terenów inwestycyjnych, najlepszy przykład to rozbudowujący się zambrowski park przemysłowy. To bardzo ważna sprawa, gdy zależy nam na rozwoju miasta i regionu. Włodarze poszczególnych miast powinni zadbać o to, by pozyskać teraz jak najwięcej środków – nie można bowiem przegapić momentu, kiedy można rozwinąć nasz region. Mamy także szansę wypromować i nasze bogactwo kulturalne i przyrodę, lasy, jeziora, parki narodowe.

My czekamy na ocenę naszego wniosku o dotacje na Centrum Kultury. Planujemy tam szereg nowych imprez kulturalnych i zajęć aktywizujących dzieci, młodzieży i dorosłych: teatr cieni, teatr kukiełkowy. Chcemy organizować koncerty i festiwale. To będzie jako dodatkowa oferta i dla mieszkańców, i dla gości.

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Podlaskie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013

www.rpowp.wrotapodlasia.pl

Podlaski HIPOKRATES
Plebiscyt Gazety Współczesnej

Plebiscyt >> Wybieramy Podlaskiego Hipokratesa

Głosuj na ulubionych

Oto nasi kolejni kandydaci do tytułu Podlaski Hipokrates 2010. To Wasi ulubieni lekarze i pielęgniarki. Głosujcie!

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kto wygra nasz plebiscyt, okaże się za kilka tygodni. Już dzisiaj warto oddawać głosy na najlepszych Waszym zdaniem specjalistów. Wystarczy wysłać SMS-a o odpowiedniej treści. Głosowanie odbywa się w trzech kategoriach: na lekarza specjalistę, lekarza rodzinnego i pielęgniarkę/położną.

Kandydatów mamy znamienitych. To lekarze, którzy najczęściej praktykują od lat, mają swoich pacjentów, uratowali już niejedno życie i zdrowie. I pacjenci bardzo sobie cenią ich fachowość i podejście.

W kolejnych wydaniach Gazety Współczesnej będziemy prezentować następne osoby, startujące w plebiscycie. Wszystkie kandydatury, informacje o lekarzach i pielęgniarkach oraz naszym plebiscycie znajdziecie Państwo na stronie internetowej:

www.wspolczesna.pl/hipokrates.

Tam na bieżąco podawana jest też informacja o tym, ile głosów jest oddanych na poszczególnych lekarzy i pielęgniarki.

Aby zagłosować na wybranego kandydata, wystarczy wysłać SMS o treści, zawierającej kategorię i numer kandydata, np. gdy głosujemy na specjalistę, w treści SMS-a wpisujemy: LS. nr kandydata. Gdy na lekarza rodzinnego: LR. nr kandydata, a gdy na pielęgniarkę lub położną: PP, nr kandydata. Wysyłamy to na nr 72466 (koszt to 2,44 zł z VAT).

Podlaskiego Hipokratesa w każdej z kategorii przedstawimy potem na naszych łamach, a na specjalnej gali wręczymy im statuetki i tytuły.

LEKARZE SPECJALIŚCI



▲ Jacek Szamatowicz
▲ profesor, specjalista ginekologii i położnictwa, endokrynolog
▲ NZOZ Artemida Białystok, adiunkt Kliniki Ginekologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Specjalista w leczeniu niepłodności, którego cenią pacjenci z całej Polski. Poza niepłodnością interesuje się technikami operacyjnymi, głównie laparoskopią i histeroskopią. "W swojej praktyce śledzę najnowsze trendy i osiągnięcia związane z diagnostyką i leczeniem niepłodności". Ma dwójkę dzieci.
Pozazawodowo uprawia żeglarstwo, czasami chodzi na polowania i jeździ na nartach.
SMS o treści: LS.23 na nr 72466



▲ Anna Wilczewska
▲ neurolog
▲ Oddział neurologii I Wojewódzki Szpital Zespolony Białystok

Jest w trakcie robienia specjalizacji z neurologii. Ten wybór to trochę przypadek, ale trafiony - bo neurologia jest tym, co panią doktor interesuje i pasjonuje. Pracuje w zawodzie lekarza (łącznie ze stażem) od 6 lat, od początku na I oddziale neurologii w WSZ. Poza pracą jest mamą dwójki małych dzieci: 3 letniego i 8 miesięcznego. – Dzieci to moje hobby– mówi. – Ich wychowanie i dom zajmuje mi teraz mnóstwo czasu. Na inne przyjemności może przyjdzie czas nieco później.
SMS o treści: LS. 24 na nr 72466



▲ Marta Szeparowicz
▲ rehabilitant
▲ Centrum Medyczne Hansa Białystok

Specjalizację zrobiła w 2006 roku, od 2009 roku pracuje w CM Hansa. Ma mnóstwo pacjentów z najrozmaitszymi problemami, wymagającymi rehabilitacji: to osoby po urazach, ze zmianami zwyrodnieniowymi, reumatycznymi, neurologicznymi. Pani doktor pracuje w poradni rehabilitacyjnej, na oddziale dziennym, zajmuje się też pacjentami w ramach prewencji rentowej ZUS. Czas po pracy spędza najchętniej aktywnie, z 2 dzieci i mężem. Ćwiczy aerobik, jeździ na nartach. Lubi muzykę i teatr.
SMS o treści: LS. 25 na nr 72466



▲ Małgorzata Oniszczuk
▲ ginekolog-położnik
▲ Klinika Ginekologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Białystok, LSSP Esculap

Praktykuje od 20 lat, ma mnóstwo pacjentek. Najbardziej w swojej pracy lubi moment, gdy widać efekt leczenia, a pacjentka jest zadowolona. Chciała być chirurgiem plastycznym, tak się złożyło, że wybrała ginekologię. Nie żałuje tego wyboru, bo bardzo lubi swoją pracę. W wolnych chwilach uwielbia pracę w ogródku, przy kwiatach i warzywach. Kiedyś malowała, m.in. ikony, teraz brakuje na to czasu. Ma dwoje dzieci: 15 letnią córkę i 11 syna. – One są moim największym sukcesem – mówi.
SMS o treści: LS.26 na nr 72466

PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE



▲ Anna Kasperuk
▲ pielęgniarka oddziałowa
▲ Stacja Dializ Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny

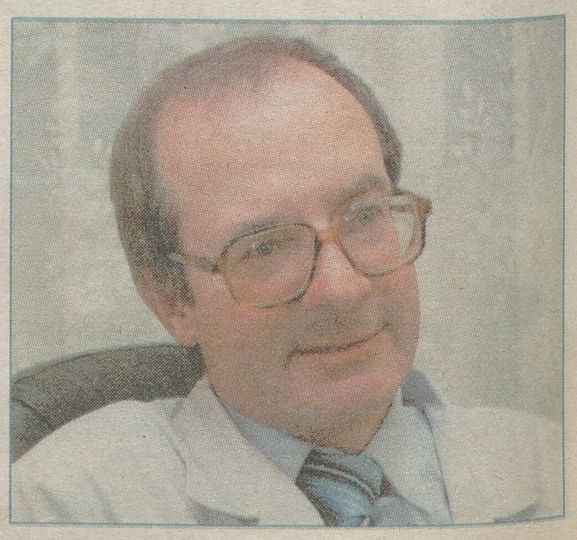
Na oddziałach dziecięcych pracuje od 1985 roku. Z pacjentami dializowanymi - od początku istnienia w DSK Stacji Dializ (1999 r). To praca specyficzna, bo pacjenci są zazwyczaj dłuższy czas związani z oddziałem, przychodzą tu na dializy kilka razy w tygodniu. Na szczęście dzieci dość szybko doczekują przeszczepu nerki. Ale kontakty z pacjentami trwają dalej. Pasją pani Anny jest turystyka, lubi zwiedzać Polskę i Europę.
SMS o treści PP. 08 na nr 72466

LEKARZE RODZINNI



▲ Mirosława Kisiel
▲ specjalista chorób wewnętrznych
▲ NZOZ Hajmed, Hajnówka

Lekarzem jest od 26 lat, to zawód o którym marzyła od dziecka. – Zawsze chciałam pomagać ludziom i tak się stało – mówi. Pracowała w szpitalu i poradniach, od 11 lat z grupą kolegów w hajnowskim Hajmedzie. Tu spełnia się zawodowo. – Bardzo lubię swoją pracę, to że dużo się dzieje, trzeba często szybko podejmować właściwe decyzje – mówi lekarka.
Po pracy najchętniej czyta, lubi też przyrodę, turystykę i pieczenie ciast. Ma córkę, studentkę technologii żywności.
SMS o treści: LR. 14 na nr 72466



▲ Eugeniusz Bołtromiuk
▲ specjalista chorób wewnętrznych
▲ NZOZ Hajmed, Hajnówka

W zawodzie od 26 lat, po studiach pracował w szpitalu na oddziale wewnętrznym, potem przez wiele lat był kierownikiem przyzakładowej przychodni hajnowskich zakładów produkcyjnych. Od 11 lat zarządza Hajmedem - jedną z pierwszych niepublicznych poradni rodzinnych w regionie i przyjmuje tysiące pacjentów. Dla pracy w przychodni zrezygnował z praktyki w szpitalu. – Tu praca jest ciekawsza – mówi. Ma dwóch synów. Po pracy najchętniej zajmuje się własnym lasem i działką. Jest radnym miejskim.
SMS o treści: LR. 15 na nr 72466

Internetowe Biuro Ogłoszeń Prasowych

- 26 tytułów z całej Polski
- ponad 8 mln Czytelników
- bez wychodzenia z domu



Źródło: PBC General Millward Bron SMG/KRC, wskaźnik CCS, fala I-XII.2009, n=13976

www.wspolczesna.pl/nadaj

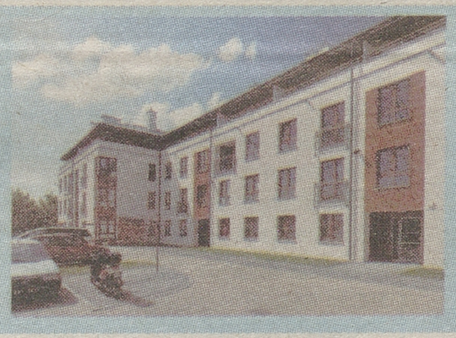
regiofirma.pl
Fachowcy z Twojego regionu!
SPRAWDŹ

co murarz
np. firma budowlana
gdzie Białystok
np. woj. podlaskie
GAZETA WSPÓŁCZESNA
szukaj »

OFERUJEMY
✓ Jałowice HF z Holandii
✓ Jałowice i pierwiastki z Niemiec
✓ Simmentaler typ mleczny w ciągłej sprzedaży
✓ Wysoka jakość i wydajność mleczna
✓ Selekcja za granicą.
ATRAKCYJNE CENY
P.H. KONRAD
TEL 86-215-11-15 WEW.24
zapraszamy 6 dni w tygodniu
KONRAD

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
✓ KROWY
✓ BUHAJE
✓ JAŁÓWKI
KONRAD CHOBOT
Konkurencyjne ceny!
Szybkie płatności!
Odbiór zwierząt z gospodarstwa!
Skupujemy również sztuki pourazowe
tel. 664-167-150, 606-989-887

Zaprojektuj swoje biuro, gabinet, sklep, bank...
fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
ul. 27 Lipca 60
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71
tel. kom. 606 992 222
Białystok, ul. Stołeczna 2


ATRAKCYJNE MIESZKANIA Z ANTRESOLĄ I LOKAL UŻYTKOWY przy ul. Św Boboli 3A
DO ODBIORU

pożyczka jak marzenie
przykład:
kwota pożyczki 1000 zł
miesięczna rata 34 zł
okres 36 mies. RRSO 18,43 %
JUŻ PONAD 140 ODDZIAŁÓW W POLSCE
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO
PRAKTYCZNE POŻYCZKI LOKATY KREDYTY ROR
Serdecznie zapraszamy:
Białystok: ul. Warszawska 18, tel. 85 743 62 00, ul. Legionowa 9/1, lok. 16, tel. 85 745 52 63, **Bielsk Podlaski:** ul. Mickiewicza 31, tel. 85 730 54 99, **Sokółka:** ul. Piłsudskiego 3a, tel. 85 711 12 87, **Hajnówka:** ul. 3 Maja 45, tel. 85 682 30 49, **Grajewo:** Osiedle Centrum 26, paw.1, tel. 86 261 02 98.
Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

JESIENNE PROMOCJE! STIHL
649,* MS 170-D Moc: 1,6 KM
od 1.339,- * MS 230 Moc: 2,7 KM GRATIS!
od 2.389,- * MS 260 Moc: 3,5 KM GRATIS!
*sugerowana cena detaliczna
Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 85/746 16 13; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 86/275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; **Gołdap** -Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 85/739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Tykocin** - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; **Węgorzewo** - Ar. Krajowej 1B, tel. 87/427 42 76; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07
Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

"POLBUD" S.A. ZATRUDNI KIEROWNIKÓW KONTRAKTU, KIEROWNIKÓW BUDOWY, INŻYNIERÓW BUDOWY, BRANŻY BUDOWLANEJ, SANITARNEJ I ELEKTRYCZNEJ, TEL. (85)730-59-18, FAX. (85)730-59-05, E-MAIL: MLUKASZUK@POLBUD.COM.PL

ASYSTENTÓW handlowca, kierowców kat.B., (85)741-51-54.

BLACHARZA pojazdowego, tel. 602-378-999.

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120zł od osoby. tel: 698-330-310.

HOSTESSY w Klubie Nocnym w ok. Ełku. Wysokie zarobki. 793-693-024.

HOTEL zatrudni szefa kuchni, możliwość zakwaterowania, 784-048-232.

KIEROWCÓW kat. C+E z doświadczeniem. Tel. 508-244-725.

KIEROWNIKA inżyniera budowy, teren Wysokiego Mazowieckiego i Białegostoku. tel. 785-199-873.

KIEROWNIKA z uprawnieniami sanitarnymi, 669-995-755.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 506-052-036.

MONTERÓW instalacji sanitarnych - delegacja, (85)675-48-14.

NZOZ w Łomży zatrudni stomatologa, 604-272-171, (86)216-50-53.

OPERATORÓW walców do robót ziemnych. Wymagane uprawnienia. Dobre zarobki. 607-783-035.

ROBOTNIKA do pracy w lesie. 509-508-326.

TANCERKI do clubu do Łomży, 518-211-440.

ZAKŁAD Doświadczalny ITP w Falentach zatrudni pracownika do obory krów mlecznych, tel. (22)720-04-30, (22)720-05-46, e-mail: tomaszwalczuk@wp.pl.

ZAKŁAD produkcyjny koło Korycina zatrudni mechanika - konserwatora, mile widziana umiejętność obsługi maszyn ślusarskich, spawanie, itp. Korzystne warunki, tel. 602-745-919.

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, 698-744-536.

ZATRUDNIĘ pracowników ogólnobudowlanych, blacharzy, dekarzy do wymiany eternitu na blachę trapezową, Łomża - tel. 602-445-191.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA na złom kupię. (85)744-05-78, 503-057-090.

KAŻDY, do remontu, kasacji, odbiór. 503-163-134.

SPRZEDAM

ALFA romeo 156, gaz, (1998), 8.500zł, 518-352-826.

CHRYSLER Pacyfica 3.8 (2005), 36.000zł, 605-334-766.

CINQUECENTO, 900cm3, (1998), 605-072-440.

FORD Galaxy 1.9TD, (1997), 9.800zł, 604-270-922.

HONDA Civic, 1.4 gaz, (1995), 6.200zł, 500-063-192.

JEEP Liberty Renegade, (2004), 3.7B, 60000MIL, bogate wyposażenie, 50000zł. 602-817-091.

KIA Sorento 2.5 CRDI (2002), 37.800zł, 604-270-922.

MAZDA 6, TDI (2006), 38.000zł, 784-618-633.

MERCEDES E-290, kombi, diesel, 7.200zł, 604-270-922.

MERCEDES s3,2CDI (2001) lub zamienię na ciągnik siodłowy, koparko -ładowarkę.39.000 zł 603-128-033,

NISSAN Patrol 3.0 TDI, (2005) lub zamienię na ciagnik siodłowy, koparko -ładowarkę. 68000 zł. 603-128-033

OPEL astra 1,8 (1992), stan dobry. 514-845-049.

SPRINTER (1998) 15-osobowy, 603-691-138.

VW Passat B-5. 1,6B. 1998. 12000 zł. 605-945-776

VW VSHARAN 1.9TDI, 130KM, I-wł, 37.500,- 602-718-746

CZĘŚCI

OPEL sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

OPONY zimowe, felgi, koła -duży wybór. 698-195-597.

TANIE części do samochodów, kasacje, skup aut 500 zł. www.kon-pol.pl, (85)715-27-95, 501-206-406.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22, (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

***GARAŻE,** mocne, solidne, tanie. 509-632-383, (85)874-53-66.

250/400M2 Siemiatycze, 300.000zł, 796-402-594.

62,2M2, Wyszyńskiego, 215.000zł, 603-362-238.

BEZPOŚREDNIO -3-pokojowe, IIIp., wieżowiec, centrum, 668-494-959.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BUDOWLANA 2x 1450 m2, gaz, prąd. 509-109-719.

BUDOWLANA 900 m2, Hajnówka, 500-123-140.

DOLINA Rospudy Szczeberka 16. Siedlisko 2,56 h, druga licytacja 19.11.2010r. 106.000 zł KM 264/09. (87)643-74-11.

DUŻY dom piętrowy, stara Łomża p/szosie ul. Słoneczna 14. (86)216-36-25.

DZIAŁKA rekreacyjna nad rzeką Biebrzą, 501-473-339.

DZIAŁKA, Białystok, 900m2, 205.000 . (85)742-91-08.

DZIAŁKI budowlane, przedłużenie ul. Skalnej, 606-141-987.

DZIAŁKI rolne z warunkami zabudowy, Barany k/Ełku, 20-30 zł/mkw. 605-820-750.

EŁK, mieszkanie 35 mkw., 2-pok. 788-856-494.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj. Raty! www.konstal-garaze.pl, (85)667-21-08, (89)741-38-75, 503-073-111

GARAŻE blaszane. Dowóz, montaż gratis. Raty! Producent (85)733-52-11, (89)722-12-03, 512-245-075, www.RobStal.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 0505-126-033

MIESZKANIE 52mkw, 2-pok., Olecko centrum, tel. 602-669-964.

NOWA Wieś Ełcka, 4 nowe mieszkania, 50 mkw., w budynku wielorodzinnym, 2.050 zł/mkw. 605-820-750.

NOWA Wieś Ełcka, dom jednorodzinny, nowo wybudowany, 160 mkw., działka 650 mkw., 400.000 zł. 605-820-750.

NOWE osiedle domów wolno stojących w Nowodworcach- pełne uzbrojenie, 513-585-203

SOKÓŁKA. działka inwestycyjna. 1,5 ha. 606-100-098

SPRZEDAM domy szeregowe na ul. Solnickiej w Białymstoku tel. (85) 654 55 67.

SZEREGÓWKA - WYSOKI STANDARD, SUPER LOKALIZACJA, NAROŻNA, DO ZAMIESZKANIA, 220/300, BIAŁYSTOK, UL. ZWIERZYNIECKA. KONTAKT: 506 061 825"

WOLNOSTOJĄCY, Wyszyńskiego, 60tys.zł, 603-362-238.

WYNAJMĘ

3-POK. umeblowane, nowoczesne, blok Galeria Antoniuk. 1400 zł. 505-18-73-91

BAZAR Włókniarz lok. 166. 512-777-141

LOKAL do wynajęcia 330 m2, Wysokie Mazowieckie, tel. 602-496-343.

NAUKA

KOREPETYCJE

FIZYKA, matematyka, 516-236-714, (85)741-51-09.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (085)732-76-85.

KURSY ochrony, Białystok, Ełk. 606-340-322.

TURYSTYKA

*****BELGIA,** Holandia, Niemcy -niedziela, poniedziałek - DVD, klimatyzacja - 602-664-771, (85)747-00-01.

****ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, video, klima. 608-835-822, (85)662-16-00.

****BELGIA, Holandia- środa, piątek sobota, niedziela, DVD- szybko, mercedesem, 696-250-258.**

***FRANKFURT** nad Menem, Mannchain, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 516-800-066.

AALSMEER HOLANDIA, PIĄTEK, WTOREK. 518-349-303

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 502-701-966.

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek, 602-176-530.

NIEMCY, HAMBURG, Bremen -Sobota, 504-304-526.

SZTOKHOLM -piątek. Tel. 602-571-991.

BIZNES

SPRZEDAŻ sp.z o.o Tanio 519395616.

KREDYTY

KREDYTY hipoteczne, konsolidacje, Tel. 781-993-423.

POŻYCZKI

CHWILÓWKA -wystarczy dowód osobisty, tel. (515)048-900.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

KREDYTY dla firm, dla rolników, tel. (515)048-900.

POŻYCZKA 500 zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA miesięczna, minimum formalności wypłata natychmiast. Korzystna oferta, ubezpieczenia asistance dla kredytobiorcy, tel. 600-700-304.

POŻYCZKA na dowolny cel, do 4000 zł, bez BiK, Dzwoń tel., (728)874-253.

POŻYCZKI pozabankowe... na wszystko! 608-489-278

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******FIRMA kupi bydło pourazowe, maciory, knury. Dojazd 24 h/dobę. Teren całego Podlasia. Najwyższe ceny. Płatne przy odbiorze lub po uboju., tel. 508-694-061, 507-367-541.

******FIRMA kupi bydło wybrakowane, pourazowe, maciory knury. Odbiór z gospodarstwa. Płatne gotówką. Szybki dojazd. Najwyższe ceny. Faktura, wyrejestrowanie, 695-187-861, 669-955-408

*******BYDŁO, trzoda powypadkowe. Dojazd w dniu zgłoszenia, całe Podlasie, 515-472-986.**

******ODBIÓR koni, bydła, trzody powypadkowego, 24 ha/dobę, całe Podlasie, 516-940-508.**

KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię, 604-104-335.

KWOTĘ Mleczną. 510-208-510.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, tel. (87)423-25-17, (87)425-00-59, 603-703-243.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.

BECZKOWOZY, maszyny rolnicze zachodnie. Pomoc drogowa. Przewóz maszyn. Grajewo. 602-505-623.

BECZKOWÓZ 5 tys. l. niedrogo, tel. 601-787-601.

BELE sianokiszonki 90 zł. k/Grajewa. 511-986-731.

BELE sianokiszonki. 70 zł. k/Grajewa. (86)273-8678.

CIĄGNIK Ursus C355, zarejestrowany. (87)421-17-25.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

KWOTĘ Mleczną. 791-860-495.

MARCHEW 5 T. 0.35 gr/kg. Grajewo. 600-076-805.

NAWOZY, węgiel. Białaszewo k/Grajewa. 516-163-909

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PŁUG Kverneland, rozrzutnik obornika, taśmociąg do obornika, jałówki wysokocielne 4 szt. 504-210-211.

PŁUGI - 50 szt; talerzówki - 50 szt; ciągniki: Ursus, Zetor, MTZ; kombajny zbożowe 30 szt: Claas, Volvo, New Holland, MF. Żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przednie napędy. Raty 0%. Przasnysz, 692-999-007.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein -jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF 100%, (85)650-15-61, 600-783-948.

SEPARATORY do mleka. Sprzedaż , regeneracja, części zamienne. 602-506-487.

SPRZEDAM małe byczki, 691-741-122.

ZIEMNIAKI jadalne. 80 gr/kg. Prostki. 606-612-592.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, świerk, dąb. tel. B501-179-456.

DŁUŻYCĘ, olchę, (87)566-62-93, 533-848-111.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

KUPIĘ las do wycinki, 692-092-525.

KUPIMY złom żelazny i kolorowy, wysokie ceny, Augustów, ul. Kolejowa, Tormetal, 513-442-909, (87)643-26-76.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SOSNĘ, świerk, tel. 694-426-665.

TOPOLĘ, osikę, dąb, 605-545-465, (86)219-26-00.

ZŁOM i samochody na złom, 603-128-091.

SPRZEDAM

BRYKIET- Dąb 359 zł/t, drewno rozpałkowe 49 zł/mp, węgiel polski, od 619zł/t, +vat tel. 691-722-812.

BRYKIET z torfu, tanio. Tel. 502-539-182.

CHRYZANTEMY producent, cena 7-11zł, 607-939-115.

CHRYZANTEMY, producent, tel. 504-774-213.

DREWNO kominkowe z dowozem, Białystok, okolice, 607-832-874, (85)718-46-71.

EKOGROSZEK, groszek, piekłorz - kopalnia Chwałowice, tel. (86)275-50-90.

EKO-GROSZEK. worki. 550 zł/T. Grajewo. 791-062-892

GARAŻE- blaszaki, najtaniej! Raty! www.blaszaki.com, (89)542-83-71, (58)762-95-12, (18)334-08-10.

PRZYCZEPY campingowe .Promocja! 601-338-136.

SPRZEDAM drewno opałowe brzozę, 692-092-525.

SPRZEDAM gabloty, tel. 880-702-823.

WĘGIEL z transportem. 728-473-871.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPU STIHL, VIKING, FISKARS, WYSOKI RABAT, LITWA, KALWARIA, UL. DARIAUS IR GIRENO 7, DZWONIĆ 8.00 - 17.00, 00370 619-222-13

ŻYWORÓDKA pierzasta lekarska, (85)652-14-13.

ZDROWIE

STOMATOLOG

IMPLANTY, chirurgia szczękowa, stomatologia estetyczna, protetyka, wybielanie. Dent-Plast dr n.med. Grażyna Szpak, tel. (85)652-45-26, www.dent-plast.pl

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z, 515-555-720.

GINEKOLOG kobieta, 512-927-928.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok, tel. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ZABURZENIA SEKSUALNE. PODLEŚNA 16, 85/732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe -profesjonalnie, dyskretnie -także domowe, tel. 604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, tel. 694-657-868.

URODA

METODA-ZENNI - już w Ełku www.zenni.pl Terapia tarczycy (też Graves-Basedowa), schorzenia kręgosłupa, kończyn, narządy wewnętrzne, hemoroidy. Zapisy-Tel. 694-033-573.

INNE

BEZPŁATNE porady lekarzy rodzinnych (N.F.Z.) Centrum Med. "Warszawska", Bukowskiego 1, (85)875-53-55.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BALE dębowe- sezonowane, tel. 509-648-094.

NOWE grzejniki KERMI, 120x60 cm 2 szt. 390 zł/szt, 230x40 cm 2 szt. 590 zł/szt. 606-714-488.

PROMOCJA! Kostka brukowa szara już od 23 zł netto. Budromat Mońki, tel. (85)716-58-35.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h busy, maszyny rolnicze, 502-567-804, 509-337-171, (85)743-38-81.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

TYNKI tradycyjne, wykończenia wnętrz, 507-047-202.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, glazura, terakota i ocieplenia budynków,Suwałki, okolice,510-412-369..

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

BUDOWA domów, elewacje, dachy. 509-319-750.

GLAZURA, szpachlowanie, wykończenia. 502-755-810.

GLAZURA, terakota. 518-868-303.

GLAZURY, kominki, remonty. Solidnie, 504-353-517.

KOMINKI budowa, projekt, tanio, tel. 698-286-906.

KOMINKI -montaż, sprzedaż- tanio, 791-234-024.

ŁAZIENKI, glazura, panele, malowanie, 606-501-572.

MALOWANIE, szpachlowanie, niedrogo. 500-454-999.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 600-249-111.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.

POLBRUK, granit, kompleksowo, tel. 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem od 9 zł/mkw, 509-894-878.

POSADZKI agregatem, solidnie. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ekologiczne firmy Sotralentz z 10- letnią gwarancją, 604-943-561.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 601-176-431.

REMONTY domów drewnianych, 506-769-582.

REMONTY, regipsy, Suwałki, tel. 508-662-776.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!, 504-320-592.

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź!, tel. 600-772-149.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-651-727.

SZAMBA betonowe od 3000 l wodoszczelne z atestem z dowozem i montażem, 501-408-363.

ŚWIADECTWA energetyczne, tel. 530-628-856.

TYNKI agregatem, tel. 785-199-873.

TYNKI tradycyjne i elewacje. 500-171-349.

WYRYWANIE karczy, prace melioracyjne, kopanie stawów, wykopy, rozbiórki, 602-520-783.

OGRODZENIA

OGRODZENIA, balustrady, bramy, 504-666-044.

PRODUCENT ogrodzeń betonowych, metalowych bram, balustrad, siatki, słupki, podmurówki, tania stal i profile, montaż, tel. 609-554-376, (85)731-08-97.

SIATKI ogrodzeniowe, słupki, bramy, przęsła, rusztowania, Łomża: 86/216-22-27, 608-332-905.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE KOMPLEKSOWO, 798-965-039.

CYKLINOWANIE układanie profesjonalne, 607-321-675

PODŁOGI -SPRZEDAŻ, UKŁADANIE, (85)667-12-03.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne. 668-401-313.

MEBLE

KUCHNIE, przedpokoje, schody, itp. 668-147-876.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

MATKI

kol. ZDZISŁAWIE KALINOWSKIEJ

i kol. LESZKOWI KARWACKIEMU

składają:

Zarząd i załoga Monieckiej Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą -chłodnią (na stałe). Trasa Polska -Belgia -Moskwa. Łapy k/Białegostoku, 602-557-199, 602-591-457.

ZAKŁADY mięsne "Netter" w Bielsku Podlaskim zatrudnią kierowcę kat. C., tel. 601-071-371.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ASTRA III, (2007), 1.6B, 54tys.km. 692-312-161.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

4-POK., Sybiraków, Ip, 420.000 zł, 515-266-400.

DZIAŁKA 1860 m2, 15 km od Białegostoku, warunki zabudowy, dojazd asfalt, 90.000 zł. 796-710-372.

GARAŻ wjazd od Lipowej przy WKU, (85)745-55-30.

WYNAJMĘ

NOCLEGI studentom już od 35 zł/osoba. Hotel Turkus, Al. Jana Pawła II 54, Białystok, (85)662-81-00

NOCLEGI studentom już od 35 zł/osoba. Kompleks "Nad Zalewem", Wasilków, (85)718-52-40

NOCLEGI studentom już od 35 zł/osoba. Pokoje gościnne przy Podlaskim Centrum Medycznym, ul. Transportowa 4, Białystok, (85)745-51-58

NOCLEGI studentom już od 35 zł/osoba. Zajazd Dworek, Choroszcz, (85)719-23-33

NOCLEGI studentom już od 35 zł/osoba. Zajazd Leśny, Czarna Białostocka, (85)710-19-88

NOCLEGI studentom już od 35 zł/osoba. Zajazd Wiking (85)743-69-51

WYNAJMĘ halę -okolice Białegostoku, 502-273-998.

STANCJE

POKÓJ uczniom, (85)661-92-33.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DZIECIĘCO -młodzieżowy komplet mebli, 692-939-254.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl, 693-433-543.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, ul.Pogodna 22, ekspresowe terminy,profesjonalny montaż, serwis gwarancyjny, obsługujemy odbiorców detalicznych, pomiar i wycena gratis,e-mail:handel@bfo.com.pl, tel. (85)7422008..

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413

OKNA, drzwi, solidnie. www.atros.pl, (85)744-42-22.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 602-333-644.

KRYCIE dachów, podbitka, tel. 665-913-444.

KRYCIE dachów, więźby, tel. 518-213-579.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

MALDACH malowanie dachów, tel. 668-141-137.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, 516-321-649.

POKRYCIA dachowe +materiały, tel. 692-325-645.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie, 602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

RUSZTOWANIA W-skie, usługi ślusarskie, 509-996-538.

TRANSPORT

WYKOPY minikoparką, tel. 513-842-456.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t. 601-735-558.

INNE

NAGROBKI granitowe, wystawa Boguszewo 7, wyprzedaż. 601-924-904.

INNE

BARIERY przeciwśniegowe producent 504-080-843.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

TARCIE drewna trakiem przewoźnym, 504-921-727.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

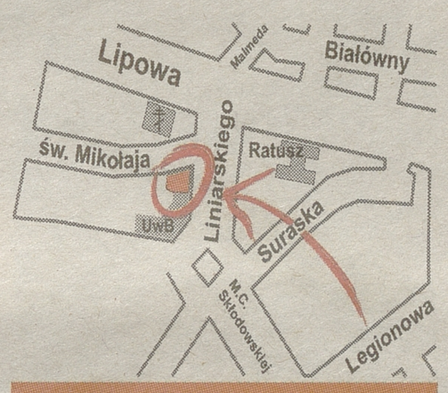
MARIAŻ, tel. (85)675-13-15, 604-167-379.

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R11224410W01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
elementy budowlano szkieletowe
więźby i łaty
podłoga
szalówka imitująca bale - różne wzory
impregnacja ciśnieniowa
transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-13.00

WSU Wyższa Szkoła Ubezpieczeń w Krakowie
w Białymstoku Zamiejscowy Ośrodek Szkoleniowy
Szkoła Nauk Ekonomicznych i Społecznych
studia licencjackie
Ekonomia
Finanse i rachunkowość
Ubezpieczenia
Bankowość i polityka finansowa
Rachunkowość
Przedsiębiorczość i innowacje
Gospodarka turystyczna
Deweloperstwo i nieruchomości
Administracja i gospodarka publiczna
e-Learning również studia przez Internet
wpisowe tylko 50zł
czesne 275zł
opłaty w systemie miesięcznym
studia podyplomowe
BHP i Prawo Pracy 2550zł
Oligofrenopedagogika 3800zł
Zarządzanie oświatą 3150zł
Rachunkowość 3450zł
Techniki sprzedaży i likwidacji szkód majątkowych 2450zł
Informacja:
Zamiejscowy Ośrodek Szkoleniowy w Białymstoku - Inkubator Przedsiębiorczości
ul. Narewska 11, pok. 8 (bud. II Liceum) tel. 085 652 53 28
Promocja! Opłaty dostosujemy do Twoich możliwości!
R11760210W01

biuro ogłoszeń Gazety Współczesnej przy ulicy Św. Mikołaja 1



Media Regionalne Sp. z o. o.
Oddział w Białymstoku
15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. (85) 748 74 30, 745 59 87.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Grajewie ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na malowanie klatek schodowych w budynkach na osiedlu 1000-lecia nr 1 i 2, osiedlu Południe 20, 21, 22, 26A i 62 oraz osiedlu Centrum 7, 31 i 39.

Składanie ofert upływa dnia 25.10.2010 r. o godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi 25.10.2010 r. o godz. 13.00 i po przeanalizowaniu wybór oferenta.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 000 zł.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w siedzibie SML-W os. Południe 36 w pokoju nr 7 po wpłaceniu 61 zł brutto na konto spółdzielni.

Więcej informacji można uzyskać pod nr telefonu 86 273 88 34.

R58710W05

OGŁOSZENIE

Mazowiecka Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok informuje, że w dniach:

– 18-20 października 2010 r. w miejscowościach: turośń Dolna, Turośń Kościelna, Łapy, Dworaki Staśki, Wyszki i Poświętne, oraz w miejscowościach: Baranowo, Kadzidło, Lelis, Durlasy, Obierwia, Łodziska, Łęg Podmiejski i Starociński, Olszewo-Borki, Drężewo, Zabrodzie, wykonane będzie okresowe, wzmożone nawonienie (przewonienie) gazu ziemnego polegające na zwiększeniu środka nawaniającego w rozprowadzanym gazie. Wzrost intensywności zapachu gazu umożliwi wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji gazowych.

W przypadku stwierdzenia niekontrolowanego wypływu gazu prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu do Pogotowia Gazowego pod bezpłatny nr telefonu 992.

R11591510W01

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em

Jak zlecić ogłoszenie?

1. Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli WSP i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po kropce - jego treść. Całość powinna wyglądać tak (prosimy nie używać polskich znaków):
WSP09.Kupie mieszkanie, tel. 123456
2. Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer 91968. Każdorazowe przesłanie SMS wiąże się z naliczeniem opłaty przez operatora w wysokości **23,18 PLN z VAT** (19 PLN + VAT).
3. Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Reklamy, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie
4. Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
5. Wiadomość SMS pod numer 91968 może być przesłana przez Ogłoszeniodawcę raz na 15 minut.
6. Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 130 znaków.
7. Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej **www.wspolczesna.pl**



Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Praca/zatrudnię	09 Nieruchomości/sprzedam	15 Turystyka	22 Różne/inne
02 Praca/szukam pracy	10 Nieruchomości/kupię	16 Zwierzęta	23 Maszyny i urządzenia
03 Automoto/kupię	11 Nieruchomości/poszukuję	17 Biznes	24 Materiały budowlane
04 Automoto/sprzedam	12 Nieruchomości/zamienię	18 Rolnictwo/sprzedam	25 Życzenia
05 Automoto/inne	13 Nieruchomości/wynajmę	19 Rolnictwo/kupię	26 Zakupy
06 Automoto/inne	14 Nieruchomości/stancje	20 Różne/sprzedam	27 Zdrowie
07 Nauka	14 Komputery	21 Różne/kupię	28 Usługi

PISZ Sklejka

Fabryka „SKLEJKA-PISZ" S.A.
ul. Kwiatowa 1, 12-200 Pisz
zakupi od przedsiębiorstw i osób prywatnych
każdą ilość
drewna brzozowego i olchowego sklejkowego
W razie potrzeby dokonamy wyceny na miejscu.
Bliższych informacji udziela Dział Logistyki
tel. 87-425 48 18, 87-425 48 81
fax. 87-425 48 80
e-mail: z.ukleja@sklejka-pisz.com.pl

A11126110w01

W 1/8 finału turnieju debla w Szanghaju polski tenisista Łukasz Kubot grający z Austriakiem Oliverem Marachem pokonali szwedzko-rumuński duet Robert Lindstedt, Horia Tecau 6:4, 7:5. Wcześniej do ćwierćfinału walkowerem awansowali Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski.

Siatkówka >> II liga

Faworyt zagości w Hajnówce

Po udanej inauguracji ligi – zwycięstwie w Warszawie nad MOSem Wola 3:2 – w sobotę Pronar Parkiet Hajnówka podejmie jednego z głównych faworytów rozgrywek grupy 3. drugiej ligi siatkarzy.

KPS Siedlce już raz tej jesieni dał się we znaki „Traktorom". W Pucharze Polski rozbił u siebie hajnowian 3:0.

– Nie mieliśmy wtedy przyjęcia zagrywki i popełnialiśmy masę błędów – mówi trener Pronaru Parkiet Paweł Blomberg. – W naszej hali powinno nam być łatwiej. Spróbujemy, by przynajmniej ten mecz był wyrównany. KPS to silny zespół. Myślę, że ekipa z Siedlec oraz Camper Wyszków powalczą o wygranie tej grupy II ligi.

Siedlczanie zaczęli sezon od wyjazdowego zwycięstwa nad Lechią Tomaszów Mazowiecki.

– Nie wiem czy oni tej jesieni przegrali jakieś spotkanie. Zwyciężali w turniejach towarzyskich, pucharze i teraz w lidze – zastanawia się Blomberg. – Wiemy na co się nastawiać, bo dysponujemy zapisem z naszego meczu w Siedlcach. Nam samym najbardziej brakuje gry. Wszyscy ludzie w zespole są przecież „z innych parafii". Przed ligą zagraliśmy raptem cztery mecze. Dlatego cieszę się, że w Warszawie na inaugurację stoczyliśmy taki zacięty, długi bój i go wygraliśmy.

W grupie 3. II ligi siatkarzy występuje 9 zespołów, bo tuż przed rozpoczęciem sezonu wycofała się z niej Legia Warszawa. Oznacza to mniej spotkań i... rywali, których trzeba wyprzedzić by zająć przynajmniej 6., bezpieczne miejsce w tabeli.

▲ **Program 2. kolejki:** Pronar Parkiet Hajnówka – KPS Siedlce (sobota, g. 17.), Lechia Tomaszów Mazowiecki – Wilga Garwolin, AZS Uniwersytet Warszawski – Bzura Ozorków, MOS Wola Warszawa – AZS UWM Olsztyn. Pauzuje: Camper Wyszków.

1. AZS UW	1	3	3:0
2. KPS Siedlce	1	3	3:1
3. Bzura	1	3	3:1
4. Pronar Parkiet	**1**	**2**	**3:2**
5. MOS Wola	1	1	2:3
6. AZS UWM	1	0	1:3
7. Lechia	1	0	1:3
8. Camper	1	0	0:3

Wilga na razie nie rozegrała meczu.

(milk)

Plebiscyty sportowe „Gazety Współczesnej" >>

Czekamy na kandydatów

Już dziś zaczynamy pierwszy akord największych i najbardziej prestiżowych plebiscytów sportowych w regionie – Plebiscytów „Gazety Współczesnej".

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Już po raz 56. nasi Czytelnicy wybiorą dziesięciu Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2010 Roku oraz po raz jedenasty zagłosują w Plebiscycie na Najlepszych Piłkarzy Regionu. Laureatów poznamy na tradycyjnym Wielkim Balu Sportu w Hotelu Gołębiewski w styczniu 2011 roku.

Kto dostąpi zaszczytu bycia wśród nominowanych do tytułu Najpopularniejszego Sportowca i Najlepszego Piłkarza? O tym zadecyduje nie żadna kapituła, ale wyłącznie nasi Czytelnicy oraz kibice sportowi.

Od dziś czekamy na Waszych faworytów. Kandydatów możecie zgłaszać przysyłając do naszej redakcji specjalne kupony (pierwszy drukujemy obok), bądź wysyłając maila na adres: mklimaszewski@wspolczesna.pl lub też po prostu dzwoniąc telefonicznie do działu sportowego 85 748 74 80. Mile widziane będą uzasadnienia Waszego wyboru.

Pierwszy etap obu plebiscytów, polegający na zgłaszaniu kandydatów potrwa do 15 listopada.

Druga faza, ta najważniejsza, czyli już głosowanie SMS-ami na nominowanych sportowców rozpocznie się 19 listopada i potrwa do 20 grudnia 2010 roku. Wtedy też na naszych łamach zaprezentujemy wszystkich kandydatów.

Na głosujących przewidzieliśmy atrakcyjne nagrody.

archiwum



Paweł Skowroński – kanadyjkarz UKS Dojlidy Białystok (na czele osady C4) triumfował w ostatnim Plebiscycie na Najpopularniejszych Sportowców Województw Podlaskiego w 2009 Roku.

KUPON

ZGŁASZAM KANDYDATA
na Najpopularniejszego Sportowca 2010

imię i nazwisko kandydata | miejscowość/klub sportowy

tel. kontaktowy do zgłaszanych kandydatów

ZGŁASZAM KANDYDATA
na Najpopularniejszego Piłkarza 2010

imię i nazwisko kandydata | miejscowość/klub sportowy

Kontakt: tel. 85 74 87 480, e-mail: mklimaszewski@wspolczesna.pl
Zgłoszenia także telefonicznie i mailem.

tel. kontaktowy do zgłaszanych kandydatów

Siatkówka >> AZS Białystok w weekend zagra w turnieju w Mielcu z rywalami z PlusLigi

Pierwsze rozpoznanie sił bezpośrednich rywali

Gwardia Wrocław, TPS Rumia oraz mielecka Stal – drużyny, z którymi AZS Białystok ma walczyć o miejsce w play off PlusLigi – będą rywalami naszych siatkarek w towarzyskim turnieju.

W sobotę i niedzielę wymienione cztery zespoły spotkają się w Mielcu. Białostoczanki już bez Branki Nikić, która więcej w AZS-ie nie zagra (artroskopia wykazała zerwanie więzadeł krzyżowych i inne poważne urazy w kolanie).

– Może też nie pojechać z nami Magda Saad. Zachorowała po turnieju w Białymstoku i cały tydzień nie trenowała. Jeśli by jej zabrakło, na libero zagra któraś z przyjmujących – mówi drugi trener AZS-u Szymon Zejer.

Ze Stalą akademiczki już raz spotkały się w okresie przygotowawczym pokonując ją na turnieju w Legionowie 3:1.

B. Maleszewska



Ilona Gierak zagra w niedzielę przeciwko AZS-owi Białystok

– Weszłyśmy wtedy na boisko praktycznie bez treningów z piłką. Teraz postaramy się odegrać – mówi Ilona Gierak, przyjmująca Stali, która w przerwie letniej odeszła do Mielca z naszego AZS-u.

Ilona w nowym zespole czuje się bardzo dobrze, choć czeka ją ostra rywalizacja o miejsce w wyjściowym składzie.

– Są cztery przyjmujące. Oprócz mnie Dorota Ściurka, Agata Wilk i Anita Kwiatkowska. Wszystkie moje koleżanki są gotowe do gry i nic nie można ująć ich umiejętnościom. Łatwo mi na pewno nie będzie – mówi Gierak. – Ciężko pracujemy nad formą. Wrócił do nas z kadry trener Adam Grabowski. W turnieju powinnyśmy zagrać w pełnym składzie – dodaje Ilona. W TPS-ie Rumia powinna zagrać inna siatkarka, która w poprzednim sezonie występowała w AZS-ie, Paulina Gajewska.

Dla uczestników imprezy w Mielcu celem numer jeden w nadchodzącym sezonie będzie awans do fazy play off. W dużej mierze zadecydują o nim bezpośrednie mecze między tymi zespołami. Turniej stanowi więc pierwsze, próbne rozpoznanie sił bezpośrednich rywali z siatkarskiej ekstraklasy.

Wszystkie spotkania rozegrane zostaną w pełnym wymiarze, czyli do trzech wygranych setów. AZS zacznie turniej w sobotę o 9.30 meczem z Gwardią Wrocław. Tego samego dnia o 18. białostoczanki zmierzą się z TPS-em Rumia, a w niedzielne południe ze Stalą.

(milk)

Siatkówka >> I liga

Ślepsk odpocznie

Trzy zespoły mogą wyprzedzić pauzującego w sobotę lidera I ligi, Ślepsk Suwałki. Dwie z czterech ekip znajdujących się tuż za plecami suwalczan spotkają się w bezpośrednim meczu. To BBTS Bielsko-Biała i Pekpol Ostrołęka. **(milk)**

▲ **Program 3. kolejki:** Stal AZS Nysa – Energetyk Jaworzno, MKS MOS Będzin – Orzeł Międzyrzecz, BBTS Bielsko-Biała – Pekpol Ostrołęka, GTPS Gorzów Wielkopolski – SMS PZPS I Spała, Joker Piła – Jadar Radom, Avia Świdnik – Trefl Gdańsk. Pauzuje: Ślepsk Suwałki.

1. Ślepsk	**3**	**8**	**9:3**
2. BBTS B.-Biała	3	6	7:4
3. Pekpol	3	6	8:5
4. GTPS G. Wlkp.	3	6	8:5
5. Jadar	2	5	6:2
6. Joker	3	5	7:6
7. Stal	2	4	5:3
8. Trefl	2	4	5:4
9. MOS Będzin	3	4	7:7
10. Avia	3	3	3:6
11. Energetyk	3	2	3:8
12. Orzeł	3	1	2:9
13. SMS I Spała	3	0	1:9



Prezydent Bronisław Komorowski (z prawej) spotkał się z prezydentem UEFA Michaelem Platinim. Platini przyleciał do Warszawy by ocenić stan budowy Stadionu Narodowego oraz innych obiektów przygotowywanych na Euro 2012.

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Polonia Bytom (sobota, godz. 17 na Stadionie Miejskim w Białymstoku).
II liga. Ruch Wysokie Mazowieckie – Wigry Suwałki (niedziela, godz. 14).
III liga
Sobota: Wissa Szczuczyn – Węgoria Węgorzewo (14), Huragan Morąg – Olimpia Zambrów (15), Warmia Grajewo – Mrągowia Mrągowo (15), Promień Mońki – Pogoń Łapy (15), MKS Korsze – Mazur Ełk (15), Zatoka Braniewo – Czarni Olecko (16)
Niedziela: Concordia Elbląg – Motor Lubawa (13), Dąb Dąbrowa Białostocka – Start Działdowo (13).
IV liga
Sobota: Orzeł Kolno – Hetman Tykocin (11, w Krypnie), Piast Białystok – Tur Bielsk Podlaski (11), MKS Mielnik – Sparta Augustów (14).
Niedziela: Znicz Suraż – Cresovia Siemiatycze (14), KS Michałowo – Włókniarz Białystok (14), LZS Narewka – Gryf Gródek (14), Perspektywa Łomża – ŁKS 1926 Łomża (15).
Klasa okręgowa
Sobota: Podlasiak Knyszyn – Sokół II Sokółka (13), Pomorzanka Sejny – Narew Choroszcz (13).
Niedziela: Magnat Juchnowiec – Pogoń II Łapy, KS Wasilków – Krypnianka Krypno (11), Korona Dobrzyniewo – Forty Piątnica (13), KS Sokoły – Puszcza Hajnówka (14), Sudovia Szudziałowo – Polonia Raczki (14), Sparta 1951 Szepietowo – Kolejarz Czeremcha (15).
Klasa „A"
Sobota: BKS Jagiellonia Białystok – KS UM Krynki (14), KS Śniadowo – Iskra Narew (14), GKS Kleosin – Rospuda Filipów (16).
Niedziela: Gieret Giby – Tur II Bielsk Podlaski (13), Konar Kora Korycin – Biebrza Goniądz (14), KS Miastkowo – Pionier Brańsk (14), Orlęta Czyżew – Skra Wizna (14), Victoria Jedwabne – Krokus Dobrzyniówka (14).
Klasa „B"
Grupa I. Sobota: Czarni Gródek – Orzeł Kleszczele (15). **Niedziela:** KS Krynickie – KS Berezowo (10), Bocian Boćki – COKiS Ciechanowiec (13), GKP Orla – KS Uhowo (13), Supraślanka Supraśl – Orkan Poświętne (14).
Grupa II
Niedziela: Wigry II Suwałki – Skra Czarna Białostocka (10), GKS Stawiski – Grab Janówka (13), GKS Łomża – Promil Białystok (13), Jasion Jasionówka – Pogranicze Kuźnica Białostocka (13), ŁKS 1926 II Łomża – KS Studzianki (14).
PETANQUE
Turniej dubletów i singli (sobota i niedziela, zapisy od godz. 8.30, początek, godz. 9 na bulodromie znajdującym się w Gibach (Gospodarstwo Agroturystyczne Giby 15).
SZACHY
II runda XVI edycji Białostockiej Ligi Szkolnej (16 i 17 października, w sobotę grają dziewczęta i chłopcy ur. w 1998 roku i młodsi, zaś w niedzielę – urodzeni w 1991 roku i młodsi. Zapisy od godz. 9. Planowany początek o godz. 10).
MOTOCROSS
II i III runda Mistrzostw Okręgu Białostockiego (16-17.10 w godz. 10.30 – 15.00 na torze motocrossowym w Wasilkowie przy ul. Supraślskiej).
KOSZYKÓWKA
II liga mężczyzn
Tur Bielsk Podlaski – Trefl II Sopot (sobota, godz. 18).
SIATKÓWKA
II liga mężczyzn
Pronar Parkiet Hajnówka – KPS Siedlce (sobota o godzinie 18 w hali przy ulicy Piłsudskiego w Hajnówce).
TENIS STOŁOWY
I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Skrzatów i Żaków (niedziela, godz. 10 w Kolneńskim Ośrodku Kultury i Sportu przy ul. Marii Dąbrowskiej).
UNIHOKEJ
Ekstraliga. Orły Suwałki – MUKS Zielonka (sobota, godz. 18, niedziela, godz. 10 w SP 11 przy ul. Szpitalnej)
BADMINTON
Ekstraklasa. SKB Litpol Malow Suwałki – AZS UWM Olsztyn (sobota, godz. 12 w hali I LO przy ul. Mickiewicza), Energoinwest 32 Hubal Białystok – LUKS Badminton Choroszcz (niedziela, godz. 12 w hali przy ul. Pietrasze).
FUTSAL
II liga. Helios Elhurt Białystok – UKS Biało-Niebiescy Suwałki (piątek, godz. 19 w hali przy ul. Polowej).

(mark)

Piłka nożna >> Ruch kontra Wigry, a Sokół jedzie do Brzeska

Derby, czyli kto kogo przeskoczy?

Ruch przegrał w lidze pięć spotkań, Wigry tylko jedno, ale jeśli w niedzielnych derbach „Mleczni" okażą się górą, to przeskoczą suwalczan w tabeli.

Krzysztof Sokólski, Wojciech Drażba, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Suwalskie Wigry mają na koncie aż 10 remisów. – To dobry zespół. Nie lubi przegrywać. Jednak my potrzebujemy punktów. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że przy zwycięstwie wyprzedzimy Wigry w ligowej hierarchii – podkreśla trener Ruchu Sławomir Kopczewski.

Mimo pięciu porażek „Mleczni" nie stracili kontaktu z środkiem tabeli. Bo choć początek sezonu ekipa z Wysokiego Mazowieckiego miała słaby, to ostatnio wyraźnie odżyła. Wygrała trzy mecze z rzędu i w niedzielę (początek pojedynku o godz. 14) przed własną publicznością ma ochotę na kolejną wiktorię.

– Dla nas nie jest istotne, że to są derby regionu. W każdym meczu walczymy o punkty i tak też będzie w niedzielę – dodaje Kopczewski.



archiwum

Na razie w tabeli Wigry są wyżej od wysokomazowieckiego Ruchu. To może się zmienić po niedzielnym meczu obu drużyn.

W Ruchu panują dobre nastoje. Tylko uraz Pawła Galińskiego zmącił nieco humory. Obrońca podczas treningu skręcił nogę. Kadra zespołu jest jednak szeroka i każdy czeka na szansę występu.

Suwalczanie zakończyli serię 13 meczów na własnym boisku i zadebiutują w tym sezonie na wyjeździe.

– Dobrze, że dojdzie do tego w derbowym meczu – uważa Marek Witkowski, trener Wigier. – Po ostatnich, niezłych w naszym wykonaniu, ale pechowych zawodach z OKS Olsztyn moim zawodnikom znowu przyda się trochę adrenaliny. W Wysokiem Mazowieckiem podejmiemy walkę i chcemy stamtąd wywieźć trzy punkty.

W zespole Wigier nie zagra jedynie kontuzjowany Daniel Ołowniuk. Brak tego napastnika staje się coraz bardziej odczuwalny. Mający 37 lat Grażvydas Mikulenas nie biega już do każdej piłki, a 19-letni Sebastian Radzio i Adam Pomian prezentują nierówną formę. Na szczęście, po kontuzji do zespołu wraca Damian Sobolewski.

Dla trenera Sokoła Sokółka Witolda Mroziewskiego podróż na ligowy mecz do Brzeska z Okocimskim będzie miała charakter sentymentalny. – Równo 15 lat temu pracowałem tam przez dwa sezony. Okres ten wspominam bardzo miło. Wówczas Okocimski grał na zapleczu ekstraklasy odnosząc swoje największe sukcesy. Jednak teraz jestem po drugiej stronie barykady jako trener Sokoła, z którym chcę wywalczyć zwycięstwo – mówi szkoleniowiec sokólskiej drużyny. ▲

Koszykówka >> Gra II i III liga

Tur został bez wieżowców

Koszykarze drugoligowego Tura Bielsk Podlaski w sobotę podejmą na własnym parkiecie rezerwy Trefla Sopot. Mecz rozpocznie się o godz. 18 w hali przy ul. Poniatowskiego.

Niestety, podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa zagrają bez kontuzjowanych Adama Ćwikowskiego (204 cm) oraz Mirosława Wysockiego (212). Absencja tych dwóch wysokich graczy na pewno jest sporym osłabieniem drużyny.

Trefl rozegrał dwa mecze ligowe, wygrywając z Korsarzem Gdańsk 69:66 i przegrywając z SMS PZKosz Władysławowo 48:64.

▲ **Program 4. kolejki:**
Żyrardowianka Żyrardów – SIDEn MMKS VIII LO Toruń, Etmal Korsarz Gdańsk – AZS WSGK Pol – Fol Kutno, Żuraw King Oscar Gniewino – AZS UWM Olsztyn, SMS PZKosz Władysławowo – Basket Piła, Tur Bielsk Podlaski – Trefl II Sopot, KK Świecie – PWiK Piaseczno, WOSSM Warszawa – MON-POL Płock.

1. SIDEn	3	6	251-189
2. Władysławowo	3	6	227-184
3. Żyrardowianka	3	5	225-206
4. Korsarz	3	5	230-218
5. AZS Kutno	3	5	231-222
6. Żuraw	2	4	168-127
7. Tur	**3**	**4**	**229-235**
8. WOSSM	3	4	171-178
9. Płock	3	4	220-232
10. Świecie	3	4	193-209
11. Piaseczno	3	4	238-267
12. Trefl II	2	3	117-130
13. AZS Olsztyn	3	3	200-246
14. Basket Piła	3	3	203-260

W weekend startują rozgrywki III ligi z udziałem zaledwie sześciu drużyn. Oto pary 1. kolejki: ZKS Mostostal Białystok – U Cezara Białystok, KS Biatrans Białystok – Łapa Łapy oraz PKK Żubry Białystok – Tur II Bielsk Podlaski. **(mark)**

promocja



Washington Capitals 2:1 New York Islanders

Anaheim Ducks 4:3 Vancouver Canucks

Chicago Blackhawks 2:3 Nashville Predators

GW sport
www.wspolczesna.pl

W niedzielę dojdzie do historycznych czwartoligowych derbów Łomży. Perspektywa gra z ŁKS-em 1926.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Po meczach reprezentacji Jagiellonia wraca na ligowe boiska

Liczy się Polonia a nie Villa i Rooney

Piłkarze białostockiej Jagiellonii zapominają o reprezentacyjnych występach i wracają myślami do ligi. W sobotę mecz z Polonią Bytom.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl



Archiwum

Andrius Skerla (z prawej) przygotowany jest na zacięte pojedynki z zawodnikami bytomskiej Polonii

Jestem profesjonalistą i teraz skupiam się tylko na spotkaniu z Polonią – mówi Andrius Skerla, który z reprezentacją Litwy tydzień temu rywalizował z Hiszpanią w eliminacjach Euro 2012. – Fajnie było zagrać z mistrzami świata, ale to wyłącznie przerywnik w ligowej pracy. Mamy z Jagą robotę do wykonania i dzisiaj koncentruję się jedynie na tym, jak ograć Polonię.

Gwiazdy zostają z boku

Skerla wspólnie z Tadasem Kijanskasem próbowali powstrzymać Davida Villę i „hiszpańską spółkę", Mladen Kascelan w miniony piątek grał przeciwko Szwajcarii, a we wtorek rywalizował na Wembley z angielskimi gwiazdami, Stevenem Gerrardem i Waynem Rooneyem. Kamil Grosicki oraz Grzegorz Sandomierski dopiero w czwartek wrócili z tournee po Ameryce Północnej z kadrą Franciszka Smuda. Paru zawodników ma za sobą mecze w reprezentacjach młodzieżowych.

– Ale wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy zawodnikami Jagiellonii i musimy być dobrze przygotowani na jej spotkania – podkreśla Skerla. – Przynajmniej jeśli o mnie chodzi, to zaraz po meczu z Górnikiem Zabrze myślałem już o Polonii. Mimo że wcześniej graliśmy z reprezentacją z Hiszpanami. W Białymstoku jest moje życie oraz praca i poważnie podchodzę do swoich obowiązków.

Villa, Gerrard, Rooney zostają zatem z boku, a teraz trzeba szykować się na pojedynki z Miroslavem Barcikiem, Davidem Kobylikiem, Markiem Bazikiem, Arkadiuszem Mysoną, Dariuszem Jareckim...

– Polonia wcale nie jest taka słaba i wbrew temu co się czasami mówi, posiada w swoim składzie bardzo dobrych zawodników – zaznacza trener Jagi Michał Probierz. – Barcik zdobywał mistrzostwo Słowacji i grał w reprezentacji swojego kraju, Kobylik ma na koncie występy w Bundeslidze, a choćby Darek Jarecki rok temu wywalczył z naszą drużyną Puchar Polski. W Bytomiu naprawdę jest ciekawy zespół.

Nigdy nie jest łatwo

Pamiętajmy również, że Polonia nie przegrała czterech spotkań z rzędu i w Białymstoku chce podtrzymać passę meczów bez porażki.

– Wiemy, że czeka nas ciężki pojedynek. W lidze nie ma zresztą łatwych spotkań. Nikt nie odpuszcza. W każdym meczu, który wygraliśmy, musieliśmy twardo walczyć o punkty – mówi Skerla.

Trener Jurij Szatałow na pewno maksymalnie zmobilizuje swoich podopiecznych na starcie z liderem tabeli. Jednak w razie jakby były większe problemy, to możemy liczyć na głowę Skerli. 33-letni obrońca już kilkakrotnie zapewniał Jadze cenne zwycięstwa – po raz ostatni w niedawnym pojedynku w Zabrzu, wygranym przez żółto-czerwonych 1:0 po jego golu strzelonym głową w doliczonym czasie meczu.

– Spokojnie, nieważne kto zdobędzie bramkę, liczy się tylko zwycięstwo. W sobotę zrobimy wszystko, aby trzy punkty zostały w Białymstoku – stwierdza doświadczony litewski defensor.

Mecz Jagiellonia – Polonia rozpocznie się o godz. 17.

Ekstraklasa

> Program 9. kolejki spotkań

Piątek: Widzew Łódź – Legia Warszawa (godz. 20.00)
Sobota: Śląsk Wrocław – Polonia Warszawa (14.45), Jagiellonia Białystok – Polonia Bytom (17.00), Lech Poznań – Zagłębie Lubin (18.15), Korona Kielce – GKS Bełchatów (19.15).
Niedziela: Cracovia – Ruch Chorzów (15.00), Górnik Zabrze – Wisła Kraków (17.00), Lechia Gdańsk – Arka (17.15).

1. Jagiellonia	**8**	**19**	**12:4**
2. Korona	8	17	12:7
3. GKS Bełchatów	8	16	11:7
4. Lechia	8	14	13:5
5. Polonia W.	7	12	10:6
6. Wisła	8	12	8:8
7. Górnik	8	12	8:13
8. Widzew	8	11	12:9
9. Polonia B.	8	9	9:10
10. Arka	8	9	4:5
11. Legia	8	9	6:13
12. Lech	7	8	9:7
13. Ruch	8	8	6:7
14. Zagłębie	8	8	6:10
15. Śląsk	8	5	7:14
16. Cracovia	8	4	7:15

Przed meczem

▲ **Sentymentalny serial Probierza.** Terminarz spotkań Ekstraklasy ułożył się w ten sposób, że Jaga po meczu z Górnikiem Zabrze zagra z Polonią Bytom i Widzewem Łódź. Trener Michał Probierz z każdym, z tych trzech klubów był przez pewien czas zawodowo związany. – Tak się rzeczywiście jakoś złożyło, ale teraz o tym nie myślę. Choć przed meczem z Polonią na pewno wracają wspomnienia – mówi opiekun żółto-czerwonych, który urodził się w Bytomiu. – W Polonii spędziłem miłe chwile. Prezes Damian Bartyla dał mi szansę i złego słowa o nim nie powiem. Nawet jak przez pewien czas zespołowi nie szło, to nie było żadnego tematu zwolnienia – dodaje Probierz, który do Białegostoku przyjechał w czerwcu 2008 roku, po tym jak zakończył pracę w Polonii.

▲ **Chcą „Grosika".** Znowu głośno jest o Kamilu Grosickim. Dziennik „Fakt" poinformował, że już zimą napastnika Jagiellonii do swojego składu spróbuje sprowadzić warszawska Polonia. „Grosika" do przeprowadzki do stolicy skłonić mają dużo wyższe zarobki, nawet najwyższe w całej lidze. Grosicki związany jest kontraktem z Jagą do czerwca 2012 roku. Prowadzone są rozmowy na temat przedłużenia umowy z białostockim klubem.

▲ **Polonia też ma reprezentanta.** W Jadze aż roi się od kadrowiczów. W zespole bytomskiej Polonii także znalazł się zawodnik, który wykonywał reprezentacyjne obowiązki. Clemence Matawu wystąpił w drużynie Zimbabwe w spotkaniu eliminacji Pucharu Narodów Afryki z Republiką Zielonego Przylądka. Spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Matawu przebywał na boisku do 58. minuty. (K

Konkurs >>

Rozdajemy bilety na Jagę

Rafał Łukaszewicz z Zaściane Robert Mazewski z Zambrow Damian Berg z Łap oraz Agnieszk Stankiewicz i Mariusz Żeszczyńsk z Białegostoku zostali zwycięzcam błyskawicznego konkursu „Współczesnej". Należało w nim odpowiedzieć z uzasadnieniem na pytanie „Czy Twoim zdaniem Jagiellonia z stanie mistrzem jesieni w Ekstrakla sie?"

Najciekawsze odpowiedzi nagr dziliśmy biletami na sobotni me Jagiellonii Białystok z Polonią Byto (początek spotkania o godz. 17). (K

gw magazyn tydzień

15 października 2010
piątek
202(17136)



B. Mdleszewska

Anna Predko-Maliszewska z córką Hanią i Eliza Zimnoch z małą Amelką (na zdjęciu) to jedne z zachustowanych mam. Takie osoby, noszące zawsze przy sobie dziecko, można spotkać ostatnio coraz częściej na naszych ulicach. Maluch w chuście ma mamę pod ręką i nie przeszkadza jej w codziennych czynnościach. Zadowolone są obie strony, które spełniają się w rodzicielstwie bliskości.

>> 8

Zachustowane mamy są wśród nas

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Historią dziesięcioletniej Karinki, która zaginęła w lesie, przez kilka dni żyło wiele osób. Nie ustawały pytania, co się stało z dziewczynką, rodzice wierzyli, że żyje. I rzeczywiście -po sześciu dniach Karinka się odnalazła.

Wyczerpana, odwodniona, ale cała. Co się z nią działo przez ten czas, jeszcze do końca nie wiadomo. Będzie to próbowała ustalić policja. Na razie wszyscy są szczęśliwi, że Karinka po pobycie w szpitalu, wróci do domu. Historię dziewczynki opisujemy na str. 4.

Niestety, cały czas trwają poszukiwania Radosława Poczykowskiego - białostockiego socjologa. Zaginął 6 października. W akcję poszukiwawczą zaangażowanych jest sporo osób, miasto oplakatowane jest wizerunkiem mężczyzny. Na razie bez efektu. Wszyscy wierzą jednak, że finał poszukiwań będzie szczęśliwy. O Radku piszemy na str. 5.

Lepiej aby dziecko było niedouczone niż martwe - mówią rodzice trzecioklasistów ze szkoły w Czyżewie-Osadzie i przestali posyłać swoje pociechy do szkoły. Powód? Agresywny uczeń w klasie, z którym nie potrafią sobie poradzić rówieśnicy i nauczyciele. Dlatego rodzice powiedzieli "Stop bezsilności". Co z tego wynikło? Konflikt opisujemy na str. 6.

Ilość leków, które możemy kupić bez recepty, j ogromna. Jeśli mamy niezbyt poważne dolegliwo zastanówmy się, czy wizyta u lekarza jest rzeczyw cie konieczna. Może wystarczy pójść do apteki, s sięgnąć rady farmaceuty i skutecznie leczyć się sam mu środkami dostępnymi w wolnej sprzedaż O tym, jak leczyć się samemu i kiedy jest to dopu czalne, piszemy dzisiaj na str. 10-11.

I jeszcze coś o jesieni życia. Przeważnie nie zd my sobie sprawy, że do tego etapu trzeba się przy tować. Po to, aby życie na emeryturze nas nie zask czyło i nie przeraziło, ale dawało dużą satysfak Jak to zrobić - piszemy na str. 12.

Zapraszamy do lektury.

przegląd tygodniowy

Izba Pamięci Gosiewskiego



>> W Kołakach Kościelnych otwarto Izbę Pamięci Przemysława Gosiewskiego

>>niedziela

Dziękczynienie za beatyfikację



>> W Suchowoli odbyła się msza dziękczynna za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki.

>>niedziela

Ingres nowego ordynariusza



>> Ingres nowego Prawosławnego Ordynariusza Wojskowego - biskupa Jerzego.

>>wtorek

Król disco polo bryluje



>> W programie jurorzy nie zostawili na nim suchej nitki, ale w Internecie trwa szał.

>>wtorek

Cyrk zamiast happeningu



>> Młody białostoczanin zorganizował "protest" przeciwko dopalaczom.

>>środa

Niewielkie Kołaki Kościelne w pow. zambrowskim nigdy nie przeżyły takiego najazdu VIP-ów i dziennikarzy. Wszystko za sprawą niedzielnego otwarcia Izby Pamięci Przemysława Edgara Gosiewskiego, który zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

W tym samym czasie odbywała się pielgrzymka rodzin ofiar wypadku do Smoleńska i Katynia. Ale to właśnie do Kołaków, w pół roku po tragedii, przybył prezes PiS Jarosław Kaczyński i najbliżsi ś.p. Przemysława. – Nie widzę potrzeby, by być teraz w Smoleńsku – tłumaczyła Beata Gosiewska, wdowa po wicepremierze. – To bolesne wspomnienia. Jeśli tam pojadę, to bez błysku fleszy. Ważniejsze jest obecnie wyjaśnienie prawdy o katastrofie.

Izba Pamięci to prywatna inicjatywa rodziny. Z tych okolic pochodzi ród Przemysława Gosiewskiego. W wyremontowanych pomieszczeniach na posesji Jadwigi i Jana Gosiewskich, jego rodziców, udało się zgromadzić rozmaite pamiątki po b. wicepremierze: z czasów dzieciństwa, szkolnych i studenckich, działalności politycznej.

Także w niedzielę, w Suchowoli odbywała się inna uroczystość - pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. Tutaj został ochrzczony, przyjął pierwszą komunię i sakrament bierzmowania. To właśnie w suchowolskim kościele ks. Jerzy Popiełuszko odprawił swoją mszę prymicyjną. W niedzielę odbyły się tutaj uroczystości dziękczynne za beatyfikację „syna tej ziemi" – ks. Jerzego Popiełuszki, który przyszedł na świat w pobliskiej wsi Okopy. W suchowolskim kościele została odprawiona msza, której przewodniczył metropolita białostocki abp. Edward Ozorowski. Wśród uczestników nabożeństwa była m.in. Marianna Popiełuszko, matka zamordowanego kapelana „Solidarności".

We wtorek odbył się ingres nowego Prawosławnego Ordynariusza Wojskowego biskupa Jerzego. Biskup Jerzy Pańkowski urodził się w Białymstoku. Ma 36 lat. Od 2007 r. jest biskupem siemiatyck W czerwcu br. został wybrany ordynariuszem w Przejął obowiązki śp. abp. Mirona, który zgi w katastrofie smoleńskiej.

Cztery osiemnastki to tytuł piosenki, którą w botnim programie „Mam Talent" na antenie TV zaprezentował grajewianin Tomasz Niecik. Ch utwór nie przypadł do gustu jury, to robi zawro karierę w Internecie. Na popularnym portalu Yo Tube obejrzało go już ponad milion użytkownik Codziennie słucha go ponad 200 tysięcy osób.

Zapowiedzi były szumne: młody białostocza miał zaprotestować przeciwko oportunizmo wszystkich partii politycznych w Sejmie w spra sklepów z tzw. dopalaczami. Zamiast tego k dziennikarzy (happening był jednoosobowy) b najpierw świadkami kilkunastominutowej szamo niny Michała Citko z kartonami na wietrze, a pot mozolnym rozrywaniu zgrzewki z napojami. O chodziło, Citko nie chciał powiedzieć.

kronika wypadków umysłowych

Ile znaczą słowa

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

I wyszło na to, że jedną z największych przykrości, jakie można zrobić PiS to zastosować się do ich polecenia. Zażądali od TVN sprostowania przekłamania słów prezesa? Proszę bardzo. W zemście za tą okrutną zniewagę i żądania sprostowania słów jakie nie padły w wieczornych Faktach redakcja zacytowała niemal



całe przemówienie Jarosława Kaczyńskiego, jakie wygłosił w sześć miesięcy po katastrofie smoleńskiej, w której zginął prezydent RP Lech Kaczyński z żoną i 94 członków delegacji na uroczystości w Lesie Katyńskim. Zdaniem wielu publicystów nic bardziej wrednego tej partii i jej prezesowi nie można było zrobić.

Ale właściwie co takiego bulwersującego prezes PiS powiedział pod pałacem prezydenckim, gdzie urzęduje teraz według niego „pan Komorowski"? „Chodzi nam przecież przede wszystkim o to elementarne prawo, prawo do wolnego narodu, prawo do prawdy" – mówił Kaczyński. Powiedzieć, że to truizm – to mało. W końcu niemal wszystkim nam zależy na prawdzie w życiu publicznym. A, że dodał też „Chcemy, by ten kraj był rzeczywiście nasz, by nikt nam nie narzucał obyczajów, by nikt nie ośmielał się uczynić tego, co czyniono w tym miejscu tak niedawno temu, by nikt nie ośmielił się znieważać krzyża, który jest znakiem naszej wiary i jest także związany z historią naszego narodu" – no cóż nie pozostaje nic innego niż wierzyć, iż „nasza" oznacza wszystkich obywateli i mieszkańców tego kraju. W końcu Jarosław Kaczyński z pewnością nie miał nic złego na myśli, zwłaszcza w rocznicę katastrofy smoleńskiej i śmierci najbliższej mu osoby. Dlatego też podpisać obiema rękoma można się i pod innym zdaniem prezesa: „Nie chcemy rządów złych ludzi".

Szkoda tylko, że ten podniosły nastrój nie do końca chyba zrozumiał tłum, który obrzucał inwektywami każdego, kto nie zgadzał się z nimi, był zwolennikiem innej opcji, broń Boże głosował na „pana Komorowskiego".

Do tego jeszcze te zapalone pochodnie i znicze, flagi narodowe oraz krzyże. Dziwnym trafem te pochodnie stały się ostatnio czymś w rodzaju znaku rozpoznawczego Prawa i Sprawiedliwości. Towarzyszyły oficjalnemu początkowi kampanii samorządowej tej partii, pojawiają się i przy innych okazjach. Oczywiście lewacy różnej maści znowu podnieśli larum – bo pochodnie niby źle się im niby kojarzą. Wspominają o zamierzchłych czasach z lat 30-tych ubiegłego wieku i innych marszach z pochodniami.

Szczerze mówiąc teoria ta wydaje się być bardzo mocno naciągana, wpisuje się jednak w ton ogólnonarodowej histerii jakiej jesteśmy ostatnio świadkami, gdzie dla jednych usunięcie krzyża spod Pałacu Prezydenckiego równoznaczne jest niemal z zamachem stanu, dla innych obrona jego, albo domaganie się wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej, jest już symptomem poważnej jednostki chorobowej.

Dawno już słowa nie były tak ważne jak teraz, tak dokładnie nie wsłuchiwano się w to, co politycy mają do powiedzenia. A jeszcze bardziej na to, kto to mówi. Wykształciła się już wręcz nowa nauka polityczna pt: Co prezes PiS tak naprawdę miał na myśli, a czego w gruncie rzeczy nie powiedział (pomimo, iż powiedział). I dotyczy to wielu aktorów polskiej sceny politycznej. Chlapnie tak jeden albo drugi w garniturze, a potem mądre głowy w najróżniejszych stacjach telewizyjnych, radiowych, prasie itp głowią się nad ich sensem. Zupełnie niepotrzebnie. Po pierwsze za chwilę, ktoś inny albo i ten sam rzuci kolejny „bon mot", a po drugie sami bohaterowie, jak na złość kompletnie nie przywiązują się do tego co mówią. Odwracanie kota ogonem stało się chyba ulubioną rozrywką umysłową niektórych.

Weźmy chociaż przypadek „enfant terrible" lewej sceny politycznej. Ryszard Kalisz sam sobie narobił niezłego bigosu przyjmując zaproszenie od Janusza Palikota. Poseł Kalisz wprawdzie za wiele na tym wiecu poparcia Palikota nie zdziałał, ot, zakręcił się niczym baletnica, rzucił parę żarcików, kilka kąśliwych, acz inteligentnych uwag i zasiadł spokojnie w fotelu na scenie. Nie wiedzieć czemu władze SLD nie uznały tego za świetny pomysł, dla nich był to „o jeden Palikot za dużo". I biedny Ryszard Kalisz wije się teraz jak piskorz, lawiruje w morzu tysiąca rad dobrych i lepszych. I kluczy. Bo z SLD odchodzić nie chce, choć z tym obecnym SLD też mu niezbyt po drodze.

Może rację mają więc ci, którzy w Wielkopolsce, stworzyli komitet wyborczy „Różowe świnki". Na razie brak szczegółowych informacji na temat ich programu wyborczego, ale aż prosi się, by w imię tej uczciwości brzmiało ono prosto i zwyczajnie: „Chcemy dorwać się do koryta". Pytanie tylko, czy ta nadmierna (w mniemaniu niektórych) szczerość by się opłaciła. Doświadczenia uczy, że kampanie w Polsce zawsze muszą startować z wysokiego C, poczucie humoru nie jest mile widziane. Zawsze więc chodzi o Ojczyznę, Patriotyzm, Władzę. Koniecznie z wielkich liter. ▲

„Dawno już słowa nie były tak ważne jak teraz, tak dokładnie nie wsłuchiwano się w to, co politycy mają do powiedzenia. A jeszcze bardziej na to, kto to mówi. Wykształciła się już wręcz nowa nauka polityczna pt: Co prezes PiS tak naprawdę miał na myśli, a czego w gruncie rzeczy nie powiedział (pomimo, iż powiedział). Zresztą nie tylko on.

reklama



Ludzkie dramaty >> Przez sześć dni setki osób szukały dziewczynki w lesie

Gdzie Ty byłaś, Karinko?

Błądziła po lesie niemal tydzień. Piła wodę z kałuży, przykrywała się liśćmi, żeby nie zamarznąć. – To cud, że przeżyła – mówią lekarze. Nawet przez moment nie straciłam nadziei – zapewnia szczęśliwa matka. – Czułam to. Chyba matczyne serce podpowiadało, że się odnajdzie.



H. Wysocka

Dziewczynka przebywa teraz w suwalskim szpitalu. Przy przyjęciu była skrajnie wyczerpana. Lekarze walczą o jej odmrożone nogi.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Rzepiski, niewielka wieś położona na skraju lasu. Dom Karwowskich pośrodku, z białego pustaka. Jan ma 45 lat, jego żona Małgorzata tyle samo. Prowadzą niewielkie gospodarstwo. Pożytku z tego niewiele, na chleb dostają z opieki. Wychowują dziesięcioro dzieci. – Mamy pięciu synów i tyle samo córek – mówi z dumą Karwowska.

Licho ją nosiło

Karina jest najmłodsza, ma dziesięć lat. Mała, szczupła, krótkie włosy i ufne spojrzenie. Cierpi na epilepsję. Z czego wzięła się choroba, matka nie wie. – Od kołyski była taka – kwituje pytania. – Ataki są silne, musi przyjmować lekarstwa.

Dziewczyna nie radziła sobie w położonej niedaleko wsi, kolnickiej szkole. Od dwóch lat uczy się w specjalnej, w oddalonym o kilkanaście kilometrów Augustowie. Rano przyjeżdża po nią bus, po południu odwozi. I tak jest każdego dnia.

Dwa tygodnie temu Karina wróciła ze szkoły. Zjadła obiad, kręciła się po domu.

– Miejsca nie mogła sobie znaleźć – mówi matka. – Chyba jakieś licho ją nosiło.

Dziewczynka wzięła niewielkie, plastikowe wiaderko i poszła na grzyby. Do lasu, na drugą stronę drogi. – Zna te bory, jak własną sień – zapewnia matka. – Rozległe są, to prawda. Ciągną się pod Sztabin, ale byłyśmy tam wiele razy. Nawet trudno zliczyć ile. Biegała też sama do lasu. Po co? Dla zabawy i pożytku. Jagód nie raz przyniosła, albo grzybków koszyczek. Jak to dziecko, wszędzie jej pełno było. Nigdy nic się nie stało. Nawet przez moment nie straciła orientacji.

Dwie godziny później, kiedy za oknami zrobiło się ciemno, a Kariny jeszcze nie było w domu zaniepokojona matka zaalarmowała policję. Ta rozpoczęła poszukiwania. Pobliski, pełen mokradeł las przeczesało kilkadziesiąt osób - policjantów, strażaków i sąsiadów. Chodzili po lesie całą noc, nawoływali, zaglądali pod każdy krzew. Na próżno. Następnego dnia poszukiwania wznowiono. W akcji wzięło udział jeszcze więcej, bo ponad dwieście osób. Szli ramię w ramię, przeglądali metr po metrze. Nikt nie miał wątpliwości. W tym przypadku liczyły się godziny. Karina była lekko ubrana. Na nogach miała adidasy. Tymczasem w nocy temperatura spadała nawet do minus trzech stopni Celsjusza. Po mokradłach brodzili strażacy. Byli w woderach i z kijami. Sprawdzili bagna, rowy i brzeg pobliskiego jeziora.

– Ani śladu – mówił Arkadiusz Prymaka, zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie. – Bagna nie są takie głębokie, wciągają do kolan. Dziewczynka miała szansę, by po nich przejść.

Jasnowidz mówił źle

W poszukiwaniach pomagało kilkanaście policyjnych psów. Wśród nich trzy, sprowadzone z Warszawy. Zwierzęta są specjalnie przeszkolone na poszukiwanie ludzi. Potrafią wskazać człowieka, który znajduje się nawet kilka metrów pod gruzami. – Wyczują, ale tylko żywego – dodawali policjanci.

Nad lasami krążyły helikoptery - policyjny i ze Straży Granicznej. Były wyposażone w termokamery, urządzenia, które wskazują miejsce pobytu człowieka. W rozciągniętym wokół Rzepisk, kilkuset hektarowym borze nie wskazały nic. – Nie tracimy nadziei, będziemy szukali dalej – mówił po dwóch dniach akcji Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

– Przecież nie zapadła się pod ziemię – dodawała Karwowska. – Musi gdzieś być.

Zrobiła kilkadziesiąt, a może kilkaset odbitek ze zdjęcia córki. Rozdała w okolicznych wsiach w nadziei, że ktoś dostrzeże błąkające się dziecko.

– Całe dnie spędzałam w lesie – dodaje. – Biegałam i krzyczałam. Miałam nadzieję, że w końcu się odezwie.

O pomoc zwrócono się także do jasnowidzów. Dwaj z nich twierdzili, że dziecko żyje, że przebywa w opuszczonych budynkach. I choć takie znajdują się w okolicy, Kariny tam nie było. Trzeci wizjoner nie dawał żadnej nadziei.

– Nie wierzyłam mu – mówi dziś matka. – Dlatego nie ustawałam w poszukiwaniach.

Cztery doby później policja zmieniła plan działania. Na obrzeżach lasu pozostały tylko patrole.

– Nie wykluczamy, że dziewczynka padła ofiarą przestępstwa – dodaje Baranowski.

Pojawiły się przypuszczenia, że Karina została uprowadzona, albo zamordowana. Mundurowi zaczęli przesłuchiwać miejscowych, rolników z Rzepisk.

Słaniała się na nogach

Cud wydarzył się w miniony poniedziałek. Jadące krajową „ósemką“ małżeństwo zauważyło w pobliżu Kolnicy, około sześciu kilometrów od Rzepisk idącą skrajem drogi małą dziewczynkę. Była mokra, brudna, rozczochrana, słaniała się. W rączce trzymała niewielkie plastikowe wiaderko. Kierowca słyszał o zaginięciu dziecka. Zatrzymał auto i zapytał dziewczynkę, jak ma na imię.

– Karina – wyszeptała.

Powiadomił policję. Dziewczynka została przewieziona do suwalskiego szpitala helikopterem. Była skrajnie wyczerpana. Lekarze znaleźli kilkanaście wbitych w jej ciało kleszczy. Ale najgorsze są nogi.

– Odmrożone – informuje Aleksy Lewszuk, chirurg z suwalskiego szpitala. – Zrobimy wszystko, by nie doszło do amputacji. Pozostanie u nas co najmniej kilka dni.

Innych obrażeń Karina nie ma. Po szeregu badań trafiła do szpitalnego łóżka. Jest w szoku. Rozmawia tylko z matką. To ją, w godzinę po odnalezieniu poprosiła o… serek. Lekarze zgodzili się, by zjadła dwie, góra trzy łyżeczki.

Małgorzata Karwowska spędziła przy łóżku córki całą noc.

Znowu płakała, ale tym razem ze szczęścia.

– Chciałabym podziękować wszystkim, którzy szukali Karinki – mówi. – A także tym, którzy uratowali jej życie. Nie ominęli na drodze, wezwali pomoc.

Gdzie była Karina? Na to pytanie odpowie policyjne śledztwo.

– Czekamy aż dziewczynka będzie lepiej się czuła – mówi Andrzej Baranowski. – Wtedy zostanie przesłuchana w obecności policyjnego psychologa.

Jest koronnym świadkiem w swojej sprawie. Czy coś zapamiętała? A nawet jeśli tak, to czy zechce wracać wspomnieniami.

A co na to lekarze? Czy małe dziecko może przetrwać w lesie sześć mroźnych nocy.

– Wydaje się to mało możliwe – uważa doktor Lewszuk. – Ale, jak widać, cuda się zdarzają.

Zaginięcie >> Kilkaset osób uczestniczy w poszukiwaniach socjologa

Trzeba odnaleźć Radka!

W środę, 6 października ok. godz. 8 odprowadził córkę do przedszkola, wrócił do domu. Po godz. 10 wsiadł do autobusu linii nr 19 na przystanku Zagórna/Gajowa na Dziesięcinach. Widział go tam znajomy z pracy. Potem trop się urywa. Radek Poczykowski, białostocki socjolog i pilot wycieczek, zaginął bez śladu. Jego rodzina i bliscy prowadzą zmasowane poszukiwania na wielką skalę.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Białostockiego socjologa, Radosława Poczykowskiego zna wiele osób. Jego bliscy i znajomi oplakatowali cały Białystok. Zorganizowali wielką akcję poszukiwawczą. Dołączyły też do niej media. Niestety, do tej pory nie udało się odnaleźć mężczyzny.

– Jego zniknięcie było dla nas kompletnym zaskoczeniem – powiedział Ireneusz Sadowski, białostocki socjolog, kolega Poczykowskiego z pracy. – To wrażliwy i dojrzały człowiek.

Szuka go rodzina, znajomi, studenci

Podobnie, w samych superlatywach, mówią o nim jego znajomi i studenci. Jak opowiedział nam Andrzej, jeden z jego byłych studentów, zajęcia z Poczykowskim były bardzo ciekawe. Podczas nich potrafił rozmawiać ze studentami, a do tego, co robił podchodził z wielką pasją.

Nic więc dziwnego, że teraz, gdy zaginął, w akcję poszukiwawczą zaangażowali się praktycznie wszyscy, którzy go bliżej znają. Na blogu internetowym poświęconym poszukiwaniu Radka, zarejestrowało się około trzysta osób.

Próbują przeanalizować drogę Radka Poczykowskiego, podczas której zaginął. Liczą, że w ten sposób ustalą, co się z nim stało.

Ostatni raz widziany w autobusie

W środę, 6 października ok. godz. 8 odprowadził córkę do przedszkola, prawdopodobnie wrócił do domu. Po godz. 10 wsiadł do autobusu linii nr 19 na przystanku Zagórna/Gajowa na Dziesięcinach. Widział go tam znajomy z pracy, pracownik biblioteki uniwersyteckiej.

Są jeszcze inne tropy dotyczące późniejszych godzin, do tej pory jednak nie udało się ich potwierdzić.

Możliwe, że wysiadł na jednym z przystanków pomiędzy dworcem PKS a ulicą Legionową. Na tym trop się urywa. Tego dnia, mimo umówionej wizyty, nie przyszedł do lekarza. Nie zjawił się też w umówionym miejscu z grupą turystów, którą miał oprowadzać jako pilot wycieczek.

– Próbujemy dostać się do jego skrzynki pocztowej. Liczymy, że w ten sposób uda nam się czegoś dowiedzieć – powiedział Sadowski.

Widziałeś go gdzieś może?

Radek Poczykowski ma 35 lat. Jego rysopis: wzrost około 175 cm, waga 80 kg, średnia budowa ciała, włosy ciemny blond siwiejące, oczy niebieskie, twarz owalna, uszy średnie. W dniu zaginięcia ubrany był w ciemne dżinsowe spodnie, czarną kurtkę, czarne sznurowane buty, czarny plecak, nosił okulary. Miał przy sobie dowód osobisty. Mężczyzna od około 10 lat leczy się na depresję.

Prawdziwy pasjonat regionu

Radosław Poczykowski jest socjologiem, ale też przewodnikiem PTTK. Świetnie zna teren województwa podlaskiego, dlatego znajomi zaginionego szczególnie apelują do mieszkańców podlaskich gmin, by zwrócili uwagę na to, czy nie porusza się po ich okolicy.

Wszyscy bliscy czekają na jego powrót, ale szczególnie rodzina – córka i żona, która spodziewa się kolejnego dziecka. Przyjaciele i znajomi zaginionego utworzyli specjalną stronę szukamyradka.blogspot.com oraz profil na popularnym portalu facebook pod nazwą „Szukamy Radka" – tam zamieszczane są informacje o przebiegu poszukiwań. Są tam też filmiki i zdjęcia z zaginionym.

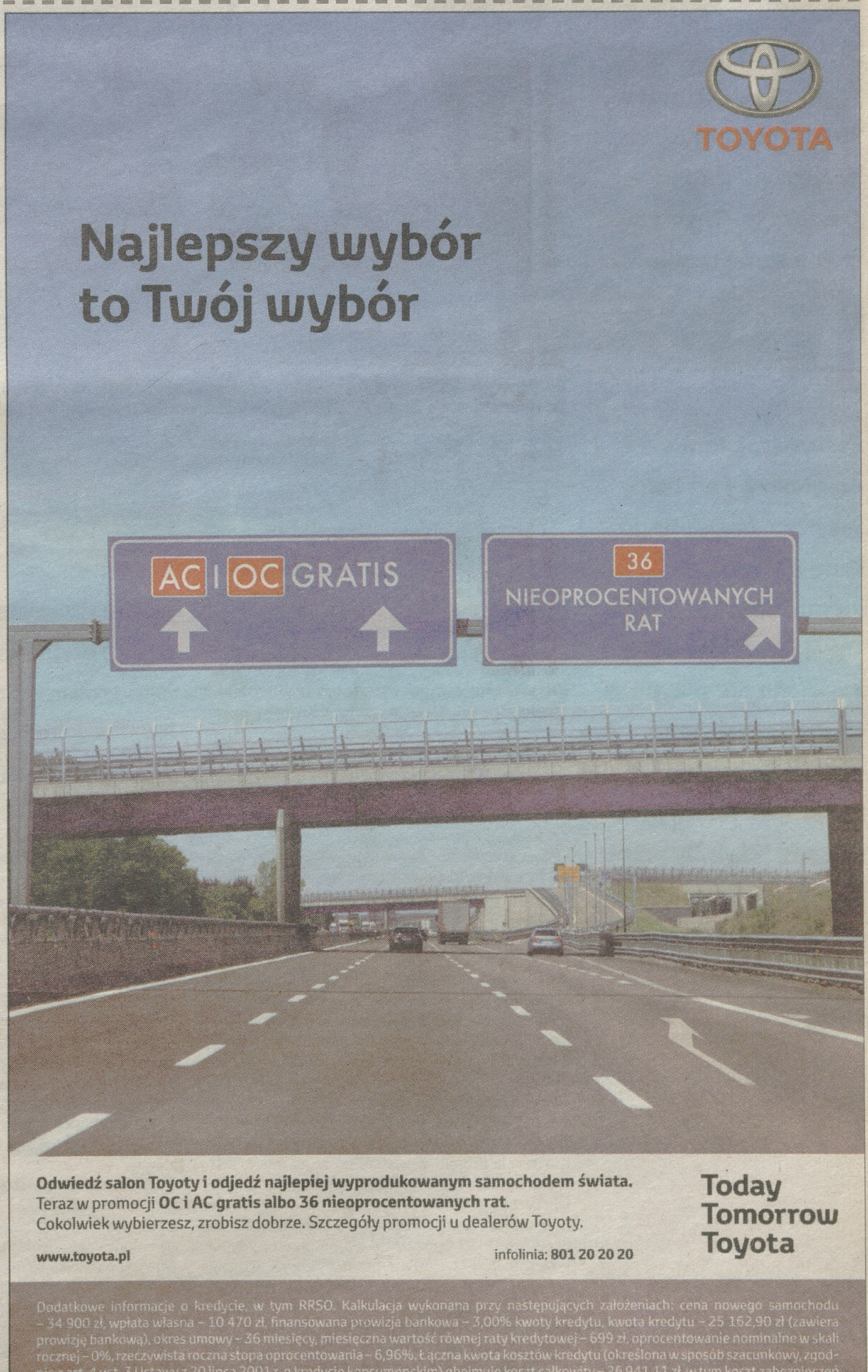
Pomimo tak zmasowanej akcji do środowego wieczoru nie udało się odnaleźć Radka. Znajomi jednak nie tracą nadziei. Jak mówią, to analityczny i wnikliwy umysł. Jest bardzo inteligentną osobą. Dlatego liczą, że cokolwiek stało się z Radkiem Poczykowskim, poradzi sobie i wróci do domu.

Jeśli ktoś z Państwa widział Radka, proszony jest o kontakt z policją. ▲



Radek Poczykowski od ponad tygodnia nie wrócił do domu. Szuka go wiele osób.

reklama



Konflikt >> Luka w prawie doprowadziła do protestu rodziców

Dość bezsilności!



Rodzice już na początku września zapowiadali, że jeśli nie uzyskają pomocy, nie puszczą swych dzieci do szkoły. Słowa dotrzymali: 1 i 4 października uczniowie III „B" zostali w domu. Dorośli zaś wyszli z transparentami. Na szczęście konflikt udało się załagodzić.

Jeszcze rok temu do głowy by im nie przyszło, że pewnego dnia nie puszczą swych dzieci do szkoły. Dyrekcja podstawówki zapewne nie przypuszczała, że pewnego dnia przyjdzie jej się zmierzyć z takim problemem. Zawiniły przepisy, które uczyniły bezradnymi obie strony.

Aleksandra Gierwat
agierwat@wspolczesna.pl

Piątek, 1 października. Sala, w której na o dzień odbywają się zajęcia klasy III „B" niemal zionie pustką. Jest tylko jeden chłopiec i nauczycielka. Reszta uczniów pozostała tego dnia w domach. Zdesperowani rodzice dali w ten sposób upust własnej frustracji i bezradności. Sala pozostała pusta także w poniedziałek. Do szkoły udali się za to rodzice. Z transparentami: „Nauka bez przemocy", „Stop agresji", „Dobro dzieci jest najważniejsze". Na posterunku policji złożyli zaś zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przez dyrekcję szkoły przestępstwa. Zarzucają jej uniemożliwienie spełniania obowiązku szkolnego przez ich dzieci.

Niektórzy odgrażali się nawet, że będą prowadzić „tajne komplety" – znajdą nauczyciela, zapłacą, a szkole wystawią rachunek.

Do eskalacji konfliktu rodzice - szkoła z pewnością by nie doszło, gdyby nie przepisy prawne, które związały dyrekcji ręce.

Dokucza dzieciom? To jemu dokuczają!

– Przyszliśmy tu dziś, ponieważ w tej szkole jest przemoc – tłumaczył podczas pikiety Marek Wrzosek, ojciec uczennicy z III „B". – Boimy się o nasze dzieci, bo jeden chłopiec w klasie jest agresywny, a szkoła nic z tym nie robi. Dlatego dzieci zostały w domu. Niech będą niedouczone, ale nie martwe!

Anna Sienicka, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Czyżewie-Qsadzie odpiera te zarzuty, Zapewnia, że dzieci w czasie zajęć lekcyjnych są bezpieczne, a dyrekcja zrobiła wszystko, co w jej mocy, żeby problem rozwiązać. Na więcej, niestety, nie pozwalają przepisy.

Problem, jak podkreślają rodzice, ciągnie się w tej klasie już ponad rok. Od momentu, gdy we wrześniu 2009 r. trafił tu niesforny chłopiec z równoległego oddziału. Wtedy w 19 domach rozpoczęły się codzienne opowieści na temat „co też znowu wymyślił Adaś". Wynika z nich, że nowy uczeń potrafi kopnąć, uderzyć, podstawić nogę, obnażyć się w trakcie lekcji. Ale też przyduszać kolegów i uciekać z sali podczas zajęć. Rodzice podkreślają, że Adaś nieraz tak absorbuje uwagę nauczycielki,

Bez orzeczenia każda forma pomocy z naszej strony może zostać odebrana jako próba dyskryminacji dziecka – Anna Sienicka, dyrektorka szkoły. – A orzeczenia nie mamy.

że brakuje jej czasu na prowadzenie lekcji, przez co dzieci muszą nadrabiać zaległości w domach.

Co innego mówi mama Adasia. Jej zdaniem problem tkwi w pozostałych uczniach, którzy dokuczają jej synowi. Niektórzy, co podkreśla, jeszcze od czasu, gdy chłopiec poszedł do sześciolatków. Obwinia też szkołę za „zbyt małe zainteresowanie" jej dzieckiem.

– Szkoła od dawna wiedziała o tym problemie – denerwuje się Wrzosek. – W poprzedniej klasie chłopiec sprawiał kłopoty, więc gdy rodzice zaczęli się buntować, zamiast jakoś tę sytuację rozwiązać, przeniesiono go do naszych dzieci. Dyrekcja myślała, że w ten sposób uda się konflikt zażegnać. Ale my się na to nie zgadzamy.

Pomożesz, posądzą o dyskryminację

Wioletta Sienicka, której dziecko również uczęszcza do III „B" zapewnia, że nie chodzi o to, by chłopca piętnować i usuwać z klasy. Bo ta sytuacja jest krzywdząca także dla Adasia. Zgromadzeni przed szkołą podkreślali, że chłopiec z pewnością przeczuwa, że coś jest nie tak, skoro inne dzieci nie chcą się z nim bawić, próbują trzymać się z dala. Dlatego rodzice, którzy utrzymują, że chłopiec jest chory i wymaga opieki, domagają się jedynie dodatkowego nauczyciela, który zająłby się chłopcem. Ich zdaniem rozwiązaniem mogłaby być klasa integracyjna. Ale tej szkoła stworzyć nie może. Dlaczego?

– Przede wszystkim dlatego, że nie mamy do tego żadnych podstaw – rozkłada ręce Sienicka. - Od rodziców nie otrzymaliśmy żadnego orzeczenie z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Bez niego każda forma pomocy może zostać odebrana jako próba dyskryminacji dziecka.

Co więcej, szkoła jest w kropce, gdyż nie może ani zmusić rodziców do wykonania badań w poradni, ani też do okazania orzeczenia, jeżeli już je otrzymają. Zechcą, pokażą, nie zechcą – nikt ich do tergo nie zmusi. A mama Adasia, która podkreśla, że jej syn jest zdrowy, o żadnych orzeczeniach słyszeć nie che.

– Sprawa jest w sądzie, trzeba czekać – ucina wszelkie próby rozmowy.

W końcu dodaje, że dziecko na badaniach było. W jakiej poradni? Tego zdradzać nie zamierza. Zapewnia, że dziecko jest zupełnie zdrowe. Orzeczenia nie pokaże jednak, bo go nie ma.

– Powiedzieli, że wszystko jest w porządku i orzeczenia nie wydali – tłumaczy.

Próby rozmowy z mamą chłopca podejmowała zarówno dyrekcja, jak i wójt gminy. Bezskutecznie. Sienicka nadziei szukała m.in. w mediacjach.

Problem w szkole pojawił się dwa lata temu, po roku dyrektorka poszła szukać pomocy w sądzie. Bo tylko sąd może zmusić rodziców do wykonania badań i okazania ich wyników. Innej możliwości polski ustawodawca nie przewiduje.

Wszystko w rękach sądu. A co jeśli...?

Z tego, że im szybciej zapadnie wyrok, tym lepiej, zdają sobie sprawę wszyscy. Także sąd, na którego opieszałość narzekają strony konfliktu. Ale sędziów też obowiązują procedury, które nie zawsze da się przyspieszyć. Wystarczy, że rodzice z dzieckiem nie stawią się na badania, wpłynie skarga czy zażalenie i już wszystko się przeciąga.

W tej chwili chłopiec jest już po badaniach, szkoła zaś do czasu ogłoszenia wyroku zapewniła klasie III „B" dodatkową osobę, która przebywa w sali podczas zajęć.

Na usta ciśnie się jednak jedno pytanie: co będzie, jeżeli sąd nie podzieli argumentów bezradnych rodziców?

Edukacja >> Uczniowie robią karygodne błędy gramatyczne i ortograficzne

Młodzi z językiem na bakier

„Poszłem", „kupywał", „chcem" – kto używa tych form popełnia karygodny błąd. Nie jest to jednak oczywiste dla każdego. Uczniowie popełniają te błędy nagminnie. Nie rozumieją też, że nie można pisać tak, jak się potocznie mówi. Dla polonistów nadeszły ciężkie czasy.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Gdyby chociaż popełniali błędy w codziennej rozmowie. Niestety tak nie jest. Niepokojące jest to, że tego rodzaju formy pojawiają się w pracach, które młodzież pisze na egzaminach. Dotyczy to wszystkich typów szkół, nawet liceów. – Już od kilku lat obserwuję, że młodzież pisze tak, jak mówi – zauważa Maria Bartnicka, polonistka z III LO w Białymstoku i egzaminator. – Jest to język potoczny, nieraz kolokwialny. Pewne sformułowania nie są tak rażące, kiedy się je słyszy. Porażają natomiast, kiedy pojawiają się w wypracowaniach. Przyczyną takiej sytuacji jest to, że uczniowie nie widzą różnicy pomiędzy językiem mówionym, a pisanym. Uważam to zjawisko za niepokojące.

Potocznie o papieżu

Jak pokazują wyniki tegorocznego sprawdzianu szóstoklasistów w województwie podlaskim, tylko 19 proc. uczniów otrzymało maksymalną liczbę punktów za poprawność językową. Choć to i tak wynik lepszy od ubiegłorocznego. Egzaminatorzy często spotykali się w pracach właśnie z mieszaniem stylów. Uczniowie pisząc o papieżu i jego dokonaniach posługiwali się potocznym słownictwem i stylem. Pisali: „Najpierw został księdzem, bardzo dobrze dogadywał się z ludźmi" albo „Pewnego dnia gdy mieli ogłosić nowego papieża (!) Karole Wojtyle nawet nie marzyło się by dostać to stanowisko, aż tu nagle staje przed tłumem i jako pierwszy papież przemawia do tłumu". Potocznego słownictwa młodzież używała pisząc także o innych postaciach: „Tak do tego doszedł, że cały czas zakuwał różne przedmioty" czy „Projektował on ciuchy".

– Błędom sprzyja pewien klimat. Obecnie młodzież uważa, że nie jest ważne jak się coś powie, tylko co się dzięki temu osiągnie – mówi Maria Bartnicka. – Dlatego młodzież zdecydowanie lepiej mówi, niż pisze. Pisanie wymaga większej dyscypliny, a to nie jest pokolenie, które lubi się dyscyplinować.

Niepokojące jest to, że aż 52 proc. szóstoklasistów w ogóle nie otrzymało punktu za poprawność językową. Często robionym błędem były niecelowe powtórzenia wyrazów i struktur składniowych, np. „Na drugi dzień chciała drugi raz wspiąć się na najwyższą górę. Już chciała zejść, ale się bała i nie chciała zejść". Zadziwia także nieumiejętność wyznaczenia granicy zdania, np. „Mój kolega Mateusz bardzo chciał zostać pływakiem. Więc bardzo często chodził na basen...". Uczniowie często stosują też potok składniowy, który utrudnia, a nawet uniemożliwia zrozumienie sensu wypowiedzi. W ocenie językoznawców, przyczyny tych zjawisk należy szukać w sposobie życia młodzieży. Listów praktycznie już się nie pisuje, za to często korzysta z różnego rodzaju komunikatorów internetowych. Nikt tam nie dba o poprawność językową, czy interpunkcję, a stosowanie skrótów jest powszechne. Winne są też SMS-y, których rekordziści wysyłają po kilkaset dziennie. Ich forma znacznie odbiega od norm gramatycznych języka polskiego. Młodzież jednak tej różnicy nie dostrzega.

– Świadomość tego, że coś jest nie tak z językiem młodzieży jest wśród nich niewielka. Co gorsza, nie mają oni świadomości, że człowiek wykształcony nie popełnia błędów tego typu – ubolewa Bartnicka.

Złe wzorce czerpią z mediów

Analiza prac szóstoklasistów pokazuje także wiele innych błędów. Na przykład uczniowie używają słów w niewłaściwym znaczeniu: „Jacek odniósł sukces w byciu laureatem", „Myślę, że jego plan tutejszy się jeszcze może powieść" albo w rażąco niepoprawny sposób łączą wyrazy, co zaburza sens zdania. Nierzadko pojawiały się sformułowania typu: „Co mecz mieli dobre wyniki" czy „Dawał dobre rady, którzy potrzebowali pomocy". Egzaminatorom nieraz z przerażenia szerzej otwierały się oczy, kiedy widzieli w pracach „wziąść", „dorosnął", „mniał" i „pośliśmy".

Wydawać by się mogło, że w miarę zdobywania wiedzy, błędów powinno być mniej. Niestety nie potwierdzają tego prace napisane przez gimnazjalistów. Trudne okazało się dla nich zadania, w których sprawdzano, czy potrafią przedstawić swoje argumenty poprawnie pod względem ortograficznym i interpunkcyjnym. Niektóre wypowiedzi były przerażające: „Mojm pierwszym argumęcie napisze ze wybóry nie są takie trudne".

Faktem jest, że młodzież ma fatalne wzorce. Skąd je czerpie? Zdaniem Marii Bartnickiej, często z mediów.

– Język mediów to odmiana mówiona, nie pisana – mówi. – Na ogół jest on bardzo niedbały. Tymczasem to, jak się mówi w telewizji jest przez młodzież uważane za wzór.

Winna jest też reklama, w której nie są ważne formy językowe, tylko to, żeby na nią zareagować. ▲

reklama



Promocja skierowana do Klientów zamawiających usługę neostrada lub przedłużających umowę na czas określony. Więcej szczegółów pod numerem 801 505 505 (koszt połączenia wg cennika tp lub taryfy operatora) oraz w regulaminach promocji „Wymarzony Internet" lub „Lekki Internet", dostępnych na stronie www.tp.pl, w salonach sprzedaży TP i Orange.

R1159181OW01

Ludzie >> Jak być jak najbliżej swojego dziecka? Mieć je zawsze przy sobie!

Zachustowani są wśród nas

Są w parkach, na ulicach i w sklepach. Przyciągają wzrok kolorowymi, finezyjnie zawiązanymi chustami. A w chustach kryją się... dzieci. Kim są „zachustowani" i dlaczego tak sobie cenią ideę Rodzicielstwa Bliskości?



„Zachustowane" mamy i ich pociechy. Z przodu Dorota i Gaja, dalej w kolejności: Elżbieta z Malwinką, Ania z Marcelinką, Ulą i Gabrysią, Ela z Tymkiem, kuca Ewa z Kacprem i Wiktorią.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Termin „zachustowani" dla wielu nie kojarzy się z niczym. Są też tacy, którzy pod nim doszukują się wielkich teorii. A wyjaśnienie pojęcia jest bardzo proste. „Zachustowani" to rodzice, dla których najważniejsza jest bliskość z dzieckiem. I dlatego chcą mieć je jak najbliżej siebie. Jednak nosić je cały dzień na rękach byłoby trudno. I tu pojawia się chusta – niezastąpiony atrybut każdej modnej mamy i każdego modnego taty XXI wieku.

Rodzicielstwo Bliskości, kontakt z dzieckiem i chustonoszenie

„Zachustowani" bardzo często wyznają ideę Rodzicielstwa Bliskości. Jest ono oparte na przywiązaniu i znana i z powodzeniem praktykowane w wielu kulturach od lat. Również w Polsce ten styl wychowania obecny jest od dawien dawna. Jednak dopiero kilkadziesiąt lat temu na określenie takiego rodzaju rodzicielstwa użyto specjalnego terminu: Attachment Parenting. To pewna filozofia czy idea, którą warto się kierować w relacjach z dziećmi. Filozofia oparta na szacunku do dziecka, rozpoznawaniu i zaspokajaniu jego potrzeb, a także korzystaniu ze swej rodzicielskiej intuicji. Najważniejszym elementem AP, tym co tak naprawdę działa jest budowanie silnych więzi z dzieckiem. Istotą AP jest wspólne spanie, karmienie piersią i noszenie dzieci w chustach. Aczkolwiek zwolennicy AP głośno mówią o zaletach tych trzech sposobów pielęgnacji, to można z powodzeniem stworzyć bliską więź z dzieckiem nie karmiąc go piersią, nie używając chusty i kładąc dziecko do spania w jego własnym łóżeczku.

„Chusty i chustonoszenie uzależniają – zapewnia Dorota. – To nie tylko element mody, ale cała filozofia, styl życia.

„Zachustowani" rodzice w Białymstoku spotykali się cyklicznie już od jakiegoś czasu.

– Wcześniej spotykaliśmy się w internecie, na forach – mówi Dorota Zaniewska, jedna z „zachustowanych" mam. – W końcu te spotkania przestały nam wystarczać. Postanowiliśmy zacząć spotykać się w realu. Muszę przyznać, że chusty i chustonoszenie uzależniają. To nie tylko element mody, ale cała filozofia, styl życia. Noszenie, bliskość z dzieckiem daje niesamowitą satysfakcję. A przy okazji spotkać chustowych można pobyć z innymi rodzicami, porozmawiać o dzieciach, podzielić się doświadczeniami.

Tydzień Bliskości w Białymstoku

Kiedy rodzice swoje znajomości z forum przenieśli na realny grunt wpadli na pomysł, że warto byłoby zrobić coś więcej. I tak pojawił się pomysł włączenia się w obchody Międzynarodowego Tygodnia Bliskości (International Babywearing Week). To pierwsza taka inicjatywa u nas, a promować ma idee noszenia dzieci, rodzicielstwa bliskości (AP), ekologicznego wychowywania (wielorazowe pieluszki, długie karmienie piersią itd.). Przez cały tydzień białostoczanie mogli wziąć udział w cyklu imprez: wykładów, spotkań, happeningów, warsztatów etc., organizowanych na zasadzie wolontariatu w całej Polsce przez rodziców dla rodziców.

W wydarzeniach proponowanych w ramach imprezy brały udział m.in. Anna Predko-Maliszewska ze swoją córką Hanią oraz Eliza Zimnoch i Amelka. Obie mamy przyznały, że tego typu zajęcia i działania skierowane do rodziców są potrzebne.

– Lubię tu przychodzić – stwierdziła Eliza. – Brałam udział m.in. w warsztatach chustonoszenia. Dużo się nauczyłam. A co daje chusta? Zdecydowanie dużo przyjemności dla mnie i dla Amelki, a także dla męża. Bo jego też można zaliczyć do grona „zachustowanych". A poza tym dzięki niej mam dwie wolne ręce, którymi mogę zrobić dużo rzeczy, czy to w domu, czy na spacerze. Spokojnie można wejść do autobusu, skasować bilet, ale też można zrobić coś do jedzenia. I równocześnie cały czas mieć kontakt z dzieckiem.

Dodaje, że jest to pomocne również przy okazji zakupów. Łatwiej przecież wejść do sklepu z dzieckiem noszonym w chuście, niż ciągnąć ze sobą między sklepowe półki wózek.

– To jest też bardzo wygodna sprawa dla mam, które mają drugie dziecko – twierdzi Ania. – Jedno dziecko mamy w chuście, a drugie, starsze możemy bez przeszkód prowadzić za rękę. Rodzice, którzy mają dwójkę dzieci bardzo sobie cenią tego typu rozwiązanie.

Rozmowa >> Z Jackiem Rokoszem, specjalistą od filmów złych

Karate z sępem i kisiel z kosmosu

Wyobraźcie sobie krwiożercze ryjówki do złudzenia przypominające psy z przyczepionymi do pysków plastikowymi maskami. Albo śmiercionośny kisiel zalewający miasto, czy walkę karate z sępem. To wszystko Jacek Rokosz prezentuje podczas swoich wycieczek po Polsce z najgorszymi filmami w historii kina. O tym co w nich przyciąga i dlaczego są niesamowite opowiedział Urszuli Krutul

▲ Jaki jest najgorszy z najgorszych filmów jaki widziałeś kiedykolwiek?

– Pewnie któryś z filmów Edwarda Wooda, zwanego Edem Woodem. Ale mam też inny typ. On był zresztą prezentowany rok temu w Białymstoku, podczas pierwszego przeglądu „Najgorszych filmów w historii kina" i jest to film „Maniac", zwany też „Sex Maniac" w reżyserii Dwaina Espera. Ten film jest dla mnie odkryciem. Pochodzi z lat 30. Wtedy w kinie obowiązywał kodeks, który zabraniał pokazywania pewnych rzeczy. A ten film w jakiś sposób jest nowatorski. Esper okradał z fragmentów inne filmy i wklejał je do własnych. Chciał przekroczyć granice dobrego smaku, co w konsekwencji spowodowało, iż jego filmy zabroniono wyświetlać na „dziennych pokazach". Jego to nie zraziło i zaczął pokazywać „Maniaka" pod zmienionym tytułem „Sex Maniak" na nocnych pokazach jedynie dla męskiej widowni. Gdybym mógł wytypować jakąś listę, to ten film byłby dla mnie największym odkryciem z najgorszych filmów w historii kina.

▲ Mógłbyś przybliżyć najciekawsze fragmenty najgorszych filmów?

– Ich specyfika polega na tym, że były realizowane na serio. To nie są pastisze filmowe, czy komedie. Weźmy np. „Zabójcze ryjówki". To jest film, który dzisiaj śmieszy nas samym tytułem. Ale trzeba zwrócić uwagę na to, w jakich latach ten film powstawał. Wtedy był niesamowity boom na wszystko co związane z atomem, na bombę atomową. Ludzie mieli całkowitą obsesję na punkcie mutantów. I pojawił się pomysł uczynienia z ryjówek krwiożerczych bestii. W filmie Kellogga, żeby było jeszcze śmieszniej, ich role odgrywały psy. Do pysków miały przypięte mało dopasowane, plastikowe maski. Tak samo z „Mazią". To jest apogeum tego, co może wymyślić twórca. Śmiercionośny kisiel miał zalać miasto, jednak zabrakło funduszy na wykonanie makiety. Efekty specjalne w produkcjach z tamtego okresu różniły się znacząco od dzisiejszych, postanowiono po prostu wylać kisiel na fotografię miasta. Na ekranie zatem widzimy jak glut płynie po zdjęciu, a ono wygina się pod wpływem wilgoci. Ale to tylko świadczy o tym, jaki był pęd do tego, żeby wymyślać najróżniejsze powody, żeby przyciągnąć widza do kina. Uciekano się do sposobów wyjętych jakby trochę z kapelusza, do naprawdę kuriozalnych pomysłów. Stąd wielkie plakaty pełne potworów i niesamowite zapowiedzi. A kiedy widz już zapłacił za bilet, siadł w kinowym fotelu i film zobaczył, zauważył, że niewiele zostało z tego krzykliwego tytułu, albo plakatu. Paradoksalnie te filmy poprzez obciachowość, przez to, że są źle zrealizowane bawią. Ale to nie jest zamierzony efekt. Te filmy były realizowane bardzo szybko – niekiedy w tydzień – i twórcy nieczęsto zdawali sobie sprawę, jak komiczne efekty uzyskają. Ci twórcy to byli często zupełni amatorzy. Nie znali się na kręceniu filmów, budżety były małe. Nie było czasu na duble. To co się udało zrealizować niekoniecznie było udane, a i tak zostawało wklejone potem do filmu. Stąd ten komizm. Jeśli ktoś chce zobaczyć gumową ośmiornicę, kobiety które zamiast uciekać przed zombie krzyczą i czekają aż zostaną pożarte, lub walkę zombie z rekinem, czy karate z sępem to są to filmy dla niego.

Fascynuje mnie to, jak daleko można się posunąć, jak trzeba mieć rozwiniętą wyobraźnię, żeby coś takiego stworzyć. Są filmy świetne jak filmy Bergmana czy Felliniego, ale wydaje mi się, że tam wszystko jest jasne. Mamy reżyserię. Jesteśmy w rękach uczciwego rzemieślnika, artysty który nas dyskretnie prowadzi przez film. W najgorszych filmach świata nie wiadomo co się wydarzy za chwilę.

▲ Skąd pomysł na cykl?

– Myślę, że trochę z przekory. Skończyłem szkołę filmową, gdzie „męczono" nas całą klasyką kina. Dla mnie odkryciem było to, że istnieje mnogość tych złych filmów. Bo pewnie gdyby to był sam Ed Wood to dałbym sobie spokój. Pomyślałbym, że to jednostkowy przypadek, jeden wariat, który się dobrze bawił i tyle. Ale kiedy zacząłem się wgryzać w temat i sięgać do różnych źródeł zobaczyłem, ze jest tego mnóstwo. To odkrycie spowodowało, że chciałem wiedzieć więcej. I sądzę, że gdyby obok księgi filmów dobrych położyć drugą, taką z filmami z półki „Kina Klasy B", to nie wiem czy nie byłaby jeszcze większa i grubsza. ▲



Jacek Rokosz to doktorant animacji PWSTF i TV w Łodzi, specjalista od filmów złych

reklama



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Wykorzystasz piękną pogodę i wybierzesz się na weekendowy spacer. To będzie znakomita okazja, żeby się zrelaksować.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Twoi najbliżsi mają cię czasami dość. Nie powinieneś wszystkim wokół narzucać swojego zdania, bo stracisz ich sympatię.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Za wszelką cenę chcesz osiągnąć sukces, ale zastanów się, czy ta cena nie będzie dla ciebie zbyt wysoka.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Męczy cię sumienie, że nie postąpiłeś właściwie. Jeszcze jest czas, żeby wszystko wyjaśnić, tylko czy znajdziesz na to siłę?

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
W pracy w końcu będzie spokojniej. Zdążysz więc nadrobić zaległości i za bardzo się nie przemęczysz.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Zbieraj siły, bo w następnym tygodniu będziesz miał pełne ręce roboty, a doba będzie za krótka, żeby nadążyć z obowiązkami.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie przynoś zawodowych kłopotów do domu, bo inni cierpią przez twój zły nastrój. Częściej się uśmiechaj.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Pogódź się z tym, że nie na wszystko w życiu masz wpływ. Niektóre sprawy są poza twoją kontrolą. Czeka cię miły weekend.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Teraz, kiedy księżyc jest w twoim znaku, los będzie ci sprzyjał. Możesz podejmować ryzyko, a zawsze spadniesz na cztery łapy.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Będziesz musiał wykazać się samodzielnością w myśleniu i działaniu. Wiele par oczu skierowanych jest właśnie na ciebie.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Doceń w końcu to, co robią dla ciebie inni. Od dłuższego już czasu zachowujesz się jak pępek świata. Czas przestać być egoistą.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Ależ ty jesteś uparty. W ten sposób daleko nie zajdziesz. Spuść trochę z tonu, pójdź na ustępstwa, a życie stanie się prostsze.

▲

Zdrowie >> Jeśli objawy choroby nie ustępują,

(Nie)Lecz się

Ilość leków, które możemy kupić bez recepty jest ogromna. Jeśli mamy niezbyt poważne dolegliwości zastanówmy się, czy wizyta u lekarza jest rzeczywiście konieczna. Może wystarczy pójść do apteki, zasięgnąć rady farmaceuty i skutecznie leczyć się samemu środkami dostępnymi w wolnej sprzedaży?



W domowej apteczce warto mieć leki na podstawowe dolegliwości

Jacek Słomiński
redakcja@wspolczesna.pl

Niektórzy zbyt pochopnie decydują się na wizytę u lekarza. Spędzają długie godziny w zatłoczonej przychodni szukając porady w sprawach drobnych dolegliwości, które mogą być leczone środkami z domowej apteczki lub szybko miną samoistnie. Zwykle tacy pacjenci są rozczarowani i niezadowoleni, jeśli lekarz nie wypisze im recepty. Tymczasem porada lekarska wcale nie musi kończyć się wręczeniem recepty. Rozwiązaniem może być zażycie łagodnych środków farmakologicznych i ewentualne spędzenie kilku dni w łóżku.

Kiedy kupujemy lekarstwa w aptece farmaceuta zwykle mówi nam jak je stosować. Aptekarze posiadają odpowiednią wiedzę i kwalifikacje, aby móc udzielać porad. Farmaceuta nie tylko doradzi, jaki lek może najskuteczniej zlikwidować dolegliwość, powie jak go bezpiecznie stosować, jakie są jego tańsze zamienniki, ale pomoże także zdecydować, czy określona dolegliwość wymaga skonsultowania się z lekarzem, czy można ją leczyć samodzielnie. Aptekarz nie jest przecież zwykłym sprzedawcą, w wielu przypadkach zastępuje lekarza pierwszego kontaktu, a osiedlowa apteka jest często pierwszym miejscem do zasięgnięcia porady w drobnych sprawach zdrowotnych.

Mogą być niebezpieczne

Główną przyczyną, dla której niektóre leki można kupić tylko na receptę, jest uznanie ich za zbyt niebezpieczne do stosowania bez konsultacji z lekarzem. Bierze się także pod uwagę postać leku, jego dawkę oraz wielkość opakowania. Leki dostępne bez recepty można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza to te, które można kupić w sklepach spożywczych, kioskach, supermarketach, na stacjach benzynowych i w sklepach zielarskich. Do nich zaliczamy tabletki przeciw niestrawności, łagodne syropy przeciwkaszlowe, środki przeciwbólowe, aspirynę, a także środki wzmacniające.

Druga grupa to leki, które możemy nabyć tylko w aptekach. Chociaż nie muszą być wypisywane na receptę, są na tyle niebezpieczne, że ich dystrybucja powinna znajdować się pod kontrolą. Dlatego przy ich sprzedaży musi być farmaceuta i w razie potrzeby służyć radą, jak je stosować i dawkować.

Każda substancja chemiczna jest obarczona działaniami niepożądanymi. Dlatego większość leków posiada przeciwwskazania dotyczące ich zażywania. Na przykład niektóre środki stosowane w leczeniu alergii mogą wywoływać senność i zaburzenia równowagi. Ludzie je zażywający nie mogą prowadzić pojazdów i obsługiwać niebezpiecznych maszyn. Inne niebezpieczeństwo, to mogące wystąpić konsekwencje wynikające ze stosowania kilku leków jednocześnie. Nawet, jeśli kupujemy tylko tabletki na ból głowy czy zgagę powinniśmy spytać w aptece, czy możemy zażywać je z innymi lekami. Niebezpieczne mogą być także konsekwencje wynikające z niefortunnych połączeń niektórych leków z żywnością. W przypadku, kiedy mamy jakiekolwiek wątpliwości najlepiej poradzić się farmaceuty.

Przeczytaj ulotkę

Nawet leki kupowane bez recepty mogą powodować skutki uboczne. Dlatego przed zażyciem jakiegokolwiek leku, a zwłaszcza kupionego w wolnej sprzedaży, należy przeczytać załączoną ulotkę i bezwzględnie stosować się do zleceń producenta. Zignorowanie tych zaleceń może okazać się niebezpieczne dla zdrowia, a nawet życia. Szczegółowy spis wszystkich niepożądanych objawów umieszczony jest w ulotce.

Pamiętajmy jednak, że jeśli leczymy się sami, a objawy choroby nie ustępują musimy skontaktować się z lekarzem. Nie wszyscy wiedzą, że aptekarz ma prawo odmówić sprzedaży leku, jeśli jego zdaniem zostanie on nieprawidłowo zastosowany.

W ostatnich kilkunastu latach obserwujemy w Polsce i na świecie rosnącą tendencję do samoleczenia, czyli podejmowania terapii na własną rękę w przypadku lżejszych chorób i dolegliwości. W ostatnich latach sprzedaż leków bez recepty na polskim rynku znacznie wzrosła. W niektórych krajach zachodnich samoleczenie jest już od dawna bardzo popularne. Polacy szybko dogonili Zachód pod względem zainteresowania własnym zdrowiem. Leki są obecnie przedmiotem wie-

poradź się z lekarza

sam

W ostatnich kilkunastu latach obserwujemy rosnącą tendencję do samoleczenia, czyli podejmowania terapii na własną rękę w przypadku lżejszych chorób i dolegliwości.

lu zabiegów komercyjnych. W mediach bardzo często pojawiają się reklamy preparatów farmaceutycznych, kąciki porad medycznych i profilaktyki zdrowotnej. Obserwacje i doświadczenia zebrane w innych krajach jednoznacznie wskazują, iż rozwój samoleczenia przynosi wymierne korzyści: zmniejsza obciążenie służby zdrowia, ułatwia dostęp do terapii na terenach wiejskich, odległych od przychodni, a co najważniejsze pozwala nam panować nad swoimi dolegliwościami.

Co warto mieć w domowej apteczce

Kompletując środki do doraźnego stosowania w warunkach domowych, warto zaopatrzyć się przede wszystkim w preparaty przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, a także te stosowane w przeziębieniach. Godne polecenia są zwłaszcza leki zawierające w swoim składzie paracetamol, o korzystnym działaniu leczniczym, przy nielicznych objawach ubocznych. Z tego też względu bezpiecznym jest stosowanie go zarówno u dzieci, jak i u dorosłych.

Warto też zwrócić uwagę na szeroko reklamowane preparaty kompleksowe stosowane w przeziębieniach i infekcjach grypopodobnych. Środki te są w stanie szybko złagodzić najbardziej uciążliwe objawy choroby. Farmaceuci przestrzegają jednak przed niekontrolowanym stosowaniem preparatów złożonych, zwłaszcza tych, które zawierają substancje zwężające naczynia krwionośne, środki przeciwhistaminowe czy też przeciwkaszlowe, oddziałujące na ośrodkowy układ nerwowy. Są one skuteczne, lecz mogą wywoływać liczne działania niepożądane. Przy przeziębieniach dobre efekty daje zażycie środków zawierających kwas acetylosalicylowy, warto więc także je mieć.

Nie może zabraknąć w domowej apteczce środków odkażających; wody utlenionej, spirytusu salicylowego czy jodyny, do tego oczywiście różnego rodzaju plastrów i opatrunków.

Powinniśmy mieć także leki stosowane w przypadku zaburzeń żołądkowo-jelitowych, przy zatruciach i biegunkach, a więc te, które działają przeciwzapalnie na błonę przewodu pokarmowego, spowalniają ruchy perystaltyczne jelit i adsorbują toksyny. W okresie zwiększonej zachorowalności na grypę, wskazane jest przyjmowanie preparatów wzmacniających naturalne siły obronne organizmu. Należy tutaj zwrócić uwagę na preparaty wapniowe, witaminowe i różne ekstrakty roślinne.

Spytaj fachowca

Pamiętajmy jednak, że przed każdym zażyciem leku powinniśmy przeczytać załączoną ulotkę, a w przypadku wątpliwości, zasięgnąć porady farmaceuty.

Należy też pamiętać, że długotrwałe leczeniem bez konsultacji z lekarzem czy farmaceutą może być szkodliwe dla zdrowia. Szczególnie niebezpieczne jest nie tyle samoleczenie, ile "samodiagnozowanie"- wtedy, gdy sami stawiamy sobie diagnozę i spekulujemy, co jest powodem choroby. Jeśli dolegliwości nie ustępują przez kilka dni, bądź nasilają się mimo podjętego leczenia - należy bezwzględnie skonsultować się z lekarzem.

Rozmowa >> z Urszulą, wokalistką, autorką tekstów

Specjalistka od powrotów

O tym co się z nią działo przez ostatnie 10 lat, o muzyce, rodzinie i miłości, z piosenkarką Urszulą rozmawia Katarzyna Kownacka

▲ Napisała pani na swojej stronie internetowej kilka miesięcy temu: w dziewięć lat, a tyle minęło od ostatniej płyty, można pożegnać poprzednie życie i rozpocząć nowe. Co pani żegnała i witała?

– Moje życie to chyba temat na całkiem pokaźną książkę, a przez ostatnie dziewięć lat wydarzyło się szczególnie dużo. Przede wszystkim pożegnałam Stasia Zybowskiego - mojego wielkiego przyjaciela, wielką miłość, życiowego i muzycznego partnera i ojca mojego starszego syna. Odszedł właśnie dziewięć lat temu. To był bardzo poważny zakręt w moim życiu i wyhamowanie biegu, w którym oboje żyliśmy po powrocie ze Stanów w 1994 roku. Wydaliśmy od tamtego czasu kilka płyt, ciągle byliśmy w trasie, mieliśmy masę planów. I nagle na tej rozkręconej karuzeli zostałam sama. Zawodowo i rodzinnie. Bo Staś był nie tylko moim mężem, ojcem mojego dziecka, ale też liderem zespołu, z którym grałam, kompozytorem wszystkich ostatnich piosenek. To był ogromny cios. Zabierając się do nowej płyty bez niego, musiałam zupełnie inaczej do tego podejść.

▲ Ten czas to także początek nowego.

– To prawda. Przydarzyła mi się nowa miłość. Paolo Coelho, którego chętnie czytam, twierdzi, że miłość nie odchodzi, ale że jest ciągle w ludziach. Ja takie uczucie dostałam od człowieka, którego znałam wcześniej i który widział miłość moją i Stasia, szanował ją i podziwiał. Tomek Kujawski pracował z nami całe lata, dbał o nagłośnienie zespołu. Z tej przyjaźni zrodziło się uczucie, które dało mi siłę. Zrodziło się też dziecko, a dzięki dzieciom coś się chyba zawsze w nas odradza. Nie wiem, co by się ze mną działo, gdyby nie Tomek i nie Szymon.

▲ Szymon to już całkiem duży chłopak. Zdążyła go już Pani nawet odchować.

– No tak… Ja wracam w opowieściach do zamierzchłych historii, do narodzin mojego dziecka, a ono idzie już do szkoły (śmiech). Teraz trzeba mu będzie poświęcić trochę czasu, by się nauczył na przykład tego, że trzeba się uczyć. To kolejny dowód na to, że te dziewięć lat to był spory kawałek czasu.

▲ Był taki moment, że myślała pani: nie wrócę. Czas już zacząć nowy rozdział?

– Nie. Czegoś takiego w ogóle nie brałam pod uwagę. Czas mojej nieobecności wydłużył się z różnych względów, nie tylko tych, o których mówiłam. Ale kolejna płyta ciągle we mnie była. Powstawała stopniowo, zrywami, ale sukcesywnie. No, a poza tym w zasadzie ciągle koncertowałam.

▲ I wreszcie stało się. Jest pani w Polsce chyba specjalistką od powrotów. W roku '94, po pobycie w USA, wróciła pani w wielkim stylu. Album „Biała droga" z wielkim przebojem „Na sen" sprzedał się w ponad 800 tysiącach egzemplarzy i stał się multiplatyną.

– Z tym że wtedy, przed rokiem 1994, w ogóle mnie w Polsce nie było. Teraz byłam - nagrywałam płyty z kolędami, występowałam. Nie jest to więc taki powrót jak wtedy, z kosmosu. Ten był o tyle trudny, że bez Stasia. On zawsze mnie wspierał nie tylko kompozycjami, ale i głęboką wiarą w to, że się uda, że będzie dobrze. Teraz wracam bez tego oparcia. Ale jestem silna zespołem – muzykami, którzy nagrywali ze mną tę płytę, grają ją ze mną i akceptują mnie jako szefa (śmiech).

▲ Stanisław Zybowski tak naprawdę ciągle jest z wami. Na ostatniej płycie – „Dziś już wiem" – tytułowy utwór jest dedykowany właśnie jemu, a „Wstaje nowy dzień" to piosenka jeszcze przez niego skomponowana.

– Tak, to nasz stary, wspólny utwór. Rzeczywiście Staś, ciągle jest wśród nas. Był mi najbliższy, zawsze dawał siłę i choć odszedł – ciągle ją daje. To jest piękne.

▲ Odszedł po walce z rakiem. Dlatego słychać o tym, że angażuje się pani w różne przedsięwzięcia, które mają na celu walkę z tą chorobą?

– Rzeczywiście, jeśli jest okazja, by zwrócić uwagę na zagrożenia tą chorobą, by pomóc choćby ze względu na to, że jesteśmy znani i dzięki temu przykuwamy uwagę, to bierzemy udział w takich przedsięwzięciach.

▲ Płyta „Dziś już wiem" ukazała się w formacie Flash Music. Co to znaczy?

– Szczerze mówiąc, nie wiem, na czym to dokładnie polega… (śmiech). Ale w praktyce oznacza, że można ją mieć na karcie pamięci i odtwarzać na przykład z telefonu. Wyszliśmy naprzeciw nowym czasom.

▲ Pani come back to kolejny po bardzo długiej przerwie, który udowadnia, że można. Utwór „Dziś już wiem" nie schodzi z list przebojów popularnych stacji radiowych.

– „Skaczę na dach" też całkiem nieźle sobie radzi w zestawieniach. Dziś ważne, że piosenkę gra RMF. Jak oni grają, to już idzie. Ale generalnie powodzenie tych piosenek zależy też od tego, że mam u ludzi duży kredyt zaufania, dobrze mnie kojarzą. W końcu jestem z wami już od trzydziestu lat. Rodzicom kojarzę się z „Dmuchawcami", dzieciom - z „Konikiem na biegunach". Czteroletni syn mojej znajomej śpiewa też podobno „Każdy z nas ma", bo mocno przypadł mu do gustu refren (śmiech). Moja muzyka wchodzi w następne pokolenie, a ja wychodzę naprzeciw. Strasznie lubię ludzi, kontakt z nimi podczas występów na żywo. Nie lubię tylko festiwali.

▲ Dlaczego?

– Bo to miejsce, gdzie wychodzi się z jedną piosenką i znika, a dla mnie pierwsza piosenka zawsze jest „na stracenie". Jestem zdenerwowana, skrępowana, górę biorą emocje. Rozluźniam się po drugim, trzecim utworze. Za to kapitalnie czuję się na koniec koncertu. Mam wtedy świetny kontakt z publicznością. Na krótkich dystansach się nie sprawdzam. Zwłaszcza na wyścigach, jakimi są festiwalowe konkursy. Nie nadaję się na nie.

▲ Ale trzeba chyba w nich brać udział, żeby nie dać o sobie zapomnieć.

– To prawda. Szkoda tylko, że nie ma już na nich takiego klimatu jak kiedyś. Opole było przed laty świętem muzyki i muzyków. Spotykaliśmy się u was wszyscy, mieliśmy okazję ze sobą pobyć, posiedzieć i pogawędzić. Na co dzień nasze drogi krzyżują się co najwyżej gdzieś na stacjach benzynowych, na których spotykamy się, jadąc na koncerty. Opole było dla nas jak Międzyzdroje dla aktorów. Szkoda, że się zmieniło. ▲

reklama

DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA

TYLKO 2,99% ROCZNIE*

DLA CIEBIE I TWOICH BLISKICH

- pewność i zaufanie od 9 lat
- najniższe roczne oprocentowanie
- bez zaświadczeń z US i weryfikacji w BIK
- na dowolny cel

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*

25 tys. zł	rata 155,27 zł
75 tys. zł	rata 465,80 zł
150 tys. zł	rata 931,60 zł
300 tys. zł	rata 1863,19 zł

www.dobrapozyczka.com.pl



INFOLINIE: z tel. stacjonarnych 801 003 160 z tel. komórkowych 608 921 608**

Nasi Doradcy czekają w 33 oddziałach w całej Polsce - zadzwoń:

BIAŁYSTOK	85 6537060	KRAKÓW I	12 4261081	POZNAŃ	61 8352234
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	KRAKÓW II	12 4331035	RADOM	48 3623123
BYDGOSZCZ	52 3455123	KROSNO	13 4251343	RZESZÓW	17 8621320
BYTOM	32 7876109	LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	SŁUPSK	59 8485305
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	LUBLIN	81 5323237	SZCZECIN	91 3594053
GDAŃSK	58 3074316	ŁOMŻA	86 2166111	ŚWIDNICA	74 8519763
GLIWICE	32 2315611	ŁÓDŹ	42 6319370	TARNÓW	14 6277175
KALISZ	62 7671009	NOWY SĄCZ	18 4145353	WARSZAWA I	22 5929460
KATOWICE I	32 2000434	OLSZTYN	89 5321060	WARSZAWA II	22 4203340
KATOWICE II	32 7826060	OPOLE	77 4022005	WROCŁAW	71 7970370
KIELCE	41 3434711	PŁOCK	24 2623229	ZAMOŚĆ	84 6392720

Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. *RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% **koszt połączenia wg. stawki operatora

Rozmowa >> z Adamem Musielewiczem

Do starości trzeba się przygotować



mwmedia

Część emerytów radykalnie zmienia przyzwyczajenia, cześć się załamuje, inni funkcjonują egzystując tylko. Warto się przygotować do tego etapu w życiu.

O tym jak przygotować się do jesieni życia z doktorem Adamem Musielewiczem z katedry pedagogiki społecznej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy rozmawia Jolanta Zielazna

▲ Statystyki pokazują, że żyjemy coraz dłużej. Co wynika, z tego, że społeczeństwo się starzeje?

– To proces nieunikniony, od którego nie ma odwrotu. Nic na to nie poradzimy. A zacząć trzeba od polityki społecznej, która powoduje, że państwo patrzy na człowieka starego jak na istotny element w sferze prawa, świadczeń, zabezpieczeń i tym podobne.

Druga sfera dla państwa jest taka, że trzeba stworzyć instytucje, które pozwolą ludziom starym przeżyć ten okres ładnie, godnie, bez wielkiego dyskomfortu w stosunku do wcześniejszych etapów życia.

▲ Do starości trzeba się przygotować?

– Tak, to bardzo ważne! Przygotowujemy dziecko do pójścia do szkoły, później na studia, do pracy i naraz... Kończy się! Koniec! Napracował się człowiek, a później niech sobie radzi w życiu sam. Część emerytów radykalnie zmienia przyzwyczajenia, cześć się załamuje, inni funkcjonują egzystując tylko. Trzeba ludzi przygotować także w sferze mentalnej, psychicznej. To znaczy pokazać, co go czeka i co może osiągnąć, jeśli podejmie działania przygotowania do starości.

I ostatnia, ale bardzo istotna sprawa: etyki. Tak jak nie przesadza się starych drzew, tak i starego człowieka nie powinno się przenosić. Jestem wrogiem wyrywania ze swojego środowiska. Tam są sąsiedzi, jest swoje krzesło, tam stary człowiek czuje się bezpiecznie.

▲ Są osoby, które nie potrafią sobie poradzić z wolnym czasem.

– Najczęściej, jak wykazują badania, które analizuję, starzy ludzie czas wolny mają obwarowany 3-4 stereotypami. Środowisko ma dla nich mało propozycji i oni się wyłączają.

▲ Jakie to stereotypy?

– Rozmowy i działania związane ze zdrowiem to raz. Dwa - nasz naród jest religijny, więc także rozmowy związane z tymi sprawami, poza tym wspomnienia. I to już wszystko. Wokół tego wszystko się kręci.

W krajach UE ludzie starsi dużo podróżują. U nas - to wynika z finansów i z kultury - senior nie pojedzie na wycieczkę jeśli wie, że jego dziecku - co prawda to dziecko ma 40-50 lat - nie najlepiej się powodzi. Te pieniądze przeznaczy dla dziecka.

To zamknięcie się w określonych tematach wynika też z tego, że stary człowiek często nawet nie wie, co i gdzie mógłby robić. Są w Bydgoszczy domy dziennego pobytu.

One nie pękają w szwach! Tam nie ma, tak jak na Uniwersytet Trzeciego Wieku, 3-4 chętnych na jedno miejsce.

▲ Czy to nie jest tak, że nie bardzo godzimy się ze starzeniem? W miarę, jak przybywa nam lat przesuwamy granicę starości. Młodzi mówimy, że stary to ten, kto ma 60-70 lat. Gdy mamy pięćdziesiątkę, to stary ma 80 albo i 90 lat.

– Moja ciocia miała 155 cm wzrostu. W niedzielę przychodziła do rodziców na obiad i opowiadała, jak te stare baby się w kościele pchają! A ciocia miała 80 lat!

Więc tak, zależy z jakiego punktu widzenia się spojrzy.

▲ Mówił pan o zamknięciu się starych ludzi. To wynika też chyba z tego, że wielu broni się przed komórką, komputerem.

– Ludzie starsi przecież obsługują pralki automatyczne, zmywarki, nie powinni się więc odsuwać od techniki. Tylko trzeba ich zainspirować. Moją ideą jest komunikacja społeczna między młodymi a starymi. Dziś prawie każdy młody człowiek ma komputer lub laptopa. Do babci w najlepszym przypadku dzwoni, a nie pisze maila. W takich miejscach, gdzie starzy ludzie się spotykają niech będzie internet, skype. Niech babcia porozmawia z wnukiem na skyp'ie. Ale też niech o chorobie nie dowiaduje się od pani Goździkowej, tylko kliknie w internecie i sprawdzi.

▲ Pana zdaniem rząd dostrzegł problem starzejącego się społeczeństwa?

– Tak, każde dane statystyczne to pokazują. Jest tylko kwestia, w jaki sposób się rozwiązuje te problemy i czy w dostatecznym stopniu. Nie zauważyłem, by można powiedzieć, że człowiek stary jest pozostawiony na uboczu, sam sobie. Ale w związku z tym, że mamy coraz większe oczekiwania, to i chcielibyśmy coraz więcej.

▲ Czy rząd rozwiązuje te problemy? W dostatecznym stopniu?

– Nie jestem krytykancko nastawiony, ale można by jeszcze wiele rzeczy...

▲ Co można by więcej i lepiej?

– Od sfery finansowej poczynając: wiemy, że emerytury czy renty są za niskie. Moja mama po 45 latach pracy, w wieku 88 lat ma - z dodatkami - 1100 zł emerytury. To starczy na podstawowe rzeczy.

Druga sprawa: w Polsce mamy tylko 6 ośrodków geriatrycznych w szpitalach. A ten wiek to kumulacja różnych chorób.

Sprawa mieszkań - trzeba się zastanowić, jak rozwiązać problem ludzi, którym kiedyś państwo przydzieliło mieszkania w prywatnych kamienicach, a teraz czynsz pochłania 3/4 ich emerytury. Oni są pozostawieni sami sobie. Nie chodzi mi o budowę enklaw dla ludzi starych.

▲ To jesteśmy dopiero na początku drogi.

– Dużo bogatsze państwa mają wiele do zrobienia. Ale rząd niech się zajmie polityką, a większą rolę, środki i uprawnienia przypisywałbym samorządom. One mają tu do zrobienia kolosalną pracę, na przykład w organizacji czasu wolnego, zabezpieczenia socjalnego. Szczególnie w środowiskach wiejskich wygląda to znacznie gorzej. ▲



Adam Musielewicz

KSIĄŻKI

Biegnący pisarz



▲ „O czym mówię, kiedy mówię o bieganiu"
▲ Haruki Murakami
▲ MUZA SA, Warszawa 2010, s. 190, cena 24,99

Haruki Murakami to najsławniejszy japoński pisarz, którego powieści przetłumaczono na kilkadziesiąt języków. W tegorocznych typowaniach dotyczących literackiego Nobla jego nazwisko pojawiło się również. W Polsce, zdobywca wielu prestiżowych nagród literackich, obecny jest od kilu lat. Autor „Kroniki ptaka nakręcacza", „Norwegian Wood", czy „Sputnik Sweetheart" (te i wiele innych tytułów dostępne są na naszym rynku) jest bardzo znany w USA, tam też chyba, podczas wielokrotnych pobytów, ugruntowała się niezwykła pasja Murakamiego, o której pisze w „O czym mówię, kiedy mówię o bieganiu". Ten nietypowy w dorobku Japończyka tom jest dowodem na to, że powieściopisarz, tłumacz, intelektualista może być sportowcem. W tym przypadku biegaczem, maratończykiem, który nie wyobraża sobie życia i swojej twórczości bez biegania, a biega bez przerwy od 1982 roku, najczęściej codziennie. Każdego roku bierze też udział w maratonie i chce ten zwyczaj kultywować jak najdłużej.

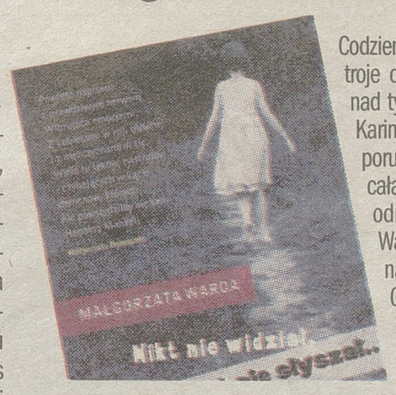
Mający dziś 61 lat pisarz wspomina, bo jego książka o bieganiu jest rodzajem pamiętnika, w którym sporo eseistycznego zacięcia, że zaczął biegać, aby utrzymać kondycję, gdy zmienił tryb życia. Przestał prowadzić klub jazzowy, co pochłaniało dużo energii, a zaczął „siedzące" życie powieściopisarza, sprzyjające przybieraniu na wadze. Szybko okazało się, że bieganie na długich dystansach może być dla pisarstwa bardzo korzystne, nie tylko ze względu na fizyczna formę. „Tego co wiem o pisaniu prozy, w większości dowiedziałem się podczas codziennego biegania", tak mówi Murakami 19 września 2005 roku przebywając w Tokio. Najwięcej w tej książce, zgodnie z jej tytułem, zajmują przemyślenia dotyczące przemierzania dziesiątków kilometrów. Murakami mówi o treningach, startach, a nawet o butach. Opowiada o walce z innymi, ale przede wszystkim ze sobą, o szczęściu jakie towarzyszy przebiegnięciu mety maratońskiego dystansu. Będąc jednak rasowym pisarzem nie może pominąć w takiej książce swoich literackich fascynacji, tematu swego pisarskiego warsztatu, ważnych dat z życia. Jako były wieloletni szef i właściciel muzycznego klubu – a obecnie posiadacz olbrzymiej płytoteki – mówi także, czego słucha, nie tylko podczas biegania.

Każdy biegający na poważnie czytając „O czym mówię..." będzie miał świadomość, że wśród wszystkich biegaczy świata jest pewien piszący powieści Japończyk, który swojej sportowej pasji poświęcił pisaną kilka lat książkę. Wielbiciele jego powieści, a jest ich w Polsce całkiem sporo, na pewno chętnie poznają istotną część życia swojego ulubionego autora, o której dotąd nie mieli pojęcia.

Pamiętnik Murakamiego pisany w roku 1996 i latach 2005-2006 uzupełniają fotografie przedstawiające go podczas sportowych zmagań.

Marek Muszyński

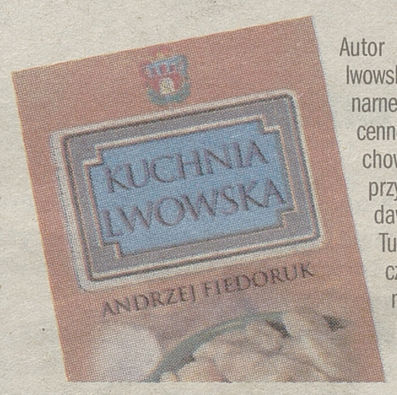
Zaginione



▲ „Nikt nie widział, nikt nie słyszał..."
▲ Małgorzata Warda
▲ Świat Książki, Warszawa 2010, s. 397, c. 34,90.

Codziennie w Polsce ginie troje dzieci, rocznie – ponad tysiąc. Większość, jak Karinę, której zaginięciem poruszona była ostatnio cała Polska, udaje się odnaleźć. Małgorzata Warda zatrzymuje się nad tymi pozostałymi. Opowiada trzy niezwykłe historie trzech dziewczynek, które „zniknęły" – trzy dramaty najbliższych, którzy nigdy nie otrząsnęli się z traumy. Ta poruszająca psychologiczno-obyczajowa powieść trzyma w napięciu, aż po zaskakującą puentę. **(o)**

Coś dla ciała



▲ „Kuchnia lwowska"
▲ Andrzej Fiedoruk
▲ Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 352, c. 29,90.

Autor wskrzesza stare lwowskie tradycje kulinarne i – co niezwykle cenne – starannie przechowywane przepisy przywracające smak dawnego Lwowa. Tu smaki Kresów łączyły się ze smakami Korony. To nietypowa książka kucharska powstała z zeszycików z przepisami państwa Leńków z lat 1914, 1918, 1919, 1934, 1938 i dwóch bez dat. To gratka nie tylko dla smakosza, ale i dla historyka. **(o)**

Nadesłane

▲ **„Okręt Rzymu", John Stack, Rebis, Poznań 2010, s. 333, c. 35,90.**
Pierwsza część cyklu „Władcy mórz". Książka pełna wspaniałych opisów bitew morskich. Dwa potężne imperia, Kartagina i Rzym, zmierzają ku nieuchronnemu starciu. Na jeden okręt trafiają dwie silne osobowości: doświadczony kapitan Attyk oraz wytrawny legionicta Septymus. Czy potężny i zdeterminowany wróg zmusi ich do skutecznej współpracy, aby rozgromić kartagińską flotę?

▲ **„Nieczysta gra", Sandra Brown, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 480, c. 34,90.**
Powieść autorki, która ponad 60 swoich powieści sprzedała w ponad 60 milionach egzemplarzy. Po odbyciu kary za sprzedanie meczu, słynny futbolista Griff Burkett wychodzi z więzienia. Nie widząc perspektyw przyjmuje propzycję sparaliżowanego milionera, który chce, aby został ojcem jego dziecka. Kiedy Laura zachodzi w ciążę, nagle i niespodziewanie zostaje... wdową. Rozpoczyna się koszmar. I dla Laury, i dla Griffa.

▲ **„Alicja", Natalia Rogińska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 181, c. 24,00.**
Powieść z happy endem i bohaterką obdarzoną poczuciem humoru. Alicja prowadzi zakład fryzjerski, wychowuje trójkę dorastających dzieci i nie może zapomnieć o byłym, niewiernym mężu, choć od rozwodu minęły już trzy lata. Wciąż nie udaje jej się poukładać życia na nowo, choć – jest nadzieja – na horyzoncie pojawia się intrygujący mężczyzna.

▲ **„Skąd wieje wiatr", Maja Margasińska, Rebis, Poznań 2010, s. 244, c. 25,90.**
Młody chłopak, Alek, wychodzi pewnego dnia po papierosy i znika w niewyjaśnionych okolicznościach. Wątek kryminalny splata się z celnymi obserwacjami obyczajowymi, z sugestywnymi obrazami poetyckimi, niepokojącymi wizjami, zaciera się granica między snem a jawą. W tym świecie magicznego realizmu autorka umieszcza kilka kobiet, których życie po zaginięciu Alka zmieniło się bezpowrotnie, choć niektóre z nich spotkały go tylko w snach.

▲ **„Sztuka latania", Magdalena Kawka, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010, s. 415, c. 29,90.**
Trzydziestokilkuletnia bohaterka powieści dochodzi do wniosku, że zmarnowała całe swoje dotychczasowe życie – nie ma dzieci, nie pisze wierszy, nie umie robić na drutach – i postanawia je zmienić. Nie przychodzi jej to łatwo. Dopiero wyprawa na słoneczną Rodos i tragedia, jaką tam przeżywa, dje nadzieję i wiarę – w przyszłość, swoje możliwości, w życie.

▲ **„Biała wilczyca", Theresa Revay, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 478, c. 34,90.**
Ksenia, piętnastoletnia Rosjanka, po stracie rodziców ucieka z bolszewickiego Piotrogrodu do Paryża. Tu poznaje Maxa, niemieckiego fotografa. Spotkanie odmienia życie obojga na całe życie. Ta wielowątkowa historia miłosna rozgrywa się na tle wydarzeń z i połowy ubiegłego wieku: rozyjskiej rewolucji, dekadencji, koszmaru hitleryzmu i piekła wojny. **(o)**

PŁYTY
doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ **Eminem** (na zdjęciu), **Lady GaGa**, **Justin Bieber**, **Ke$ha** i **Katy Perry** będą walczyć o najważniejszy tytuł – „Artysta Roku", przyznawany w ramach prestiżowych nagród American Music Awards. Raper, który wydał w tym roku doskonale przyjętą płytę „Recovery", ma jednak o wiele większe szanse na zdobycie jakiejś statuetki, bowiem otrzymał nominacje także w kategoriach „Najlepszy Album Pop/Rock", „Najlepszy album Hip Hop", „Artysta Pop/Rock" i „Artysta Hip Hop". **Lady GaGa** nie wydała natomiast w tym roku żadnej premierowej płyty i została jedynie nominowana w dwóch kategoriach. Cztery nominacje otrzymał **Justin Bieber**, natomiast po trzy **Katy Perry**, **Ke$ha**, B.o.B i **Usher**. Gala AMA odbędzie się 21 listopada. Zwycięzcy zostaną wyłonieni drogą internetowego głosowania.

▲ Zaledwie pięć dni po gali, 26 listopada **Lady GaGa** wystąpi w Gdańsku i – jak wynika z informacji serwisu Hollywood Life – organizatorzy musieli dołożyć sporo starań, żeby ten koncert się odbył. Podczas każdego występu wokalistki, na zapleczu sceny musi bowiem znajdować się butla tlenowa, a w garderobie – mnóstwo... miodu. Z kolei posiłek musi być dostarczony gwieździe przed godz. 17, przy czym w poniedziałki **Lady GaGa** jada grillowane mięso, we wtorki – chińszczyznę, w środę zaś – potrawy z kuchni meksykańskiej. Na kolejne dni tygodnia „rozpisane" są m.in. dania kuchni włoskiej, amerykańskiej i mięso z indyka.



▲ Innej gwieździe nominowanej do nagród American Music Awards – **Katy Perry** (na zdjęciu) dostało się niedawno od młodszej siostry **Beyonce**, **Solange Knowles**, która na swoim Twitterze napisała wprost: **„Katy Perry** szkodzi dzieciom!". Teledysk do utworu „California Gurls" określiła zaś jako „porno dla dzieci". Wokalistka uznała, że Katy pod płaszczykiem barwnej i bajkowej stylistyki „California Gurls", próbuje sprzedać swój seksowny image dzieciom. Do takich wniosków doszła po tym, jak przyłapała na oglądaniu tego klipu swego sześcioletniego syna, który jest wielkim fanem Perry. Przypomnijmy, że amerykańska wokalistka była niedawno bohaterką innego skandalu, związanego z dziećmi. Otóż rodzice zażądali wycięcia fragmentu „Ulicy Sezamkowej" z udziałem **Katy Perry**, ponieważ uznali, że wystąpiła ona w sukience ze zbyt dużym dekoltem.

▲ Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby w „Ulicy Sezamowej" wystąpił **George Michael**, który w tym tygodniu opuścił zakład karny w Suffolk w Wielkiej Brytanii. Wokalista przebywał tam 27 dni, choć w połowie września sąd skazał go na osiem tygodni więzienia za posiadanie narkotyków i jazdę samochodem pod ich wpływem. **George Michael** został aresztowany 10 lipca po tym, jak wjechał samochodem w witrynę w Londynie. Później sam przyznał, że prowadził pod wpływem marihuany. – Chcę podziękować wszystkim, którzy mnie tam wspierali – powiedział dziennikarzom po opuszczeniu murów więzienia. – To było inspirujące doświadczenie. Teraz przestanę przed wami uciekać. Będziecie mieć mnie dość, bo dam wam dużo okazji do robienia zdjęć. Chcę zacząć wszystko od nowa.

▲ Przed sądem będzie musiała prawdopodobnie stanąć także **Dido**, choć powód jest zgoła inny. Jak podała agencja Bloomberg, astronauta **Bruce McCandless** złożył pozew przeciwko brytyjskiej wokalistce, szefom wytwórni Sony Music Entertainment i agencji fotograficznej Getty Images Inc. o to, że bezprawnie wykorzystali jego zdjęcie na okładce pochodzącej z 2008 r. płyty „Safe Trip Home". Chodzi o zdjęcie z 1984 r. pokazujące **McCandlessa** (ten punkcik na zdjęciu to właśnie ten pan) w przestrzeni kosmicznej nad statkiem Challenger.



Astronauta twierdzi, że nigdy nie udzielał zgody wokalistce na wykorzystanie swego wizerunku i domaga się odszkodowania w nieujawnionej wysokości.

▲ 10 mln dolarów chciał natomiast zebrać pewien fan zapomnianej grupy **WEEZER**. Gotów był wręczyć tę kwotę zespołowi za to, żeby ten się... rozwiązał i przestał nagrywać coraz bardziej rozczarowujące płyty. Apel niejakiego Jamesa Burnsa do innych fanów wywołał trwające parę dni spore zamieszanie w Internecie, po czym okazał się zwykłą prowokacją. Akcja przypadkiem (?) zbiegła się z wydaniem we wrześniu przez **WEEZER** nowego albumu „Hurley". **opr. Semi**



▲ HELLRAIZER
▲ „In The Cage"
▲ CochiseRock

„In The Cage" to kolejny dowód na to, że zespół, który ma pomysły na utwory, solidny warsztat muzyczny, sporą dawkę determinacji i trochę wsparcia (w tym przypadku przybrało ono postać właściciela jednego z polskich browarów), może własnymi siłami wydać płytowy debiut bez oglądania się na mniej lub bardziej możnych fonografii. Podejrzewam zresztą, że było to jedyne sensowne rozwiązanie, aby ten materiał nie leżał latami w oczekiwaniu na wydawcę. O polskie grupy, grające klasyczny, mocarny heavy metal z ukłonami w stronę thrashu, szefowie krajowych, liczących się wytwórni płytowych bowiem nie zabiegają. Przykład poruszającego się w podobnej stylistyce **CHAINSAW**, który swoją piątą (!) płytę wydał własnym sumptem, jest aż nadto wymowny. Słuchając debiutu białostoczan trudno pojąć taką politykę wydawniczą. „In The Cage" obfituje bowiem w utwory o sporym potencjale przebojowości, jak choćby otwierający płytę, dynamiczny „Battles of the Sleepwalkers", wywołujący „tupanie nóżką" „The Circle of Madness" czy wciągający „Fear" o najciekawszym chyba „scenariuszu". **HELLRAIZER** udanie łączy motorykę **JUDAS PRIEST**, tajemniczość **MERCYFUL FATE** i **KINGA DIAMONDA** z odrobiną melodyjności **IRON MAIDEN**, dorzucając do tego – zwłaszcza pod koniec płyty – thrash metalową zadziorność. Co do tego, że w tym zespole prym wiodą gitarzyści, żadnych wątpliwości nie ma. Utwory skrzą się świetnymi motywami, obfitują w klasyczne, ale budzące uznanie solówki, a smaczku warstwie gitarowej dodają oszczędnie używane efekty. **Wojtek Napora** i **Adrian Jasiński** to jednak „tyrani" z ludzką twarzą i pozwalają też wykazać się sekcji rytmicznej (choćby świetny wstęp do „Fallen Chair"). Słowa uznania należą się również **Przemkowi Bobrowskiemu**, którego czystego i mocnego wokalu zostanę wkrótce fanem. Tym bardziej boleję, że z jakichś powodów nie wykorzystał wszystkich swoich możliwości. A że je posiada, dowodzi „górka" a la **Rob Halford** w „Dream Hunter" czy zróżnicowany, niemal teatralny śpiew we wspomnianym wcześniej „Fear". Jako całość płyta „In The Cage" ideałem jednak nie jest. Duży niedosyt pozostawia „Dream Hunter", który dość nieoczekiwanie kończy się, jakby zespołowi zabrakło pomysłu na jego rozwinięcie, natomiast na drugim biegunie jest blisko 7-minutowa ballada „Requiem for a Rain". Wiem, że heavy metalowa płyta bez ballady jest „nieważna", ale ten kawałek z rockowo-postgrunge`ową pierwszą częścią, jakby wymuszoną kulminacją i „ironowskimi" gitarami pod koniec brzmi dość nienaturalnie, a do radia się nie nada ze względu na czas trwania. Białostoczanie pokusili się też o nagranie utworu „Only" **ANTHRAX**. O ile muzycznie poradzili sobie tu bez zarzutu (choć i bez większych starań o odciśnięcie swego piętna), a Przemek może w ciemno zgłaszać się na przesłuchania do **ANTHRAX**, kiedy **Scott Ian** znowu wyrzuci z zespołu **Joey`a Belladonnę**, to jednocześnie cover dość bezlitośnie ujawnił braki brzmieniowe „In The Cage". Bębny niestety nie brzmią jak uderzenia rakiet atomowych, a i gitarom przydałoby się trochę „mięsistości". Te minusy nie odbierają jednak wartości muzyce, która powinna doskonale sprawdzać się na żywo. A o tym będzie można przekonać się już wkrótce – szczegóły w rubryce „Na żywca".

Sebastian „Semi" Michałowski

Na żywca Na żywca

15 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

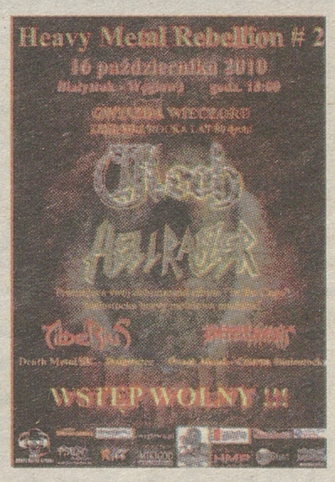
▲ **Białystok,** Gwint, ul. Zwierzyniecka: koncert hiphopowy, którego gwiazdą będzie **Chada**, promujący album „Proceder"; jako support wystąpią **Hukos & Cira** oraz **Jopel & Komar**; godz. 21; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 25 zł przy wejściu) można kupić w sklepach Tango i Free-Way;

▲ **Białystok**, Spodki, ul. św. Rocha; w ramach II Festiwalu Piosenki Literackiej im. Łucji Prus „W żółtych płomieniach liści..." odbędzie się koncert **Anny Stankiewicz**, **Janusza Strobla**, **Włodzimierza Nahornego** i **Jana Wołka**; godz. 20; bilety w cenie 15 zł do kupienia w Spodkach i siedzibie WOAK-u przy ul. Kilińskiego;

▲ **Olecko,** klub Cooltura, ul. Partyzantów; koncert hip-hopowy, promujący płytę „Etos 2010", znanego z **MOLESTY EWENEMENT**, **Vienia**, oprócz którego wystąpią **Diox** (**HIFI BANDA**) i **DJ Technik**; godz. 21; wstęp 15 zł;

16 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Węglówka, ul. Węglowa; podczas drugiej edycji imprezy „Heavy Metal Rebellion" zagrają legenda polskiego rocka – **MECH**, heavy metalowy **HELLRAIZER** z Białegostoku, promujący debiutancką płytę „In the Cage", **TIBERIUS** (death metal/ hardcore) i niedawno reaktywowany **ENFEEBLEMENT** (death metal/grindcore) z Czarnej Białostockiej; godz. 18; wstęp wolny; patronat prasowy nad koncertem objęła „Gazeta Współczesna";



▲ **Białystok**, Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Taniec Cieni" zagra legenda polskiego street punka **THE ANALOGS**, którego supportem będzie jedyny polski żeński zespół punkowy **BERI BERI**; godz. 20 (otwarcie drzwi o godz. 19); bilety (w przedsprzedaży – 20 zł, w dniu koncertu – 25 zł, dla studentów Politechniki Białostockiej – 10 zł) do kupienia w Gwincie, sklepach Free-Way i Tango oraz w Biurze Samorządu Studenckiego PB;

▲ **Białystok**, Spodki, ul. św. Rocha; II Festiwal Piosenki Literackiej im. Łucji Prus – wystąpi **Dorota Miśkiewicz**, której towarzyszyć będzie pianista **Krzysztof Herdzin**; godz. 19; bilety w cenie 15 zł do kupienia w Spodkach i WOAK-u przy ul. Kilińskiego;

17 PAŹDZIERNIKA, NIEDZIELA

▲ **Białystok,** kino Forum, ul. Legionowa; II Festiwal Piosenki Literackiej im. Łucji Prus – z programem „Listy Julii" wystąpi **Katarzyna Groniec**, której występ poprzedzi recital laureatki I edycji Festiwalu – **Agnieszki Możejko** oraz koncert galowy laureatów II edycji Festiwalu; godz. 17, bilety w przedsprzedaży (35 zł) można kupić w Spodkach i siedzibie WOAK-u przy ul. Kilińskiego, a w dniu koncertu (40 zł) – w kasie Forum;

▲ **Białystok,** studio Rembrandt Polskiego Radia Białystok, ul. Świerkowa; koncert jednego z finalistów konkursu Przebojem na Antenę 2010 – zespołu **NEURON**; godz. 18.05; wejściówki do zdobycia podczas audycji na antenie radia;

22 PAŹDZIERNIKA, PIĄTEK

▲ **Białystok,** Tawerna Ryczące Czterdziestki, ul. Orzeszkowej; koncert bluesowego zespołu **DEVIL BLUES**; godz. 20.30;

▲ **Białystok,** Herkulesy, ul. Mickiewicza; koncert hiphopowej formacji **NON KONEKSJA**, jako support wystąpią **Matys & Sebs**, **Siara & Szkodnik**, **URODZENI DO RAPU** i **1 OHM**; po koncercie – afterparty w klimatach rap, reggae, dancehall i r'n'b; godz. 20; bilety w przedsprzedaży w cenie 15 zł można kupić w sklepie Free-Way; **wstęp od lat 18!**

23 PAŹDZIERNIKA, SOBOTA

▲ **Białystok,** kino Forum, ul. Legionowa; koncert **Karoliny Cichej** z zespołem, promujący płytę „Do ludożerców" z muzyką do tekstów **Tadeusza Różewicza**; godz. 20; bilety (25 zł przedsprzedaży, 30 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie Forum;

▲ **Białystok,** Gwint, ul. Zwierzyniecka; w ramach trasy „Skazani na busa" wystąpi zespół **HAPPYSAD**; godz. 20 (wstęp od godz. 19); bilety (35 zł w przedsprzedaży, 40 zł w dniu koncertu, 15 zł dla studentów Politechniki Białostockiej) do kupienia w Gwincie, Amigos, Tango i Biurze Samorządu Studenckiego PB);

▲ **Białystok,** Odeon Jazz Club, ul. Akademicka; koncert zespołu progresywno-postrockowego **NEWSPAPERFLYHUNTING**; godz. 20; wstęp wolny;

CZEŚĆ! KUPON NR 219

Według prognoz, tegoroczna jesień będzie krótka. Śnieg ma już padać za... kilka dni. Ja mam jednak nadzieję, że tym razem synoptycy się mylą i czeka nas jeszcze wiele słonecznych i w miarę ciepłych dni. Wcale mi jeszcze nie tęskno za bałwanem. A Wy, czekacie już na zimę?

Niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 217. oraz ciekawą korespondencję otrzymują: Tomek Kowszuk z miejscowości Parcewo, Sebastian Adamski z Ełku oraz Mateusz Sekunda z Białegostoku. Mateusza zapraszam po odbiór niespodzianki od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW" w Białymstoku (ul. św. Mikołaja 1 na parterze), pozostałe niespodzianki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie, ale trzeba je pięknie przedstawić, można też napisać interesujący list.

Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

jesienne zagadki

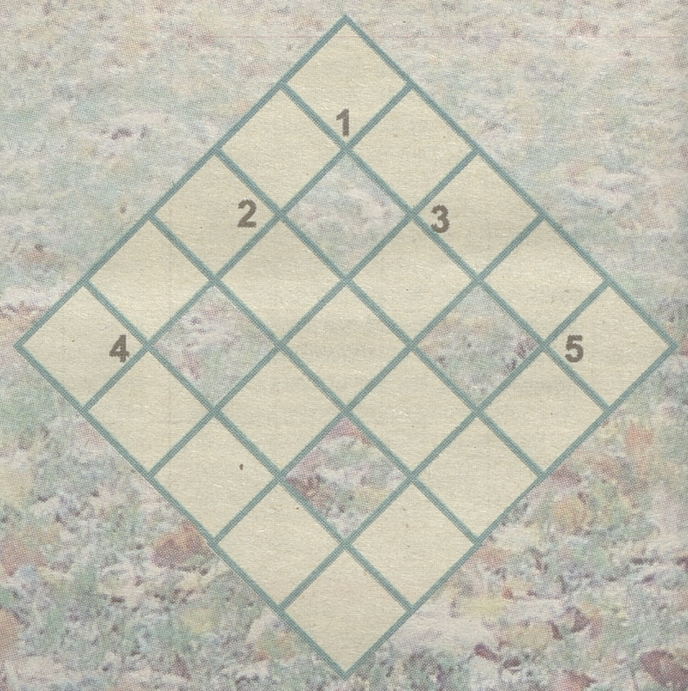
1 *Gdy jesień się zaczyna,*
To gubi je leszczyna.
Wiewiórki nie próżnują
Zapasy z nich szykują.

2 *Błyszczące, brązowe,*
Miło ich dotykać.
Na nóżkach z zapałek
Zrobię z nich konika.
Zrobię też człowieczka
W berecie na głowie
Ciekawe co mama
O mej pracy powie?

3 *Dziś od rana ruch jest w lesie*
Każdy z sobą koszyk niesie.
Na co, po co? - Też pytanie!
Przyszedł czas na .....

ukośnik

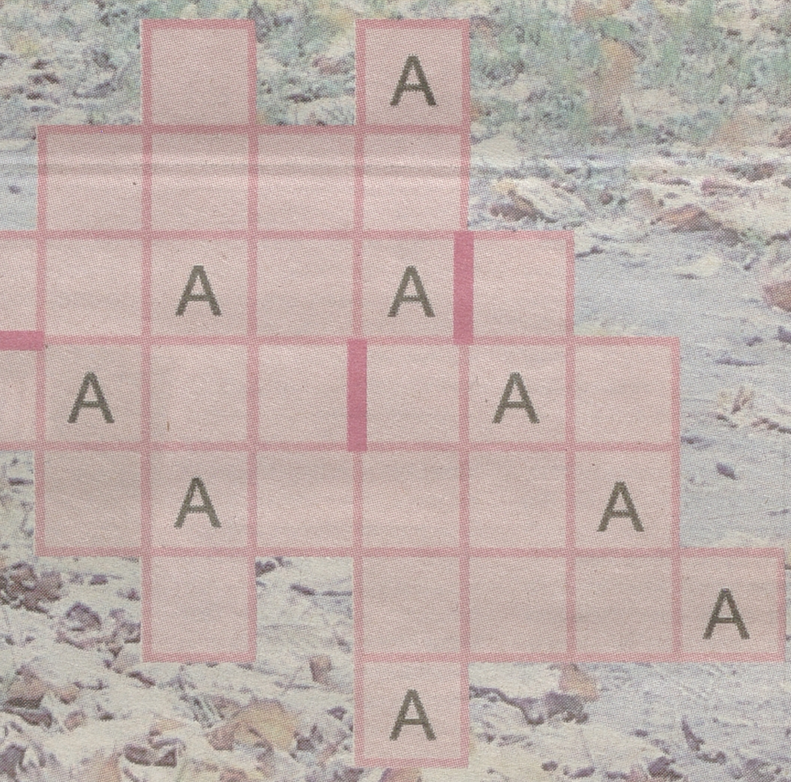
PRAWOSKOŚNIE: 1. Kolorowy łuk na niebie. 2. Wołanie na tresowanego psa, by przyniósł jakiś przedmiot. 4. Może być z kukułką. LEWOSKOSNIE: 1. Buzia. 3. Ciężki, wojskowy pojazd na gąsienicach. 5. Obchodzi imieniny 6 października



jolka

Musisz tak wstawić w diagramie odgadnięte znaczenia wyrazów, aby wszystko pasowało. Dla ułatwienia wstawione są we właściwych miejscach litery „a".

▲ Noszony przez eleganckich panów. ▲ Lisi ogon. ▲ Np. jabłko. ▲ Chustka zawieszona na szyi. ▲ Inaczej ślad. ▲ niezbędne podczas wspinaczki. S Rodzaj przesyłki pocztowej. ▲ Sklep, w którym samodzielnie wybiera się towar. ▲ Rośnie na łące. ▲ Przeważnie kończy grę w szachy. ▲ Zajmują się nim prawnicy, zwłaszcza, gdy jest łamane.



eliminatka

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki.

1. Sznur przy siodle kowboja. 2. Zatyka butelkę. 3. Fikołek w powietrzu. 4. Niejeden przy koszuli. 5. Kopana, odbijana albo wrzucana. 6. Wielki deszcz

1	2	3	4	5	6
J	K	E	G	S	U
L	I	S	U	P	L
A	O	A	E	I	Ń
S	W	L	Z	Ł	E
P	R	E	I	K	Ł
S	E	T	N	I	W
O	K	O	K	A	A

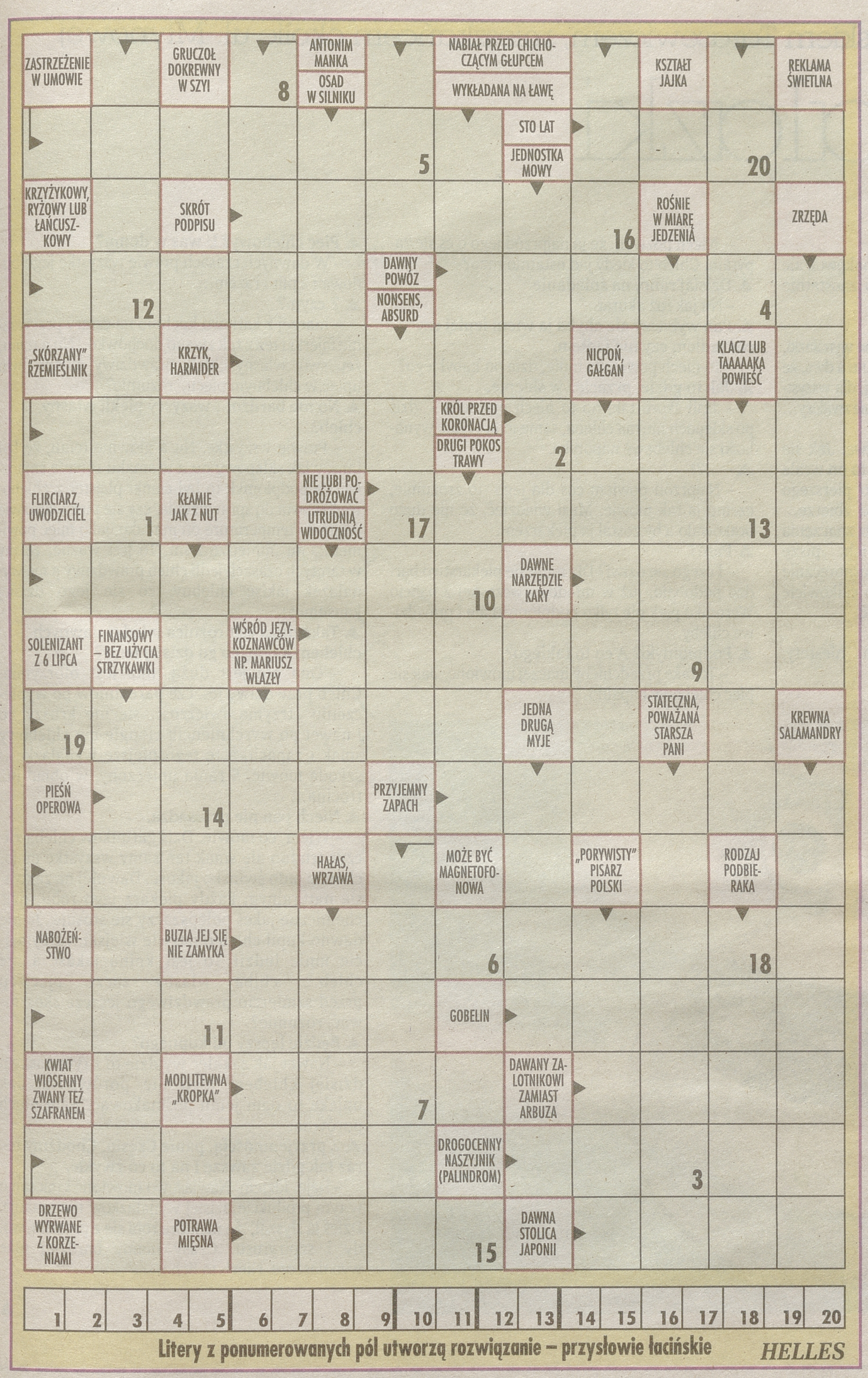
krzyżówka

POZIOMO: 1. Ktoś najlepszy, np. w jakiejś dyscyplinie sportowej. 4. Urządzenie służące do tkania dywanów lub nazwa miasta. 9. Po nocy. 10. Towarzyszą zimie. 11. Na środku twarzy. 12. Niejedna w mieście. 15. Odgłos wydawany przez kota pijącego mleko. 17. Ze stolicą w Tiranie. 18. Może być lekcyjna. 19. Odprawiana w kościele.

PIONOWO: 1. Bardzo trwały i cenny materiał używany przez rzeźbiarzy. 2. Do zjeżdżania z górki. 3. Chodzi do tyłu. 5. Niejeden w wierszu. 6. Na końcu nogi. 7. Inaczej błąd. 8. Np. kamienia łupanego. 13. Angielska miara długości. 14. Mała Alicja. 15. Aktor grający bez słów. 16. W nim wiele drzew.



Krzyżówka panoramiczna >>

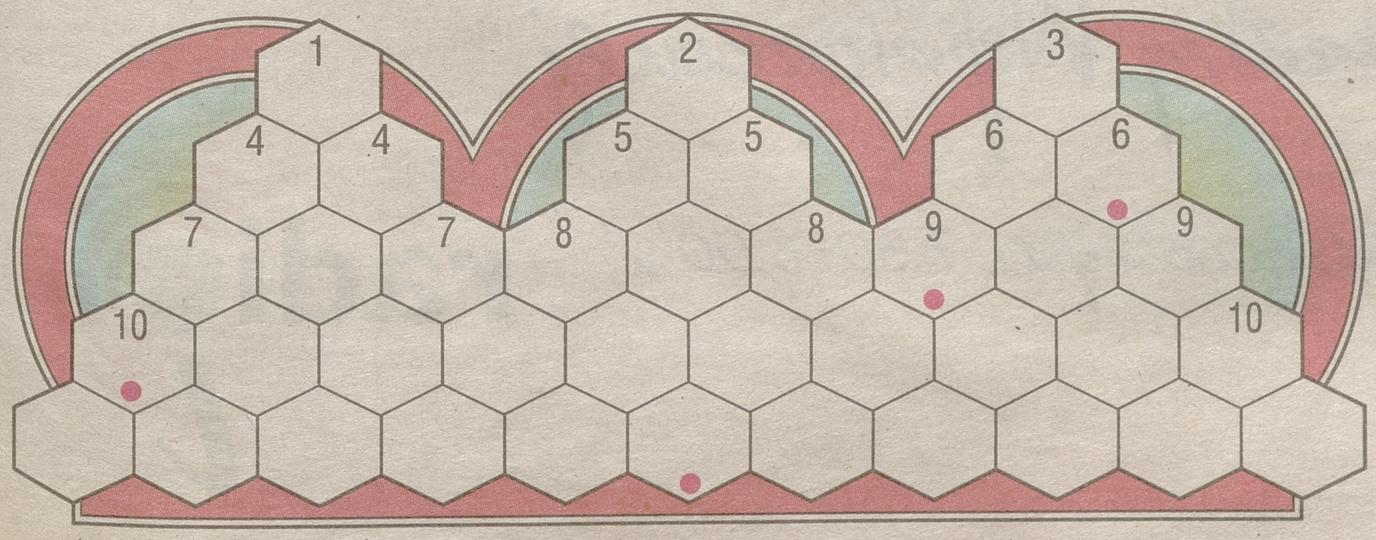


Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie łacińskie

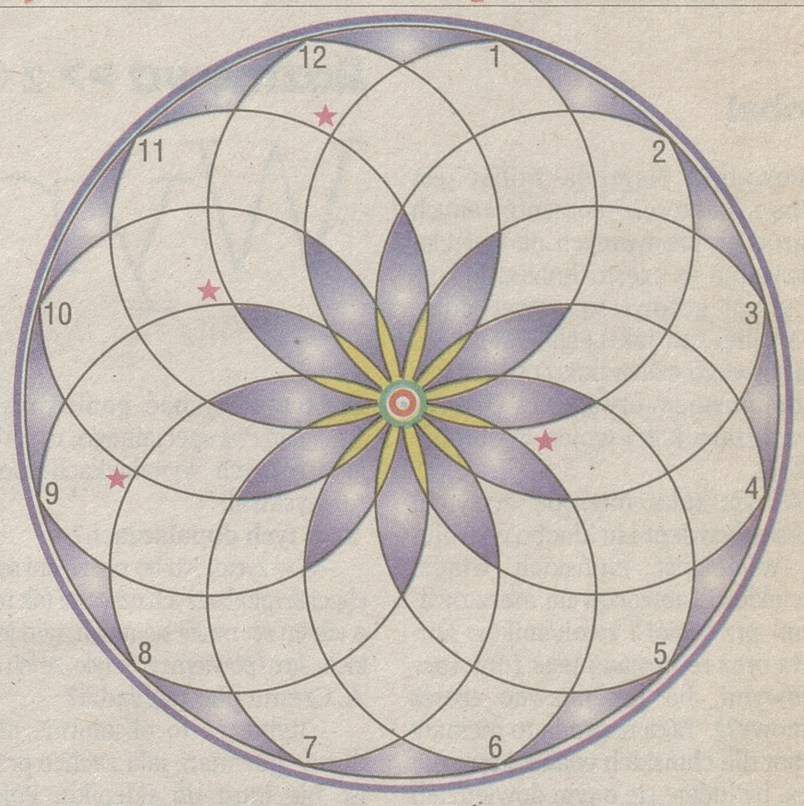
HELLES

Sylabowe trojaczki magiczne>>

Sylaby w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWO- i LEWOSKOŚNIE:
1) sposób zapisywania tekstu pisanego w jednym alfabecie literami innego alfabetu, 2) zapewnienie bezpieczeństwa w wykonywaniu karkołomnych numerów cyrkowych, 3) współpraca, 4) sprzedaż prowadzona przy użyciu młotka, 5) jeszcze nie rozwód, 6) ustalenie położenia według stron świata, 7) tężyczka, 8) opiekun prawny, 9) imituje wybuchy pocisków artyleryjskich, 10) słuszność.

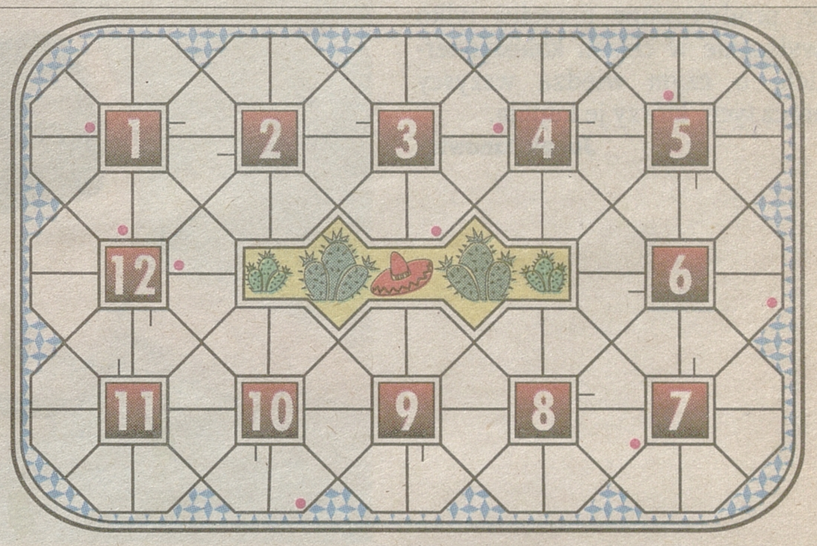


Trójkierunkowa rozeta sylabowa>>



Z sylab w polach z gwiazdką należy ułożyć wyraz - rozwiązanie zadania.
PRAWOSKRĘTNIE:
1) przenoszenie się z miejsca na miejsce, 2) cenna trawa pastewna, 3) część aparatu fotograficznego, 4) pieśń podobna do psalmu, 5) samochód na zawołanie, 6) roztwór cukru żółtego, sporządzany w celu oczyszczenia go i odbarwienia, 7) statek bez napędu, z mieszkaniami dla robotników hydrotechnicznych, 8) warzywna lub wielkopiecowa, 9) zadymione pomieszczenie, 10) krwiożercza ryba, 11) powieść Kraszewskiego, 12) odmiana liryki greckiej.
LEWOSKRĘTNIE:
1) kiełbasa lub polędwica, 2) motyl z rodziny brudnic, 3) główka z nasionkami na opium, 4) belka, butelka lub jabłoń, 5) część sztuki wojennej, 6) sprawdzian wiadomości ucznia, 7) groźny szkodnik drzew owocowych, 8) do naczyń albo do włosów, 9) kiełbaska lub kąpiel, 10) rodzaj obrabiarki, 11) muza astronomii, 12) obchodzi imieniny w sylwestra.
DOŚRODKOWO:
1) może być z kołowrotkiem, 2) czeski malarz i grafik albo gromadka, 3) miasto w płd. Senegalu, 4) blaszane naczynie np. na mleko, 5) roślina zwana też krąpielem, 6) oklaski za pieniądze, 7) związała się z kolą, 8) psia mama, 9) skrzynia, 10) sosna śródziemnomorska, 11) „U" w UE, 12) poeta hiszpański z XV w.

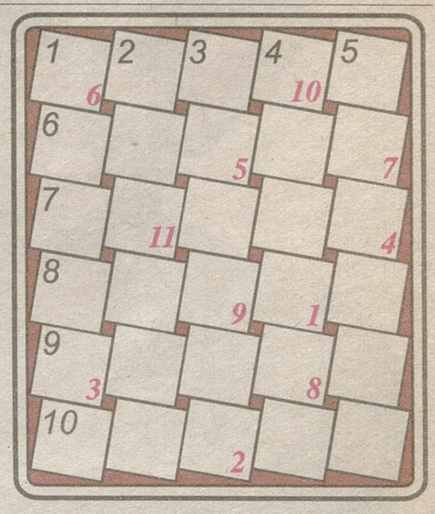
Wirówka >>



Wszystkie wyrazy zawierają literę „ś". Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE:
1) żądza zemsty, 2) bita - na lodach, 3) zimna matka, 4) pracuje wśród drzew, 5) wymiar, format, 6) wódka gatunkowa, 7) podobna do kapuśniaku, 8) waga, która ma środek, 9) jeden z objawów zatrucia, 10) atleta, 11) brak energii, 12) wylansowała piosenkę „Taki dzień się zdarza raz".

Biała krzyżówka >>

Litery w polach ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie - imię i nazwisko piosenkarki.
POZIOMO: 1) nadaje tempo osadzie, 6) amator liści eukaliptusowych, 7) masyw górski w Górach Dynarskich, 8) stopień czcionki, 9) starożytna stolica Eleuterokylików (z liter wyrazu arena), 10) w rafie.
PIONOWO: 1) wiaderko dojarki, 2) zadaje bykowi śmiertelny cios, 3) obcy kawalerzysta, 4) składnik olejów, 5) stop żelaza, chromu, glinu i kobaltu.



Rozwiązania zadań >>

1. Cenne jest to, co rzadkie. 2. Pakamera. 3. Kociokwik. 4. Operator. 5. Irena Santor.

na widelcu

Nobel

Pokojowa Nagroda Nobla jest jedną z najczęściej komentowanych nagród przyznawanych na świecie. Otrzymują ją często ludzie, którzy za pokój gotowi są nawet pójść na wojnę, tak jak Lech Wałęsa toczący swego czasu pokojową wojnę z komunizmem czy Barack Obama, prowadzący kilka wojen w obronie pokoju.

W tym roku nagrodę otrzymał chiński dysydent Liu Xiaobo wywołując wściekłość chińskich władz. Wściekłość zaowocowała aresztowaniem przyjaciół i zwolenników laureata oraz represjami jego żony (pokojowymi, bo jak nazwać areszt domowy?). Taka nagroda to niemały kłopot dla chińskich władz, które nie chcą, by ludzie się o tym dowiedzieli i w związku z tym robią wszystko, by w efekcie było o tym głośno. Pokojowa nagroda, która tam, gdzie trzeba wywołuje niepokój, to nie jedyny paradoks związany z Noblem. Trzeba bowiem wiedzieć, że on sam nie był człowiekiem pozbawionym kontrowersji. Już jego ojciec jako inżynier równie dobrze potrafił budować budynki jak też je wysadzać. Dostarczał broń dla rosyjskiej armii a także miny morskie.

Sam Alfred Nobel oprócz doskonalenia gumy, skóry i sztucznego jedwabiu pracował głównie nad materiałami wybuchowymi ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa i kontroli nad wybuchem. Niestety spod kontroli wymknęło się zastosowanie dynamitu, często używanego wbrew jego woli w odwrotnym celu niż szerzenie pokoju. Tak samo zresztą jak dopalacze, produkowane przecież tylko i wyłącznie w celach kolekcjonerskich, o czym wiedzą wszyscy oprócz tych, którzy je kupują.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Wynalazki

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep cóś specjalnego, to i nic. Jednakowoż ale ja o róznych wynalazkach sporowato zaostatnio rozmysliwał.

▲ O tych dopalaczach?

– A w życiu! Nu bo raz ze oni so niżadne wynalazki, chociaż młodzież ich czasami tak nazywa, nu a dwa, że o ich im sie mniej sie mówi, tym jest lepiej, dla wszystkich. Ja tu powiem tylko tyle, ze ich siło sie nie zwalczy…

▲ Czemu pan tak sądzi?

– Temu, że to obsolutnie niemożliwe. Jak sie durny gówniarz jaki zachce przytruć, to on wcale isć nie musi do sklepiku. Pójdzie do pierszego z brzega lasku, grzybkow pare sztuki źbierze… głosno tu nie powiem jakich choć to biez znaczenia gdyz ponieważ wszystko o ich pisze w inteternecie… i dopalacz własny własnoręcznie sobie zrobi …nu mniejsze z tym. Ja o całkowicie drugich wynalazkach chciał dziś mówić.

▲ A o jakich?

– O tych, co my wszystkie ich, niestety, kansumujem.

▲ Mianowicie co takiego?

– Niech pozwoli, że ja najprzód jego o cś sie zapytam. Chleb to kiedy jad ostatnio razo?

▲ Dzisiaj rano, na śniadanie.

– Nu jak raz akurat.

▲ Pan wybaczy ale chyba ja wiem lepiej czy coś jadłem czy nie jadłem.

– To niech powie dla mnie, dzie on nabył jego?

▲ Jak to gdzie, przecież w sklepie.

– Jesli skoro tak, no to niech posłucha - dziś po sklepach nie ma chleba, same jedne tylko wynalazki sie chlebowe napotyka.

▲ - !?!

– Najprzód powiem cóś dla jego to zrozumie, czemu ja tak mowie. Musi wiedzieć, że nie dużo brakowało a by został ja piekarzem.

▲ Pan?!

– I czego sie dziwi? Dla mnie sie piekarstwo bardzo podobało, już w młodosci wczesnej z babcio Weroniko piek nie tylko podpłomyki ale i prawdziwe chleby…

▲ Podpłomyki? A co to takiego?

– To take przedchleby inaczej mówionc. Jak sie piec chlebowy napaliło…



▲ Piec chlebowy? U was w domu?

– W dawnych czasach prawie wszystke jego budowali z plito razem…

▲ Z czym?

– Inaczej z kaflowo kuchnio na cztery przeważnie fajerki i też z tak zwano dochówko.. Nu a temu, żep swój własny chleb, prawdziwy można było upiec,w chlebnym piecu, rozumie?

▲ No nie bardzo… wszyscy piekli własny chleb?

– Prawie wszystke. Nu a głównie temu, że był tanszy jak sklepowy nu a w smaku równie smaczny….a podpłomyk to był cieńki plajster z chlebowego ciasta do sprawdzenia, czy sie piec właściwie nagrzal i temperature on ma tako, jako mieć powinien… nu ,mniejsze ź im. To jest ważne, ze my w tamtych czasach jedli chleb prawdziwy a nie wynalazek jakisć chlebny, co sie jego dzisiej kansumuje.

▲ Taka duża jest różnica między dawnych chlebem a tym, co go dzisiaj jemy?

– Ona nie jest dużą, ona jest olbrzymia. Chleb prawdziwy jeszcze pare dniow po wypieczeniu trzyma swierzość, sie nie kruszy nu i nawet po wyschnienciu ciongle ma chlebowy smak i zapach, a te tegośniejsze wynalazki…. szkoda mówić. S rania upieczony, w obiad już trocina…

▲ Niech pan nie przesadza.

– Wiem, co mówie. Dziś gatunkow chleba zliczyć trudno ale smak ten samy wszystke majo, chemio jado świnsko jakość. Dawniej na zakwasie naturalnym każdy piekarz jego robił, dziś chemiczne jakeś polepszaczy sie stosuje. Ja nie dawno kupił chleb o naźwie wiejski… trzymajcie mnie ludzi! To jest kpina jakasć a nie chleb… chiba własny zacze piec,żep przed szmiercio prawdziwego jeszcze skosztować, rozumie?.

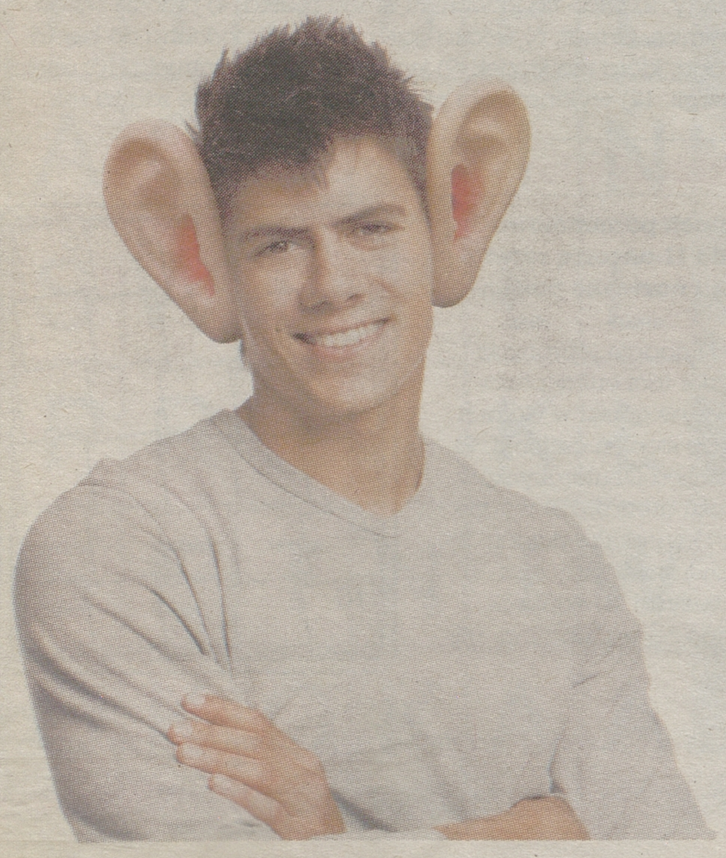
▲ Będzie lepszy od kupnego?

– Nawet jak zakalec wyjdzie to z tym naszym dzisiej chlebem jego nie porównasz. Jak upieke to dam jemu posmakować. Sam niech porówna.

▲ Z przyjemnością, panie Czesiu. Chodźmy teraz tak gdzie zawsze i na to co zwykle.

– Daje, idziem. Nawiasowo mowionc i tak samo w tym produkcie dzisiej wynalazkow nie brakuje. Dzieś ja słyszał, .że niektóre robi sie z proszku, wody i szpirytusu. Czasy mamy bardziej take wynalaszcze. Niech to licho.

promocja



Słuchaj porannej prasówki
Gazety Współczesnej

codziennie o godz. 7.30-8.00

radio 103,3 FM